

# POLICJA

nr 4 (157), kwiecień 2018 r.

ISSN 1734-1167

[www.gazeta.policja.pl](http://www.gazeta.policja.pl)

# 997



# Interwencje w zapisie kamer

s. 18

*Zachęcamy do zadeklarowania  
w swoim zeznaniu podatkowym (PIT)*

**1 %**

Fundacja Pomocy Wdowom i Sierotom  
po Poległych Policjantach

**KRS 0000101309**



*Dziękujemy za dotychczasowe wsparcie!*

# POLICJA

## 997

### MSWiA

#### Życzenia świąteczne

- s. 4 Minister Joachim Brudziński
- s. 5 Wiceminister Jarosław Zieliński

### KGP

#### Życzenia świąteczne

- s. 6 Nadinsp. dr Jarosław Szymczyk

### KRAJ

- s. 7, 39 **Rozmaitości**
- s. 8 Złote Blachy 2017 – nagrody na policjantów

### PAMIĘĆ

- s. 9 **Rozmaitości**  
**Magdalena**
- s. 10 15 lat temu – w holdzie poległym na służbie policjantom

### OCHRONA DANYCH OSOBOWYCH

- s. 12 W oczekiwaniu na RODO – „Metoda zarządzania ryzykiem dla systemów teleinformatycznych w Policji”

### KONFERENCJA MIĘDZYNARODOWA

#### Krajowa Mapa Zagrożeń Bezpieczeństwa

- s. 14 Dialog ze społeczeństwem – w KWP w Opolu uczestnicy spotkania dyskutowali o prospołecznej roli mapy

### 100 LAT POLICJI

- s. 16 „Służba” w Szczytnie – spektakl Amatorskiej Sceny Policijnej i warsztaty OKM 1940

### PREWENCJA

#### System Rejestracji Audio-Wideo

- s. 18 Kamery nasobne, czyli policyjne GoPro – nagrywanie interwencji po trzech miesiącach pilotażu

### OSOBISTE REJESTRATORY WIDEO

#### W Laboratorium Ekspertyz 3D

- s. 21 Rekonstrukcja zdarzenia – prace nad systematyczną poprawą efektywności obrazu z rejestratorów osobistych Policji

### KRYMINALISTYKA

#### Informatyka śledcza

- s. 24 Cyfrowy odcisk palca – biegli z CLKP stworzyli serwer, który gromadzi hasze plików

### MIĘDZYNARODOWY DZIEŃ KOBIET

- s. 26 Życzenia, kwiaty, koncerty – w Pałacu Prezydenckim i Policji

### ARCHIWUM X

#### Zaczęło się w Krakowie

- s. 30 Nie ma spraw beznadziejnych – krakowscy śledczy pracują zespołowo, bo bardzo ważna jest „burza mózgów” przy weryfikacji hipotez
- s. 32 Jak w „Milczeniu owiec” – rozwiązanie sprawy o kryptonimie „Skóra”
- s. 35 Zamiast wdzięczności – zabójstwo radcy i trzy przyjaciółki
- s. 36 Kryptonim „Hakowy” – sprawcę zabójstwa kobiety w Zakopanem policjanci z krakowskiego Archiwum X zatrzymali po latach dzięki programowi w tv

### RECENZJA

#### Antyterroryzm

- s. 38 Lepiej wiedzieć więcej – „Pozyskiwanie informacji w walce z terroryzmem”

### HISTORIA

#### Policyjne kalendarium

- s. 40 Kwiecień w latach 1928, 1978 i 1998

### DLA NAS

- s. 41 Dobry obyczaj w Policji – Wielkanoc

### PRAWO

- s. 42 O procesowym zatrzymaniu osoby – kilka uwag

### DOSKONALENIE ZAWODOWE

#### Dla narciarzy

- s. 44 Na zimowym stoku – małopolscy policjanci byli bezkonkurencyjni

### SPORT

- s. 46 **Rozmaitości**

### KONKURS NA ESEJ

#### Wyróżnienie

- s. 48 Służba jest dla mnie... – pisze sierż. sztab. Marta Falek z KPP w Pabianicach
- s. 49 By lepiej pomagać innym – rozmowa z autorką wyróżnionego eseju

### POMÓŻMY!

- s. 51 Dla Misi – cztery lata życia Misi pochłonęła walka z białaczką...
- s. 51 Serce dla Bartka – walka o życie chłopca, możemy mu pomóc

### U NAS

#### Zapowiedzi imprez i uroczystości

- s. 51 Kwiecień 2018



Minister  
Spraw Wewnętrznych  
i Administracji

Joachim Brudziński



***Funkcjonariuszki, Funkcjonariusze  
i Pracownicy Cywilni Policji***

Święta Wielkanocne są wyjątkowe dla nas wszystkich. Pielęgnując wielowiekową tradycję, spotykamy się w gronie naszych najbliższych, aby razem przeżywać Zmartwychwstanie Chrystusa. Wspomnienia i tradycje związane z Wielkanocą są jedyne w swoim rodzaju. Dzięki nim umacniamy więzi, które nas łączą, oraz przekazujemy wzorce kolejnym pokoleniom w naszych rodzinach.

Wielkanoc jest źródłem radości i nadziei, które wypełniają nasze serca i domy. Ten szczególny czas daje nam także inspirację oraz siłę do realizacji nowych wyzwań, jakie stawia przed nami codzienne życie.

Wszystkim Funkcjonariuszkom, Funkcjonariuszom oraz Pracownikom Cywilnym Policji życzę zdrowych, radosnych i rodzinnych Świąt Wielkiej Nocy. Niech ten niezwykły czas będzie dla Was okazją do odpoczynku oraz wytchnienia od codziennych trosk i zadań, a także źródłem siły w wykonywaniu obowiązków służbowych.

Jednocześnie dziękuję tym z Was, którzy w czasie Wielkanocy będą pełnić służbę. Świadomość, że czuwacie nad naszym bezpieczeństwem, sprawia, że możemy wraz z naszymi rodzinami w spokoju przeżywać Święta. Mam nadzieję, że w czasie wolnym od służby znajdziecie możliwość do świętowania w gronie swoich najbliższych.

**Szanowne Funkcjonariuszki  
i Funkcjonariusze Policji,  
Szanowni Pracownicy Cywilni Policji**

Coraz częściej w składanych sobie życzeniach, obok zdrowia, radości, pomyślności czy dostatku, uwzględniamy także bezpieczeństwo. Jest ono niezwykle ważną wartością, dzięki której każdy z nas może realizować swoje plany i marzenia.

Służba policjantów jest trudna i odpowiedzialna, bywa też niebezpieczna, ale jest bardzo potrzebna państwu i obywatelom. Dlatego Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji czyni wszystko, aby stwarzać dla funkcjonariuszy coraz lepsze warunki służby. Dokonywany jest zakup nowego sprzętu i wyposażenia, modernizowana jest infrastruktura. Podwyższane są także wynagrodzenia funkcjonariuszy i pracowników Policji. Dzięki konsultacjom społecznym, realizowanym programom „Dzielnicowy bliżej nas”, Krajowa Mapa Zagrożeń Bezpieczeństwa, przywracaniu zlikwidowanych posterunków, częstszej obecności patroli w miejscach zagrożeń, zmianę postaw funkcjonariuszy, którzy niosą pomoc uczciwym obywatelom, a bezwzględnie ścigają przestępców, przywracamy Policję społeczeństwu. Dowodem dobrej pracy Policji jest spadek liczby przestępstw przy jednoczesnym wzroście ich wykrywalności. Dzięki temu rośnie poziom bezpieczeństwa, a co za tym idzie zaufanie do Policji. Prawie 90 proc. Polaków uważa, że Polska jest krajem, w którym żyje się bezpiecznie, a 95 proc. uważa, że miejsce ich zamieszkania jest bezpieczne i spokojne.

Z okazji Świąt Wielkanocnych, dziękując wszystkim polskim policjantom i pracownikom cywilnym Policji za codzienny trud w służbie na rzecz bezpieczeństwa Polski i jej obywateli, z serca życzę szczęśliwych i spokojnych świątecznych dni, nabrania sił do dalszej pracy dla wspólnego dobra oraz odnowienia nadziei wynikającej z tajemnicy Zmartwychwstania Chrystusa.

Policjantkom i policjantom, którym Wielkanoc przyjdzie spędzić na służbie, pragnę życzyć, aby świadomość wypełniania misji wobec państwa i społeczeństwa oraz wdzięczność obywateli stanowiły chociaż częściową rekompensatę wartości, jaką jest świąteczny czas przeżyty z rodziną i najbliższymi.



*Z wyrazami szacunku i świątecznymi pozdrowieniami*  
*Jarosław Zieliński*

**Sekretarz Stanu w MSWiA**

## ***Policjantki, Policjanci! Pracownice i Pracownicy Policji!***



Odrodzenie, którego symbolem jest Wielkanoc, nabiera w tym roku szczególnego znaczenia. Równo sto lat temu odrodziło się bowiem państwo polskie, po 123 latach niewoli. Odrodziły się wówczas także służby mundurowe, a rok później powstała Policja Państwowa. To ważna rocznica dla naszej formacji, ponieważ stojąc na straży bezpieczeństwa i porządku publicznego, mamy ogromny wkład w utrzymanie wywalczonej przed stu laty niepodległości.

Sz szczególnie serdeczne życzenia kieruję więc do tych, którzy w święta będą pełnili służbę, także poza granicami naszego kraju. To dzięki Wam mieszkańcy mogą spędzać ten czas w spokoju, w rodzinnym gronie. Ogromne zaufanie społeczne do Policji jest dla mnie wielką radością, podobnie jak codziennie napływające z całego kraju informacje o sukcesach w walce z przestępczością. Niedawno po raz kolejny wręczyliśmy „Złote Blachy” za zwalczanie kradzieży dóbr własności intelektualnej, media zaś szeroko donoszą o rozwiązaniu kolejnych spraw sprzed lat oraz o ujęciu groźnych przestępców. Wszyscy zasługujecie na uznanie, choć nie wszystkim mogę podziękować osobiście. Dlatego, korzystając z gościnności miesięcznika „Policja 997”, dziękuję za wszystkie sukcesy i ofiarność w codziennej służbie. To wielki zaszczyt dowodzić tak profesjonalną formacją.

Natomiast Ci z Was, którzy Wielkanoc spędzą w domu, niech zatrzymają się w tym czasie na chwilę, cieszą się bliskimi, budzącą się wiosną i atmosferą przy świątecznym stole. Do Was, Waszych rodzin i do całego środowiska policyjnego kieruję najlepsze życzenia z okazji Świąt Wielkanocnych. Życzę Wam, by w ten świąteczny czas odrodziła się w nas nadzieja, by przybyło sił, radości i życzliwości.

Zdrowych i radosnych świąt Wielkiej Nocy!

KOMENDANT GŁÓWNY POLICJI

  
nadinsp. dr Jarosław SZYMCZYK

## Spotkanie szefów Policji

13 marca komendant główny Policji nadinsp. dr Jarosław Szymczyk wraz z zastępcą dyrektora Biura Międzynarodowej Współpracy Policji mł. insp. Pauliną Filipowiak wzięli udział w nieformalnym spotkaniu szefów Policji państw członkowskich UE, które odbyło się w Federalnym Ministerstwie Spraw Wewnętrznych w Wiedniu.

Wydarzenie to jest kontynuacją spotkania o podobnym charakterze, które jako nowa inicjatywa miało miejsce na początku września 2017 r. w siedzibie policji holenderskiej w Hadze, w przededniu Europejskiej Konwencji Szefów Policji 2017. W spotkaniu, poza szefami policji państw członkowskich Unii Europejskiej, wzięli również udział przedstawiciele Europolu, Frontexu oraz Interpolu.

Idea cyklicznych spotkań szefów policji powstała z potrzeby przedyskutowania operacyjnej współpracy policji. W trakcie spotkań omawiane są główne problemy tej współpracy oraz wypracowywane sposoby ich rozwiązywania zarówno na poziomie legislacyjnym, jak i praktycznym. Konkluzje z tych spotkań mają być przedkładane na krajowy i międzynarodowy poziom polityczny, z intencją zacieśnienia współpracy oraz koniecznością podjęcia istotnych prawnych i praktycznych działań.

Głównymi wątkami podjętymi na marcowym spotkaniu jest kwestia terroryzmu w aspekcie działań prewencyjnych i mobilna komunikacja w Policji. ■

BMWP KGP

## PP w Polańczyku i Chorkówce



17 marca uroczystie otwarto dwa posterunki w woj. podkarpackim, już od stycznia służące mieszkańcom dwóch gmin w powiatach leskim i krośnieńskim. W uroczystości otwarcia posterunków wzięli udział zastępca komendanta głównego Policji nadinsp. Jan Lach, komendant wojewódzki Policji mł. insp. Henryk Moskwa, dyrektor Biura Logistyki Policji KGP insp. dr Małgorzata Borowik i wojewoda podkarpacki Ewa Leniart.



W PP w Polańczyku służbę pełni sześciu funkcjonariuszy, a w PP w Chorkówce – siedmiu. Uruchomienie tych posterunków było wspólną inwestycją Policji i samorządów lokalnych. Do tej pory w Podkarpackiem przywrócono sześć posterunków w: Korczyniu, Wiśniowej, Kamieniu, Ulanowie, Jasienicy Rosielnej i Niebylcu. ■

AW

zdj. Klaudyna Konarzewska, KMP w Krośnie

## Nowe pracownie i nowy sprzęt

Zastępca komendanta głównego Policji nadinsp. Jan Lach uroczystie otworzył dwie pracownie w Laboratorium Kryminalistycznym KWP w Opolu. Pomieszczenia te zostały wyposażone w nowoczesny i specjalistyczny sprzęt wart ponad 1 600 000 złotych. Większość środków została pozyskana w ramach projektu „Drugstop – transgraniczna współpraca jednostek Policji w zakresie walki z przestępczością narkotykową”.

Pierwsza z nich to Pracownia Badań Informatycznych, która jest odpowiedzią na nowe zagrożenia związane z cyberprzestępczością. Sprzęt i oprogramowanie warte 80 tys. złotych umożliwi policjantom szybkie i efektywne zwalczanie przestępczości internetowej. Druga pracownia – antroposkopii – została utworzona w ramach Zespołu Badań Dokumentów i Techniki Audiowizualnych Laboratorium Kryminalistycznego KWP w Opolu. Pomoże ona funkcjonariuszom w odzwierciedlaniu wyglądu osób, sporządzaniu portretów poszukiwanych i zaginionych oraz wykonywaniu progresji wiekowej.

Dodatkowo w ramach projektu „Drugstop – transgraniczna współpraca jednostek Policji w zakresie walki z przestępczością narkotykową” pozyskano specjalistyczny sprzęt służący do identyfikacji narkotyków. Za blisko 1 500 000 złotych zakupiono m.in. 10 mobilnych urządzeń do szybkiej identyfikacji narkotyków oraz 5 mikroskopów cyfrowych. Sprzęt trafił do Pracowni Chemii Laboratorium Kryminalistycznego KWP w Opolu i do powiatowych jednostek Policji. ■

AK, KWP w Opolu

## Kryminalna Piła po raz szósty



Od 11 do 14 kwietnia br. w Szkole Policji w Pile odbędzie się festiwal kryminału „Kryminalna Piła”. Tegoroczny program skupia się wokół ciemnej strony ludzkiej natury i pytań, skąd w człowieku bierze się zło. Gośćmi będą dziennikarze Bartosz Węglarczyk i Przemysław Semczuk, reporterki Magdalena Omilianowicz i Iza Michalewicz, pisarz Robert Małecki i sędzia Anna Maria Wesołowska, która wygłosi prelekcję o roli świadka koronnego i o przestępczości zorganizowanej. Natomiast ostatniego dnia festiwalu oficerowie Policji zdradzą tajniki działania tzw. Archiwów X, które rozwiązują zagadki zbrodni z przeszłości.

Festiwalowi towarzyszyć będzie ogłoszenie werdyktu konkursu na najlepszą miejską powieść kryminalną roku 2017 – nagroda będzie przyznana już po raz piąty, a zgłoszono do niej aż 67 książek. Odbędą się też warsztaty kryminalistyczne „Druga strona kryminalnej fikcji”, prowadzone przez wykładowców SP w Pile.

Festiwalowi patronuje miesięcznik „Policja 997”, a relację z tego wydarzenia zamieścimy w numerze majowym. ■

AW

## X Turniej Klas

Ogólnopolski Turniej Klas Policyjnych, którego pomysłodawcą i organizatorem jest Szkoła Policji w Pile, odbędzie się w dniach 16–17 kwietnia br. Weźmie w nim udział 25 reprezentacji, które zmierzą się w następujących konkurencjach: sprawdzian z wiedzy o Policji, tor przeszkód, udzielanie pierwszej pomocy i test umiejętności strzeleckich. Najlepsza otrzyma tytuł „Klasy Policyjnej Roku 2018”. O zwycięzcach poinformujemy w numerze majowym. ■

AW

# Złote Blachy 2017

Już po raz osiemnasty odbyła się uroczystość wręczenia Złotych Blach – honorowych nagród przyznawanych przez Koalicję Antypiracką policyjnym komórkom wyróżniającym się w walce z przestępczością intelektualną i przemysłową. Na spotkaniu obecny był komendant główny Policji nadinsp. dr Jarosław Szymczyk, który wraz z gościem specjalnym Michałem Milowiczem przekazywał nagrody przedstawicielom uhonorowanych wydziałów.



**W** KGP odbyła się 15 marca br. ważna uroczystość przygotowana przez Koalicję Antypiracką. Działający od 1998 r. związek od osiemnastu lat honoruje wyróżniających się funkcjonariuszy i zasłużone w walce z kradzieżą dóbr intelektualnych komórki policyjne. Na ceremonii wręczenia Złotych Blach obecni byli przedstawiciele trzech podmiotów tworzących koalicję: reprezentanci przemysłu muzycznego, czyli Związek Producentów Audio Video (ZPAV), pełnomocnicy nadawców telewizyjnych, czyli Stowarzyszenie Sygnał, oraz przedstawiciele podmiotów zajmujących się oprogramowaniem komputerowym, czyli Business Software Alliance (BSA).

– Cieszę się, że dzisiaj w gronie laureatów mamy funkcjonariuszy nie tylko tych pionów,

które dominowały w poprzednich latach, a więc do walki z przestępczością gospodarczą i korupcyjną, ale także policjantów pionu do walki z cyberprzestępczością – powiedział, zwracając się do zebranych, nadinsp. Jarosław Szymczyk. – Przestępczość kryminalna w ciągu ostatnich siedmiu lat odnotowuje bardzo silny, prawie pięćdziesięcioprocentowy spadek, co jest niekwestionowanym sukcesem polskiej Policji. Mamy świadomość, że ten obszar przestępczości nie znosi próżni. Przestępcy starają się ulokować działalność tam, gdzie zyski są większe, a ryzyko przysłowiowej wpadki mniejsze. Policja odpowiada na to, tworząc pion do walki z przestępstwami w sieci. Zauważamy powiązania przestępców zajmujących się kradzieżą praw autorskich i wartości intelektualnych ze zor-

ganizowanymi grupami przestępczymi oraz inwestowanie zysków z tej przestępczości w inne przestępstwa.

W tym roku wręczono pięć Złotych Blach za sukcesy osiągnięte w 2017 r.

Na polu walki z piractwem komputerowym wyróżniono Wydział dw. z Cyberprzestępczością KWP w Łodzi oraz Wydział dw. z Przestępczością Gospodarczą i Korupcją KPP w Belchatowie. Było to wspólne działanie obu komórek, które dotyczyło wykorzystywania przez jednego z miejscowych producentów niezarejestrowanych kopii programu komputerowego.

Za zwalczanie piractwa audiowizualnego oraz przestępczości związanej z naruszaniem praw w zakresie sygnału telewizyjnego uhonorowano Wydział dw. z Przestępczością



Zdjęcie grupowe laureatów z oficjelami





Przedstawiciele wyróżnionych wydziałów ze Złotymi Blachami

Gospodarczą i Wydział dw. z Cyberprzestępczością KWP w Lublinie. Sprawy dotyczyły nielegalnego rozsyłania przez internet sygnału telewizyjnego płatnych platform cyfrowych.

Nagrodę specjalną otrzymała Szkoła Policji w Pile za działalność edukacyjną i dydaktyczną, w szczególności za organizowanie konferencji szkoleniowych i wydawanie publikacji dotyczących ochrony praw własności intelektualnej.

– Traktuję tę nagrodę jako wyróżnienie dla funkcjonariuszy naszego wydziału za codzienny trud – powiedziała „Policji 997” podinsp. Magdalena Kucharska, naczelnik Wydziału dw. z Przestępczością Gospodarczą i Korupcją KPP w Bełchatowie. – To bardzo trudna praca, wymagająca wielu czynności zarówno operacyjnych, jak i procesowych. Droga do tego, aby sprawę zakończyć sukcesem, aby sprawca poniósł karę, a jednocześnie, aby rosła świadomość osób, a zwłaszcza podmiotów gospodarczych w tym obszarze jest długa. Właśnie dlatego nasz wydział realizuje długofalową profilaktykę zwalczania cyberprzestępczości, organizujemy spotkania, również w szkołach, gdzie naświetlamy problem ochrony praw autorskich.

Na zakończenie do nagrodzonych przemówił Michał Milowicz. – Będąc aktorem, piosenkarzem, twórcą tekstów i muzyki, a ostatnio także producentem filmowym muszę stwierdzić, że problem piractwa dotyczy także mnie – powiedział artysta. – Serdecznie dziękuję wszystkim funkcjonariuszom Policji za ich skuteczną działalność i trzymam kciuki za dalsze tak wspaniałe efekty. ■

PAWEŁ OSTASZEWSKI  
zdj. autor

## Arcybiskup Gall w katedrze

W środę 14 marca br. odbył się powtórny pogrzeb abp. Stanisława Galla, który był pierwszym biskupem polowym WP. W uroczystej mszy wziął udział prezydent RP Andrzej Duda. Policję reprezentował nadinsp. dr Jarosław Szymczyk.

Uroczystości rozpoczęły się w południe wprowadzeniem trumny ze szczątkami abp. Galla do bazyliki archikatedralnej pw. Męczeństwa św. Jana, gdzie odbyło się czuwanie. O godz. 14 przez uliczki Starego Miasta ruszył kondukt żałobny do Katedry Polowej WP pw. Najświętszej Maryi Panny Królowej Polski. Tu o godzinie 16 odprawiona została msza pod przewodnictwem arcybiskupa warszawskiego kardynała Kazimierza Nycza.

– Księga życia abp. Stanisława Galla jest obszerna i wielowątkowa, wszak była pisana przez 77 lat jego ziemskiego życia – powiedział w homilii biskup polowy WP, delegat Konferencji Episkopatu Polski ds. Duszpasterstwa Policji gen. bryg. Józef Guzdek. – Przypadło ono na czasy niezwykle burzliwe: zaborów, I wojny światowej, odzyskania niepodległości w 1918 roku, budowania struktur odrodzonego państwa polskiego i kolejnej wojny z bolszewickim agresorem, aż po II wojnę światową.



Abp Stanisław Gall urodził się 21 kwietnia 1865 r., a zmarł 11 września 1942 r. W latach 1919–1933 był biskupem polowym WP. Zawsze stał blisko zwykłego żołnierza. Zachęcał do obrony zarówno podczas wojny z bolszewikami, jak i w 1939 r., kiedy to pozostał w atakowanej stolicy. W 1940 r. został mianowany administratorem apostolskim archidiecezji warszawskiej. Pozostał nieugięty wobec niemieckich władz okupacyjnych, informował Ojca Świętego o sytuacji w Polsce i zbrodniach popełnianych przez Niemców. Pochowany został w 1942 r. w grobie rodzinnym na Powązkach, skąd obecnie został przeniesiony do krypty w Katedrze Polowej WP. ■

PAWEŁ OSTASZEWSKI  
zdj. Krzysztof Stępkowski

## Jeden z nas

Pod takim tytułem w Białej Sali Komendy Stołecznej Policji otwarto wystawę poświęconą ppłk. Bolesławowi Kontrymowi ps. „Żmudzin”, który był przedwojennym policjantem, strażnikiem granicznym, żołnierzem, cichociemnym, powstańcem warszawskim, a w końcu żołnierzem niezłomnym, zamordowanym przez władzę komunistyczną w 1953 r. „Żmudzin” został pośmiertnie zrehabilitowany już w 1957 r.

W otwarciu wystawy, przygotowanym w związku z Narodowym Dniem Pamięci Żołnierzy Wyklętych uczestniczył komendant stołeczny Policji nadinsp. Paweł Dobrodziej, który wernisaż otworzył, a także dyrektor Biura Historii i Tradycji Policji KGP nadkom. Krzysztof Musielak oraz prezes Stowarzyszenia „Rodzina Policyjna 1939 r.” w Łodzi Jarosław Olbrychowski.

Inicjatorem i autorem prezentacji na temat postaci Kontryma był asp. sztab. Robert Górski z Wydziału Wywiadowczo-Patrolowego KSP, pasjonat historii.

– Chciałem przekazać naszym policjantom kim był Bolesław Kontrym – powiedział „Policji 997” Robert Górski. – Uważam to za swój obowiązek. Chcę dołożyć wszelkich starań, aby historia życia Bolesława Kontryma została w naszym środowisku zachowana na pokolenia.

Wystawa została przygotowana we współpracy z Instytutem Pamięci Narodowej. ■

PAWEŁ OSTASZEWSKI  
zdj. WKS KSP





*Ranek 6 marca 2003 roku  
na posesji w Magdalence*



*Warta honorowa przy Tablicy Pamięci  
w BOA KGP*

**P**olicjanci z Biura Operacji Antyterrorystycznych KGP wraz ze swoim kierownictwem o godz. 0.42 stanęli w szpalerze z zapalonymi pochodniami przy obelisku upamiętniającym śmierć ich dwóch kolegów: podkom. Dariusza Marciniaka i nadkom. Mariana Szczuckiego. Pierwszy zmarł w miejscu, gdzie dziś stoi obelisk, drugi osiem dni później w szpitalu, nie odzyskawszy przytomności.

### **SZTURM**

Akcja w Magdalence miała na celu zatrzymanie dwóch groźnych przestępców – Roberta Cieślaka i Białorusina Igora Pikusa vel Aleksandra Wołodina z gangu „Mutantów”, którzy odpowiedzialni byli za wiele przestępstw, w tym za śmierć podkom. Mirosława Żaka w niedalekich Parolach. 23 marca 2002 r. członkowie gangu otworzyli ogień do policjantów, którzy zaczęli zabezpieczać skradziony przez przestępców TIR ze sprzętem RTV. Na miejscu zginął podkom. Mirosław Żak. Dało to początek zatrzymywaniu członków gangu. W ręce Policji wpadło prawie 30 „mutantów”. W nocy z 5 na 6 marca 2003 r. w Magdalence zamierzano zatrzymać kolejnych dwóch. Ci jednak, najprawdopodobniej ostrzeżeni, byli przygotowani do obrony. Zaminowali ogród, wewnątrz budynku zgromadzili arsenał broni. Wyposażeni w kamizelki kuloodporne i maski przeciwgazowe postanowili zginąć niż oddać się w ręce Policji. Grupa szturmowa miała błędny szkic domu, gdzie ukrywali się przestępcy. Przy podejściu pod budynek wybuchła mina pułapka, raniąc policjantów. Na funkcjonariuszy posypały się strzały i granaty. Śmiertelnie ranny został podkom. Dariusz Marciniak. Śmiertelna okazała się także rana dowodzącego akcją nadkom. Mariana Szczuckiego, który przewieziony do szpitala zmarł 14 marca 2003 r. Podczas ataku rannych zostało jeszcze szesnastu innych funkcjonariuszy.

Przestępcy zginęli w szturmowanym obiekcie, prawdopodobnie w wyniku pożaru, który

# 15 lat temu

**W nocy z 5 na 6 marca br. w podwarszawskiej Magdalence odbył się uroczysty apel pamięci, na którym stawili się antyterrorystyci nie tylko z Warszawy, ale także z innych pododdziałów AT, aby oddać hołd poległym piętnaście lat temu kolegom.**



Złożenie kwiatów przed Tablicą Pamięci w siedzibie BOA

wybuchł podczas walki. Na ich zwęglonych ciałach nie znaleziono ran postrzałowych.

### KREW

Obaj policjanci złożyli najwyższą ofiarę, wypełniając rotę ślubowania do końca. Zostali pośmiertnie awansowani. Dariusz Marciniak służył w Policji od 1994 r. Zaczynał w KP w Czosnowie, potem służył w KRP w Nowym Dworze Mazowieckim, aby w 1996 r.

trafić do stołecznych antyterrorystów. Był na misji w Kosowie. Trzy tygodnie przed szturmem w Magdalence został specjalistą w sekcji szturmowej Wydziału Bojowego CBS KGP.

Marian Szczucki od początku służby w październiku 1989 r. był stołecznym antyterrorystą. Na początku jako członek sekcji ochrony lotów, z czasem znalazł się w sekcji szturmowej. Trzy tygodnie przed śmiercią został naczelnikiem Wydziału Bojowego CBS

KGP. Był bardzo doświadczonym antyterrorystą, który wielokrotnie dowodził akcjami zatrzymywania niebezpiecznych przestępców. Tak było również 15 lat temu w Magdalence.

### HOLD

Akcja w Magdalence z 2003 r. przeszła do historii policyjnego antyterroryzmu w Polsce. Wielokrotnie analizowana przyczyniła się do uważniejszego przyjrzenia się sprawom wyposażenia, szkolenia i procedur postępowania funkcjonariuszy AT. W lipcu 2003 r. przez połączenie Zarządu Bojowego oraz Zarządu Wsparcia Bojowego Centralnego Biura Śledczego KGP powołano BOA KGP. Notabene policjanci z Wydziału Antyterrorystycznego KSP przeszli do CBS ledwie w lutym 2003 r. BOA nie przetrwało wtedy nawet roku. W kwietniu 2004 r. zostało zlikwidowane i zastąpione przez Zarząd Operacji Antyterrorystycznych Głównego Sztabu Policji KGP. Reaktywacji, jako centralna jednostka AT w randze niezależnego biura, doczekało się w 2008 r.

Analiza akcji w Magdalence pozwoliła usprawnić procedury i choć sytuacja się poprawiła, to cały czas brakuje jasnych rozwiązań dotyczących strzału oddawanego przez policyjnego snajpera.

6 marca br. koledzy poległych policjantów oddali im hold także przy Tablicy Pamięci w siedzibie BOA KGP oraz przed Tablicą Pamięci w Komendzie Głównej Policji. ■

PAWEŁ OSTASZEWSKI  
zdj. Marek Krupa (3) i Piotr Maciejczak

Magdalena, noc z 5 na 6 marca 2018 r.



# W oczekiwaniu na RODO

Nadchodzi nowa era w ochronie danych osobowych, które to dane znaczna część praktyków zaczyna nazywać danymi prywatnymi. Nowe regulacje szczególnie nacisk kładą na poszanowanie praw i wolności osób fizycznych, nie ograniczając co do zasady swobodnego przepływu tych danych.

**R**ozwój technologiczny i szerokie możliwości przetwarzania danych osobowych stanowią realne zagrożenie dla jednostki. Znane i szeroko komentowane były próby wykorzystania tego rodzaju danych przy manipulowaniu wynikami wyborów za oceanem. Również w Unii Europejskiej dostrzeżono ten problem i podjęto działania dotyczące stworzenia przepisów gwarantujących równorzędny stopień ochrony danych osobowych na jej terenie.

## NOWE WYZWANIA

Z dniem 25 maja 2018 r. zacznie obowiązywać w polskim porządku prawnym Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE – określane powszechnie jako RODO (Dz.Urz. UE L 119/1 z dn. 4.05.2016 r.). Do tego czasu, nasz kraj zobowiązany jest do zapewnienia jego skutecznego stosowania przez przyjęcie właściwych przepisów wewnętrznych. Od 25 maja 2018 r. przepisy odnoszące się do danych osobowych będą nakładały na administratorów wiele nowych obowiązków, co stanowi dla Policji nowe wyzwania.

Mając na uwadze potrzebę wdrożenia rozwiązań wynikających z rozporządzenia RODO i dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady UE 2016/680 z 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych przez właściwe organy do celów zapobiegania przestępczości, prowadzenia postępowań przygotowawczych, wykrywania i ścigania czynów zabronionych i wykonywania kar, w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia decyzji ramowej Rady 2008/977/WSiSW, zwanej dalej DODO, w Biurze Bezpieczeństwa Informacji KGP przygotowano materiały, które stanowią pomoc w realizacji niezbędnych działań przez kierowników jednostek organizacyjnych Policji i komórek organizacyjnych KGP. I tak opracowano: „Metodę zarządzania ryzykiem dla systemów teleinformatycznych w Policji” (dla systemów jawnych), umożliwiającą ocenę podatności, jak również sposobów przeciwdziałań dla stwierdzonych zagrożeń w sieciach, systemach teleinformatycznych z ich zasobami informacyjnymi i na stanowiskach dostępowych, opartą m.in. na polskiej normie PN-ISO/IEC 27005:2014 *Technika informatyczna – Techniki bezpieczeństwa – Zarządzanie ryzykiem w bezpieczeństwie informacji* oraz na dokumencie „Metodyka zarządzania ryzykiem cyberprzestrzeni w systemach zarządzania bezpieczeństwem informacji podmiotów rządowych”. Metodyka ta dla sieci i systemów teleinformatycznych Policji opisuje sposób postępowania, monitorowania oraz kategoryzowania ryzyk. Przygotowano także tabelę macierzy, pozwalającą na określenie war-

tości ryzyk. Opracowano formularz audytu zgodności przetwarzania danych do weryfikacji przez administratora danych osobowych pod kątem spełnienia wymagań, o których mowa w RODO i DODO oraz materiał szkoleniowy RODO, niezbędny do wykorzystania w procesie samokształcenia.



POLICJA

BIURO BEZPIECZEŃSTWA INFORMACJI KGP

## Dokonaj oceny

Jakie dane osobowe przetwarzasz?	Jaka jest podstawa prawna przetwarzania?	Gdzie i przez kogo, na jakiej podstawie dane są przetwarzane?	Jakie środki techniczne, organizacyjne stosujesz?	Czy dane są przekazywane innym podmiotom, w tym zagranicznym lub podmiotom przetwarzającym dane w imieniu administratora?	Jak realizujesz prawa podmiotów do dostępu do danych?
Jakie szczególne kategorie danych przetwarzasz?	Gdzie i w jakich dokumentach wskazano te podstawy?		Jak mierzysz i oceniasz skuteczność zastosowanych środków?		Jakie zmiany musisz wprowadzić?
			Jak zapewniasz poufność, integralność, dostępność do systemów i usług przetwarzania?		

Wyniki przeprowadzonych czynności pozwolą na dokonanie oceny stanu ochrony danych osobowych, bezpieczeństwa sieci, systemów teleinformatycznych i stanowisk dostępowych w Policji oraz stwierdzenia ewentualnej konieczności podjęcia dalszych działań.

## NOWE ROZWIĄZANIA

Podkreślić należy, że w RODO pojawiają się zupełnie nowe pojęcia, kategorie danych, procedury. Za naruszenie przepisów o ochronie danych osobowych odpowiadać będzie kierownik jednostki organizacyjnej zarówno przed urzędem kontroli, jak i przed sądem cywilnym czy karnym. Odpowiedzialność jest bezpośrednia, nie można cedować jej na innych pracowników. RODO wprowadza kary finansowe za szkody spowodowane przetwarzaniem naruszającym przepisy o ochronie danych osobowych.

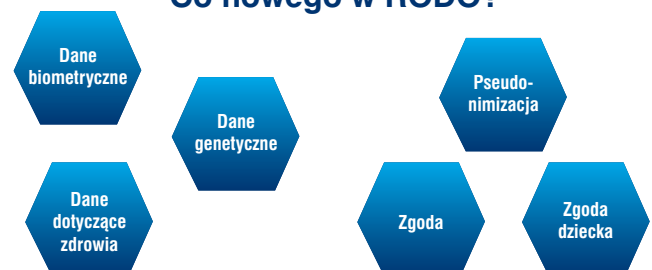
Inspektor ochrony danych zastępuje administratora bezpieczeństwa informacji. Jest odpowiedzialny za monitorowanie przestrze-



POLICJA

BIURO BEZPIECZEŃSTWA INFORMACJI KGP

## Co nowego w RODO?



gania przepisów ochrony danych osobowych. Będzie uczestniczył w raportowaniu o naruszeniach dotyczących praw lub wolności osób fizycznych (które powinny być zgłoszone nawet do 72 godzin do organu nadzorczego), prowadzeniu rejestru naruszeń i analizy ryzyka.

## NOWE DEFINICJE

W art. 4 ust. 13 RODO zdefiniowano jako dane genetyczne:

Dane osobowe dotyczące odziedziczonych lub nabytych cech genetycznych osoby fizycznej, które ujawniają niepowtarzalne informacje o fizjologii lub zdrowiu tej osoby i które wynikają w szczególności z analizy próbki biologicznej pochodzącej od tej osoby fizycznej.

Natomiast w art. 4 ust. 14 RODO zawarto definicję danych biometrycznych:

Dane osobowe, które wynikają ze specjalnego przetwarzania technicznego, dotyczą cech fizycznych, fizjologicznych lub behawioralnych osoby fizycznej oraz umożliwiają lub potwierdzają jednoznaczną identyfikację tej osoby, takie jak wizerunek twarzy lub dane daktyloskopijne.

Dane dotyczące zdrowia (art. 4 ust. 15 RODO):

Dane osobowe o zdrowiu fizycznym lub psychicznym osoby fizycznej – w tym o korzystaniu z usług opieki zdrowotnej – ujawniające informacje o stanie zdrowia.

Pseudonimizacja – art. 4 ust. 5 RODO:

Oznacza przetworzenie danych osobowych w taki sposób, by nie można ich było przypisać konkretnej osobie, której dane dotyczą, bez użycia dodatkowych informacji, pod warunkiem że takie dodatkowe informacje są przechowywane osobno i są objęte środkami technicznymi i organizacyjnymi uniemożliwiającymi ich przypisanie zidentyfikowanej lub możliwej do zidentyfikowania osobie fizycznej.

## NOWE ZASADY

RODO stawia przed organizatorami systemów szczególne wyzwania. Art. 25 wprowadza dwie zasady o charakterze systemowym. *Privacy by design* – zasada ta oznacza obowiązek administratora danych do uwzględniania zagadnień prywatności już na etapie opracowania sposobów przetwarzania danych, jak również na każdym etapie faktycznego przetwarzania. Dane muszą być zatem odpowiednio bezpieczne, rozliczane i zgodne z zasadą minimalizacji, niezależnie od tego kogo dane dotyczą. Druga zasada *Privacy by default* zobowiązuje administratorów danych do wdrożenia i stosowania takich środków zarówno technicznych, jak również organizacyjnych, które zapewnią domyślne przetwarzanie jedynie takich danych, jakie są konieczne do konkretnego celu ich przetwarzania.

POLICJA

BIURO BEZPIECZEŃSTWA INFORMACJI KGP

## Formy biometrii na podstawie źródeł danych biometrycznych

### CECHY FIZJOLOGICZNE

DNA	wizerunek twarzy	skan siatkówki	obraz tęczówki	układ naczyń krwionośnych	odcisk palca
-----	------------------	----------------	----------------	---------------------------	--------------

### CECHY BEHAVIORALNE

mowa	pismo ręczne	ocena różnic czasowych pomiędzy przyciskaniem klawiszy	sposób poruszania się
------	--------------	--	-----------------------

### CECHY PSYCHOLOGICZNE

badanie reakcji na konkretne sytuacje

*Informacje biometryczne powinny być zawsze przechowywane w postaci zaszyfrowanej*

W art. 7 RODO opisano zgodę na przetwarzanie danych osobowych:

- administrator musi być w stanie wykazać, że podmiot danych wyraził zgodę na przetwarzanie swoich danych osobowych;
- dobrowolna – w jednym lub większej liczbie określonych celów;
- zrozumiała i łatwo dostępna forma, jasny i prosty język;
- prawo wycofania zgody w dowolnym momencie;
- wycofanie zgody musi być równie łatwe, jak jej wyrażenie;
- zgoda dziecka w przypadku usług społeczeństwa informacyjnego – art. 8 RODO.

W art. 8 RODO określono warunki zgody dziecka w przypadku usług społeczeństwa informacyjnego:

- wyrażenie zgody przez dziecko, które ukończyło 13 lat;
- przetwarzanie danych osobowych dziecka poniżej 13. roku życia wymaga zgody osoby sprawującej władzę rodzicielską lub opiekę nad dzieckiem oraz przetwarzania wyłącznie w zakresie wyrażonej zgody;
- państwa członkowskie mogą przewidzieć w swoim prawie niższą granicę wiekową, która musi wynosić co najmniej 13 lat, w takich przypadkach administrator uwzględniając dostępną technologię, podejmuje rozsądne starania, by zweryfikować, czy osoba sprawująca władzę rodzicielską lub opiekę nad dzieckiem wyraziła zgodę lub ją zaaprobowwała.

## Ochrona danych na etapie projektowania

Art. 25 ust. 1 RODO Uwzględniając stan wiedzy technicznej, koszt wdrażania oraz charakter, zakres, kontekst i cele przetwarzania [...] administrator [...] wdraża odpowiednie środki techniczne i organizacyjne, [...] w celu skutecznej realizacji zasad ochrony danych, (...) w celu nadania przetwarzaniu niezbędnych zabezpieczeń, [...] oraz chronić prawa osób, których dane dotyczą.



## Domyślna ochrona danych

Art. 25 ust. 2 RODO Administrator wdraża odpowiednie środki techniczne i organizacyjne, aby domyślnie przetwarzane były wyłącznie te dane osobowe, które są niezbędne dla osiągnięcia każdego konkretnego celu przetwarzania. Obowiązek ten odnosi się do ilości zbieranych danych osobowych, zakresu ich przetwarzania, okresu ich przechowywania oraz ich dostępności. [...]

Trwają prace nad ostatecznym kształtem aktów prawnych wdrażających przepisy unijne. Niewiele czasu dzieli nas od rewolucji w prawie dotyczącej ochrony danych osobowych. RODO to przede wszystkim wyzwanie, a nie problem. Dlatego też mające na celu przygotowanie całej organizacji do wdrożenia zadań wynikających z RODO i DODO realizowane są działania podnoszące wiedzę, umiejętności i świadomość pracowników i funkcjonariuszy Policji. ■

mł. insp. KATARZYNA JANISZEWSKA  
naczelnik WBtİODO BBI KGP

# Dialog ze społeczeństwem

Krajowa Mapa Zagrożeń Bezpieczeństwa to interaktywne narzędzie, które funkcjonuje w naszym kraju już od 18 miesięcy. 15 marca br. w KWP w Opolu odbyła się międzynarodowa konferencja, której celem była wymiana informacji o działalności KMZB – interaktywnego narzędzia komunikacji między społeczeństwem a Policją.

**K**onferencję pt. „Krajowa Mapa Zagrożeń Bezpieczeństwa, jako narzędzie dialogu ze społeczeństwem” rozpoczął insp. Jarosław Kaleta, komendant wojewódzki Policji w Opolu, który powitał wszystkich przybyłych gości. Następnie głos zabrał zastępca komendanta głównego Policji nadinsp. Jan Lach. Swoje wystąpienie rozpoczął od przeczytania listu od sekretarza stanu w MSWiA Jarosława Zielińskiego do uczestników spotkania (patrz obok). Następnie omówił, jak ważną rolę nie tylko dla społeczeństwa, ale również dla Policji pełnią aplikacja KMZB oraz aplikacja „Dzielnicowy bliżej nas”. Podkreślił, że mapa jest jednym z głównych etapów wzmacniania bezpieczeństwa, który jest na bieżąco monitoro-



wany i ulepszany. Jest to narzędzie, dzięki któremu Policja ma lepszy kontakt z lokalną społecznością i lepiej zna problemy zwykłych mieszkańców. Pozwala to również na całościowe podejście do występujących zgłoszeń w celu ich weryfikacji. Chodzi przecież o bezpieczeństwo nas wszystkich.

Następnie ponownie głos zabrał insp. Jarosław Kaleta, który opowiedział o KMZB jako o innowacyjnej platformie wymiany informacji w zakresie ogólnego bezpieczeństwa. Przypomniał rys historyczny powstania mapy i omówił, jak wyglądały konsultacje społeczne, które przeprowadzono na terenie województw, powiatów oraz gmin. Przez 92 dni odbyto blisko 12 tys. spotkań z 218 tys. osób. W samym województwie opolskim to blisko 500 spotkań z 7000 uczestników. To oprócz mieszkańców również podmioty pozapolicyjne. Przedmiotem konsultacji były 2 podstawowe pytania: czy KMZB jest potrzebna oraz co powinna zawierać.

Kolejnym prelegentem był mł. insp. Dariusz Prządka z Biura Prewencji KGP – koordynator krajowy KMZB, który mówił o KMZB w świetle przeprowadzonych badań ankietowych, podając dane z dotychczasowej działalności mapy. W całej Polsce to 1 154 192 użytkowników, 3 858 060 odsłon oraz 659 538 zgłoszonych zagrożeń. Średnia liczba zagrożeń w ciągu doby to 1199 zgłoszeń. To pokazuje ogrom pracy policjantów i zainteresowanie obywateli właśnie tą aplikacją.

Prof. zw. dr hab. Jadwiga Stawnicka z Wyższej Szkoły Humanitas w Sosnowcu mówiła



o KMZB jako istotnym elemencie procesu zarządzania bezpieczeństwem publicznym przez polską Policję. Wspomniała również o tym, że świat nauki powinien współpracować z Policją oraz wymieniać się wiedzą i doświadczeniami. Z kolei dyrektor Biura Komunikacji Społecznej mł. insp. Iwona Kłownowska mówiła o KMZB jako formie dialogu społecznego, jako perspektywie społeczno-pedagogiczno-psychologicznej. Przedstawiła ją jako efekt uspołeczniania działań Policji. Przed nią bardzo ciekawe wystąpienie miał prorektor WSPol. podinsp. dr Zbigniew Mikołajczyk dotyczące wykorzystania KMZB w oparciu o założenia Koncepcji Ruchomych Przestrzeni.

Po przerwie komendant stołeczny nadinsp. Paweł Dobrodziej omówił KMZB na terenie działania Komendy Stołecznej Policji, ▶





Ministerstwo  
Spraw Wewnętrznych  
i Administracji

Jarosław Zieliński  
Sekretarz Stanu

Szanowny Pan  
**insp. Jarosław Kaleta**  
Komendant Wojewódzki Policji w Opolu

## Szanowny Panie Komendancie, Szanowni Uczestnicy Konferencji,

Krajowa Mapa Zagrożeń Bezpieczeństwa to interaktywne narzędzie pozwalające nie tylko zapoznać się z najważniejszymi zagrożeniami występującymi w konkretnych miejscach, ale również instrument stwarzający możliwość zgłoszenia informacji o zagrożeniach przez tych, którym ma on służyć, czyli przez samych obywateli. U podstaw Krajowej Mapy Zagrożeń Bezpieczeństwa leży przekonanie o konieczności i istotnej wartości współpracy Policji ze społeczeństwem w celu podnoszenia poziomu bezpieczeństwa wewnętrznego. Ma ona przede wszystkim charakter prewencyjny – ogranicza powstawanie i powtarzanie się niebezpiecznych zdarzeń w określonych lokalizacjach.

Oficjalne uruchomienie Krajowej Mapy Zagrożeń Bezpieczeństwa poprzedził jej pilotaż w trzech garnizonach Policji. Funkcjonariusze organizowali spotkania z różnymi środowiskami społecznymi, aby jak najwięcej mieszkańców mogło zapoznać się z ideą Mapy. Pilotaż potwierdził trafność podstawowych rozwiązań aplikacji, co oznaczało, że koncepcja w zaproponowanym kształcie została pozytywnie zweryfikowana i uzyskała akceptację zarówno ze strony Policji, jak i użytkowników tego nowego rozwiązania. Jego kształt wykuwał się podczas licznych spotkań i konsultacji z mieszkańcami poszczególnych regionów. Odbyło się ich około 12 tysięcy, a uczestniczyło w nich 220 tysięcy obywateli.

Dziś Krajowa Mapa Zagrożeń Bezpieczeństwa z dobrym skutkiem funkcjonuje w całym kraju. Mieszkańcy mogą zgłaszać w sposób anonimowy sygnały o zagrożeniach drogą internetową, a więc nawet bez wychodzenia z domu. Mają też możliwość monitorowania, jak na ich zgłoszenie zareagowała Policja, której obowiązkiem jest weryfikacja każdej przekazanej przez obywateli informacji.

Przy tworzeniu Krajowej Mapy Zagrożeń Bezpieczeństwa chodziło o to, aby była ona prostym i przyjaznym narzędziem dla obywateli. Udało się to osiągnąć, o czym świadczy liczba odsłon wynoszących dzisiaj już prawie 4 miliony. W ciągu półtora roku funkcjonowania Mapy ponad milion użytkowników naniosiło na nią 660 tysięcy informacji o zagrożeniach, z których około 50 proc. zostało potwierdzonych. Każdy, kto posiada informacje istotne dla bezpieczeństwa, może w całkowicie bezpiecznej, anonimowej formie podzielić się tą wiedzą z Policją. Dzięki tym zgłoszeniom może ona racjonalniej wykorzystać posiadane siły i środki, lepiej zaplanować służbę funkcjonariuszy, co powoduje, że eliminowanie zagrożeń jest bardziej efektywne i skuteczne, a co za tym idzie, mieszkańcy mają realne podstawy, aby czuć się bezpieczniej.

Chcę jeszcze raz podkreślić, że Krajowa Mapa Zagrożeń Bezpieczeństwa jako platforma wymiany informacji o zagrożeniach między Policją a społeczeństwem, a zarazem jeden z najważniejszych elementów uspołecznienia Policji, dobrze zdaje egzamin. Aplikacja, która w obecnym kształcie ma 25 kategorii zagrożeń, m.in. dotyczących bezpieczeństwa w ruchu drogowym czy demoralizacji nieletnich, powinna się nadal rozwijać. Do tego potrzebna jest dalsza intensywna praca nad jej upowszechnianiem i doskonaleniem. Szczególnie cenne są z jednej strony konsultacje ze światem nauki, z drugiej zaś wstuchiwanie się w postulaty płynące od obsługujących ją funkcjonariuszy i samych użytkowników. Zewidencjonowane uwagi dotyczące działania tej aplikacji już po roku jej funkcjonowania zaowocowały zmianami i udoskonaleniem tego narzędzia. Jeśli okaże się to uzasadnione, być może w przyszłości zostaną wprowadzone kolejne korekty.

Chciałbym podziękować organizatorom Międzynarodowej Konferencji „Krajowa Mapa Zagrożeń Bezpieczeństwa jako narzędzie dialogu ze społeczeństwem” w Opolu, a także wszystkim dotychczasowym użytkownikom Mapy za współpracę w jej tworzeniu oraz promocję jej możliwości i zalet.

Życzę Państwu owocnych obrad i wyrażam nadzieję, że przyniosą one cenne i interesujące wnioski, które posłużą dalszemu rozwojowi tego sposobu podnoszenia poziomu bezpieczeństwa jako jednej z najważniejszych wartości służących dobru wspólnemu.

*Łęczy sprawy szacunku i serdeczne podziwiania*



► insp. Krzysztof Kozelan, I zastępca z KWP w Gdańsku, przedstawił jej funkcjonowanie na terenie garnizonu pomorskiego, a podinsp. Jacek Kumpiałowski, I zastępca KWP w Białymstoku, omówił pilotaż i wybrane aspekty nadzoru nad KMZB na Podlasiu.

Na konferencji nie zabrakło również policjantów z Czech i Niemiec. Przedstawiciele czeskiej policji opowiadali o Mobilnej Platformie Bezpieczeństwa, która w ich kraju wykorzystywana jest w codziennej pracy policjantów. Z kolei podinsp. Leszek Dyduch z CSP w Legionowie mówił o ocenie funkcjonowania KMZB przez policjantów.

Spotkanie zakończył insp. Jarosław Kaleta, który je podsumował i podziękował wszystkim uczestnikom za aktywny udział oraz wymianę doświadczeń. ■



st. sierż. PRZEMYSŁAW KĘDZIÓR  
Zespół Prasowy KWP w Opolu



Amatorska Scena Policyjna „Na Posterunku” rozpoczęła swoje wyjazdy ze spektaklem „Służba”. Pierwszy występ odbył się 19 marca br. w Miejskim Domu Kultury w Szczytnie.

**P**rzestawienie teatralne Amatorskiej Sceny Policyjnej „Na Posterunku” jest częścią działań polskiej Policji w ramach przygotowań i obchodów 100-lecia Policji w 2019 r.

### HISTORIA W TEATRZE

Przed spektaklem komendant rektor Wyższej Szkoły Policji w Szczytnie insp. dr Marek Fałdowski przywitał zaproszonych gości, m.in.: przedstawiciela marszałka województwa warmińsko-mazurskiego Janusza Wiśniewskiego, komendanta powiatowego Policji w Szczytnie mł. insp. Tomasza Bzymka, dyrektora Miejskiego Domu Kultury Andrzeja Maternę, a także uczniów klas policyjnych z Zespołu Szkół nr 1 im. Stanisława Staszica w Szczytnie, nad którymi Wyższa Szkoła Policji w Szczytnie sprawuje patronat.

Komendant rektor podziękował mł. insp. dr Iwonie Klonowskiej – dyrektor Biura Komunikacji Społecznej KGP i nadkom. Krzysztofowi Musielakowi – dyrektorowi Biura Historii i Tradycji Policji KGP oraz scenarzystce i reżyserce spektaklu Marioli Daszkiewicz-Konopczyńskiej z BKS KGP za przygotowanie tak niecodziennej lekcji historii. Wielkimi brawami przywitano także aktorów Amatorskiej Sceny Policyjnej „Na Posterunku”. Warto podkreślić, że było to pierwsze z 22 wyjazdowych przedstawień teatru.

– Biuro Komunikacji Społecznej, we współpracy z Biurem Historii i Tradycji Policji podjęło trud, aby pokazać w ciągu kilkudziesięciu minut 100 lat polskiej Policji przez pryzmat wydarzeń, które państwu przybliżą tę historię. Życzę państwu, aby był to moment zadumy i refleksji. Dzięki temu spektaklowi chcemy też pokazać państwu, że policjanci, pracownicy cywilni, ich rodziny i nasi przyjaciele mogą wspólnie realizować swoje pasje. Amatorska Scena Policyjna „Na Posterunku” jest tego przykładem. A przecież w Policji występuje wiele innych form integracji, wyrażania siebie i spędzania wolnego czasu. Najważniejsze, by być razem – powiedziała dyrektor BKS KGP. Następnie głos zabrał dyrektor BHiTP, który odwołał się do pięknej tradycji teatru z czasów międzywojennych.

– Policyjne teatry amatorskie działające w całym okresie międzywojennym były formą wzmacniania więzi wewnątrz formacji, interesującymi to środowisko, ale przede wszystkim pielęgnującymi etos służby i poczucie więzi narodowej. W czasie, kiedy budziła się świadomość narodowa po odzyskaniu niepodległości, teatr stanowił idealną formułę dla budowania czegoś, co dziś nazywa się „klimatem wewnątrz organizacji”. Dajmy się zatem ponieść tej idei integracji środowiska policyjnego przez sztukę i starajmy się angażować we wszystkie formy wyrażania siebie w naszej formacji – zwrócił się do publiczności nadkom. Krzysztof Musielak.

Mł. insp. Iwona Klonowska wraz z nadkom. Krzysztofem Musielakiem zachęcali do podejmowania podobnych inicjatyw w innych garnizonach przez ogłaszanie konkursów literackich, teatralnych, filmowych i malarskich na poziomie województwa. Zazaczyli, że finaliści tych konkursów na początku drugiego kwartału 2019 roku wezmą udział w poprzedzającym centralne obchody 100-lecia Policji ogólnopolskim festiwalu form teatralnych, filmowych i literackich w Warszawie. A podczas uroczystości 100-lecia Policji laureaci otrzymają nagrody.

Po spektaklu przedstawiciele KGP podziękowali za zaangażowanie w organizację przedstawienia i wręczyli dyrektorowi Instytutu Nauk Społecznych WSPol. nadkom. dr. Dominikowi Hryszkiewiczowi





# „Służba” w Szczytnie

wraz z zespołem oraz członkom kadry kierowniczej WSPoL. pamiątkowe odznaki „Przyjaciela teatru”.

## OKM 1940

Spektakl „Służba”, w wykonaniu aktorów Amatorskiej Sceny Policyjnej, powstał w Biurze Komunikacji Społecznej KGP i jest integralną częścią „Koncepcji zintegrowanych działań polskiej Policji na poziomie centralnym, w ramach przygotowań i obchodów 100-lecia Policji w 2019 r.”. Dla zaproszonych gości był on kontynuacją lekcji historii o polskiej policji. W tym samym dniu bowiem, w godzinach porannych, odbyły się warsztaty patriotyczno-historyczne pn.: „OKM 1940

Ostaszków – Kalinin – Miednoje”. Spotkanie odbyło się w budynku Biblioteki Wyższej Szkoły Policji w Szczytnie. Wzięli w nim udział przedstawiciele kadry dydaktycznej oraz słuchacze WSPoL. Wykład wstępny o historii tamtych czasów wygłosił insp. dr Marek Fałdowski. Następnie prezes Stowarzyszenia „Rodzina Policyjna 1939 r.” Jarosław Olbrychowski mówił o etosie służby funkcjonariuszy Policji Państwowej II RP oraz poruszył bolesne zagadnienia związane ze zbrodnią katyńską. Przybliżył historię tragicznych losów funkcjonariuszy Policji Państwowej II RP, którzy na przełomie września 1939 roku i maja 1940 roku byli przetrzymywani w obozie NKWD w Ostaszkwie, a następnie



Przed spektaklem komendant rektor Wyższej Szkoły Policji w Szczytnie insp. dr Marek Fałdowski przywitał zaproszonych gości

w piwnicach obwodowego zarządu NKWD w Kalininie (obecnie Twer) zostali zamordowani strzałem w tył głowy i zakopani w dołach śmierci w Miednoje.

Nadkom. Krzysztof Musielak przedstawił zagadnienia dotyczące historii Policji Państwowej w latach 1919–1939, a sierż. sztab. Karol Woldan z BHiTP KGP zaprezentował replikę munduru funkcjonariusza Policji Państwowej II RP i przedstawił historię umundurowania tej formacji.

Podczas warsztatów odbyła się miła uroczystość: insp. dr Marek Fałdowski oraz mł. insp. dr Iwona Klonowska zostali ambasadorami OKM 1940. Certyfikaty wręczyli im prezes Stowarzyszenia „Rodzina Policyjna 1939 r.” Jarosław Olbrychowski, wiceprezes Józef Kuczka i dyrektor BHiTP KGP nadkom. Krzysztof Musielak. ■

JOANNA GRZEMPA

zdj. Sławomir Katarzyński, Tomasz Muraszko



Insp. dr Marek Fałdowski oraz mł. insp. dr Iwona Klonowska zostali ambasadorami OKM 1940

# Kamery nasobne, czyli policyjne GoPro

Dla bezpieczeństwa i pełnej jasności. Aby kontrowersje rozstrzygać w oparciu o obiektywny dowód, a nie emocjonalną relację jednej lub drugiej strony. Właśnie kończy się trzymiesięczny test kamer nasobnych. Teraz jest ich 190, ale jeszcze w tym roku ma być więcej.



*Kamery nasobne mogą być mocowane magnesem wkładanym do kieszeni, zaczepem klipsowym do kieszeni lub pagonu i w szelkach*

**N**iewielkie kamery nasobne Systemu Rejestracji Audio-Wideo (RAW), przypominające wyglądem popularne wśród ludzi aktywnych aparaty GoPro, teraz trafiły w ręce policjantów garnizonów stołecznego, podlaskiego i dolnośląskiego. Są nie tylko symbolem modernizacji Policji, ale także potrzebą czasów. Teraz niemal każdy ma telefon komórkowy, którym może nagrać np. wygodną dla niego część policyjnej interwencji lub zmontować materiał. 190 kamer, które w ciągu trzech miesięcy rejestrowały interwencje, nie dają możliwości ingerencji. A poza tym wyrównują szanse na psychologicznym polu konfrontacji – „Ty nagrywasz moją interwencję, wiedz, że teraz ja też ciebie nagrywam”.

## MARCHEWKA MA DWA KOŃCE

– Dzień dobry, informuję, że interwencja jest nagrywana – mówi policjant i jednym dotknięciem włącza kamerę przypiętą do munduru. Jeśli oznaczy nagranie jako „dowód” do wykorzystania w postępowaniu, będzie ono zachowane na dysku sieciowym przez rok, a gdy tego nie zrobi, tylko przez 30 dni. Przez trzy miesiące pilotażu 1910 materiałów filmowych zostało oznaczonych jako dowód.

Oczywiście może się też zdarzyć, że po interwencji policjant w ciągu kilku sekund po zakończeniu nagrania nie zdąży nacisnąć przycisku zabezpieczenia dowodowego. Nic straconego. Zmianę statusu może wprowadzić w każdej chwili przełożony – na wniosek policjanta, z własnej inicjatywy (po przejrzaniu nagrania) albo na wniosek obywatela. Po co to wszystko? Aby w sposób jednoznaczny wyjaśnić wszystkie sytuacje, szczególnie te, w których mamy do czynienia ze słowem przeciwko słowu.

– Kamery służą do rozwiązywania kontrowersyjnych sytuacji. Czy policjant miał rację, czy obywatel miał rację, czy się słusznie żalił,

czy nie. Na razie rozwiązują nam ten problem tylko w miejscach publicznych – mówi insp. Grzegorz Baczyński, dyrektor Głównego Sztabu Policji KGP.

Przykład? W Wydziale Ruchu Drogowego Komendy Stołecznej Policji w ciągu trzech miesięcy programu pilotażowego były dwa przypadki złożenia skarg na czynności podejmowane przez policjantów. Na podstawie zabezpieczonego materiału z nagrań wszystkie zostały rozpatrzone na korzyść funkcjonariuszy, znaczy – policjanci działali prawidłowo.

– Policjant musi wiedzieć, że to narzędzie jest dla nich, dla ich ochrony. Jest to dowód przed pomówieniami. Sytuacje takie jak ta, pokazują, że warto nosić te urządzenia, warto je włączać i nie ma się, co opierać – tłumaczy insp. Grzegorz Baczyński, dyrektor Głównego Sztabu Policji KGP. – Bo początki wcale nie były łatwe. Policjanci podchodzili do kamer z rezerwą, bojąc się, że teraz każde potknięcie będzie punktowane postępowaniem dyscyplinarnym. A nie o to chodzi. Korzyść jest obopólna. Obecność kamer mobilizuje ludzi, w stosunku do których podejmuje się interwencję, ale i samych policjantów.

Funkcji jest kilka. Kamery nasobne zwiększają bezpieczeństwo policjantów, ułatwiają rozpatrywanie skarg na zachowanie funkcjonariuszy i działają też prewencyjnie, zmniejszając z jednej strony poziom agresji wobec policjantów, a z drugiej dyscyplinując zachowania samych funkcjonariuszy.

– Mamy sygnały, że ludzie, wiedząc, że są nagrywani, są bardziej uprzejmi, mili, grzeczni, uczynni. Tracą poczucie bezkarności – dodaje mł. insp. Paweł Pinda z Wydziału Operacyjnego Głównego Sztabu Policji KGP, który koordynuje pracę zespołu do monitorowania procesu wdrażania kamer.

## NAGRANIE? ZMIENIAM ZEZNANIE

O tym, że kamery nasobne są sprzymierzeńcem policjantów, przekonali się funkcjonariusze Wydziału Patrolowo-Interwencyjnego Komendy Miejskiej Policji w Białymstoku, którzy podczas interwencji zatrzymali i obezwładnili agresywnych i nietrzeźwych mężczyzn. Potem jeden z zatrzymanych skarżył się, że w czasie policyjnej interwencji doznał urazu kolana. Na szczęście było nagranie z kamery. Gdy mężczyzna dowiedział się o istnieniu zapisu, natychmiast wycofał skargę i zmienił swoje zachowanie.

– Mieliśmy także sprawę z wydziału ruchu drogowego – mówi kom. Grzegorz Chłus, koordynator programu pilotażowego kamer w KWP w Białymstoku. – Policjanci rejestrowali pościg za samochodem prowadzonym przez nietrzeźwego kierowcę. Ten, gdy wysiadł ze swojego pojazdu, upierał się, że to nie on prowadził. Nagranie nie pozostawiało jednak wątpliwości, kto wysiadł z za kierownicy.

Kom. Grzegorz Chłus podkreśla, że dzięki zapisowi z kamer Policja dysponuje szerszym materiałem dowodowym, nie opiera się tylko i wyłącznie na zeznaniach świadków. Mając nagranie, łatwiej ustalić, co naprawdę zaszło. Pomaga więc formułować wnioski i prowadzić postępowania przygotowawcze.

– Początkowo policjanci obawiali się, czy materiał, który jest nagrany, nie będzie wykorzystywany przeciwko nim – mówi kom. Grzegorz Chłus. – Teraz, pewni swoich działań, wiedzą, że tak nie jest. Widzą pozytywne, zwłaszcza bardziej wstrzemięźliwe w czynach i słowach zachowania osób, co ułatwia interwencję.

Kolejny plus. Każda kamera ma tzw. 30-sekundowy bufor, co oznacza, że w momencie jej włączenia zostaje też zarejestrowane to, co działo się pół minuty wcześniej. W sytuacjach dynamicznych, eskalacji agresji czy choćby przejechania samochodu na czerwonym świetle, to bardzo przydatna funkcja.

## KAMERA, STOP!

Od pierwszych dni prowadzenia programu pilotażowego wdrażania kamer nasobnych pojawiły się wątpliwości. Wprowadzie wytyczne



*Po zakończeniu służby policjant wstawia kamerę do stacji dokującej, która archiwizuje zarejestrowane dane i ładuje sprzęt na kolejną służbę*



**System Rejestracji Audio-Wideo (RAW)** działa pilotażowo od grudnia 2017 r. w garnizonach: KSP, KWP w Białymstoku i KWP we Wrocławiu. Każda z komend wyposażono w 60 kamer (30 typu A – bez wyświetlacza, i 30 typu B – z wyświetlaczem, mają dużo szerszy kąt widzenia i gdy policjant stoi przy osobie legitymowanej, widać ją od stóp do głów). Kamery typu A trafiły o wydziałów patrolowo-interwencyjnych, natomiast kamery typu B do wydziałów ruchu drogowego. W wydziałach podległych KSP i KWP we Wrocławiu te same kamery wydawane są na dwie służby w ciągu doby dla różnych funkcjonariuszy, natomiast w wydziałach podległych KWP w Białymstoku kamery wydano poszczególnym policjantom i używane są tylko przez nich.

były jasne, że zgodnie z ustawą o Policji można nagrywać wszystkie interwencje, które odbywają się w miejscu publicznym. Czy taką interwencją jest więc zatrzymanie podczas akcji „Trzeźwy poranek”? Albo: czy zamknięta klatka schodowa to miejsce publiczne czy nie? A sklep? Zaplecze?

– Takich pytań mieliśmy sporo i na wszystkie odpowiadaliśmy zgodnie z literą prawa – mówi nadkom. Artur Kuć.

Dyrektor insp. Grzegorz Baczyński dodaje: – Ale zawsze pozostaje dylemat, co jest tym miejscem publicznym, gdzie przebiega granica. To jest bardzo trudne do określenia.

Kwestia nagrywania w przestrzeni prywatnej jest dla policjantów z pierwszej linii służby najbardziej problematyczna. Obowiązujące przepisy nie pozwalają na rejestrację obrazu u kogoś w mieszkaniu. Ale co zrobić, gdy policjant, będąc na interwencji domowej, jest świadkiem popełnienia przestępstwa? Powinien rejestrować czy nie?

– Praktycznie tak, ale póki co, prawo nie daje takich uprawnień – mówią policjanci i rozkładają ręce. Woleliby, żeby takich ograniczeń nie było. Zwłaszcza że większość interwencji to te domowe.

– Często zdarzają się sytuacje, że ludzie oczekują nagrywania, żądają tego od nas, bo chcą, żeby czyjeś zachowanie, na przykład partnera, zostało utrwalone – mówi podkom. Arkadiusz Majcherek, kierownik Referatu Patrolowo-Interwencyjnego KMP we Wrocławiu, gdzie też prowadzony jest program pilotażowy kamer nasobnych. – Na razie policjant nie może tego robić, ale powinniśmy dążyć do zmiany przepisów. Teraz jesteśmy w fazie testów i mam nadzieję, że po nich zostanie wycofany jakiś formalnoprawny wniosek o zmianie obecnie obowiązujących rozwiązań zapisanych w ustawie o Policji.

Podobne zdanie mają policjanci we wszystkich trzech garnizonach. Są za tym, by można było rejestrować wszystkie wykonywane przez nich czynności. Uważają, że to tylko pomoże w pracy. Poza tym, jak mówią, rzeczy najistotniejsze dzieją się tam, gdzie nie ma świadków.

– Finał jest zawsze gdzieś na końcu. Niech kierowca, którego ścigamy, ucieknie do domu albo ktoś po czynności przeszukania zgłasza zastrzeżenia do policjanta... – opowiada st. asp. Marcin Knappek, kierownik III Ogniwa Referatu III Wydziału Ruchu Drogowego KMP we Wrocławiu. – To też daje pole do wysuwania zastrzeżeń wobec nas. Nie ma nagrania, bo nie powinno go być, ale mogą pojawić się pytania: dlaczego do tego czasu nagrywaliście, a potem przestaliście?!

– W wielu krajach interpretacja jest bardzo prosta. Jeżeli funkcjonariusz publiczny podejmuje interwencję, to miejsce przestaje być prywatne, zwłaszcza kiedy został tam wezwany. Taki zapis jest skuteczny – dodaje insp. Grzegorz Baczyński. – Potrzebujemy nowych regulacji prawnych, a to wymaga zmiany ustawy o Policji. Propozycja zmian przepisów już wyszła z Komendy Głównej Policji.

– Żebyśmy mogli realnie wprowadzić kamery nasobne, potrzebny jest przepis ustawowy, który pozwoli rejestrować obraz i dźwięk także w miejscach innych niż publiczne – mówi nadkom. Jolanta Browarska, p.o. naczelnika Wydziału Legislacji Biura Kadr, Szkolenia i Obsługi Prawnej KGP. – Już w 2013 roku pojawiła się koncepcja zmian w ustawie o Policji, która umożliwiałaby nagrywanie czynności służbowych policjantów z wykorzystaniem monitoringu nasobnego. W maju ub.r. przy okazji wprowadzenia programu pilotażowego kamer nasobnych wróciliśmy do tematu i dzisiaj jesteśmy na etapie konsultacji naszych propozycji ustawowych z MSWiA. Założenie jest takie, że policjanci będą mogli rejestrować czynności na miejscu każdego zdarzenia.

## CZASEM COŚ SIĘ ZEPSUJE

W garnizonie podlaskim kamery przydzielono indywidualnie do wyznaczonych funkcjonariuszy wydziałów ruchu drogowego i patrolo-interwencyjnego KMP w Białymstoku.

– Wyszliśmy z założenia, że policjant będzie miał właściwy pogląd, jak ta kamera działa, co można poprawić, jakie daje korzyści – mówi naczelnik Wydziału Prewencji KWP w Białymstoku nadkom. Maciej Zakrzewski. – Gdybyśmy nie przydzielali kamer personalnie, mogłoby się okazać, że były osoby, które miały tę kamerę raz czy dwa, bo kamer do testowania w jednym wydziale jest 30, a funkcjonariuszy 200.

W pozostałych dwóch garnizonach, w których prowadzone są testy, kamer nie przydzielono konkretnym funkcjonariuszom, co z kolei ma ten plus, że są częściej w użyciu.

– Sprawdzamy, czy wszystkie interwencje są rejestrowane, a także z poziomu komendy wojewódzkiej dokonujemy wrywkowej kontroli przebiegu tych interwencji. Codziennie sprawdzamy, ile wyjechało patroli z wykorzystaniem kamer, jacy są to policjanci, jaka była aktywność policjantów podczas służby, ile nagrań przeprowadzono, ile z nich zostało wykorzystanych do dalszego postępowania czy w sprawach o wykroczenia, w postępowaniu przygotowawczym, sprawdzającym lub do szkolenia. O wszystkim informujemy na bieżąco przełożonych – mówi kom. Grzegorz Chłus i dodaje – wiemy, że jest to okres pilotażowy i od naszych opinii i wniosków wiele zależy.

– W KMP we Wrocławiu wyszliśmy z założenia, że te kilka miesięcy jest przeznaczonych do testowania sprzętu przede wszystkim pod kątem użytkowania technicznego. Żeby mieć merytoryczne wnioski, trzeba wykorzystać te kamery maksymalnie. Im więcej użyć, tym więcej informacji – mówi podkom. Arkadiusz Majcherek.

Czas i analiza użytkowania kamer pokaże, który system rozdziału jest korzystniejszy.

Podczas testowania zdarzały się awarie. A to uszkodził się wyświetlacz, a to ułamało się mocowanie kamery. Zdarzało się, że nie można było połączyć się ze stacją dokującą, żeby zgrać materiał i ładować kamerę, albo kamera nie włącza się. Pilotaż miał też polegać na sprawdzeniu pracy kamer w różnych temperaturach, od -25°C do +40°C. We Wrocławiu, gdzie służba trwa 8 godzin, nie odnotowano przypadków rozładowania baterii, ale w Białymstoku podczas 10-godzinnej służby, zwłaszcza w godzinach nocnych, przy niskich temperaturach, odnotowane były przypadki rozładowania baterii. Z kolei w Warszawie, gdzie służba trwa 12 godzin, rozładowania baterii zdarzały się bardzo często. Ale nic dziwnego, bo z założenia w trybie ciągłym mają pracować 10 godz.

– Mamy system komputerowy, policjanci z jednostek terenowych zgłaszają nam codziennie jakieś uwagi, usterki, wpływ kamer na służbę. My to analizujemy w okresie tygodniowym, a po zakończeniu testów sporządzimy sprawozdanie z działania programu pilotażowego – mówi podinsp. Paweł Pinda z KGP.

Na zakończenie pilotażu policjanci, którzy nosili kamery, i administratorzy, którzy zajmowali się przechowywaniem danych, dostaną do wypełnienia ankiety. Będą musieli ocenić parametry użytkow-



*Na początku interwencji policjant informuje, że interwencja jest nagrywana*

-techniczne kamery, w tym sposób mocowania, dostępność przycisków, funkcje oznaczeń nagrań jako „dowód”, a także działanie systemu, jakość rejestrowanego materiału, możliwość wyszukiwania w systemie konkretnych nagrań, a także szybkość zgrzywania materiału czy ładowania baterii.

W tej chwili wiele uwag dotyczy mocowania kamerek. Teraz możliwości są trzy: kamery nasobne mogą być mocowane magnesem wkładanym do kieszeni, zaczepem klipsowym do kieszeni lub pagonu i w szelkach. W każdym garnizonie, gdzie są prowadzone testy, funkcjonariusze sami decydowali, który rodzaj zaczepów stosują. W Białymstoku większość wybrała magnes, jako najłatwiejszy w montażu, sporadycznie wykorzystują szelki, a klipsy cieszą się najmniejszym powodzeniem. We Wrocławiu policjanci również mocują kamery na magnes, część na klipsy. Szelki niewiele. Wszystko jednak może się zmienić latem, gdy noszenie kamery z magnesem przy letniej koszuli może stać się niewygodne, a szelki za bardzo przylegają do ciała. Wtedy może okazać się, że najchętniej wykorzystywany będzie jednak klips mocujący kamerę do pagonu lub kieszeni.

– A może trzeba pomyśleć o uszyciu specjalnych kamizelek do noszenia kamerek? Albo dostosować mundury tak, żeby miały specjalną kieszeń? – zastanawiają się policjanci w KSP. – To kwestia pomysłu.

Niezależnie od tego, jak będzie zamocowana kamera, wszyscy zgadzają się w jednym: – Już dziś możemy powiedzieć, że kamery to był dobry pomysł. Są potrzebne i pomocne. ■

ANDRZEJ CHYLIŃSKI, ANNA KRAWCZYŃSKA  
zdj. Andrzej Chyliński

### Z instrukcji użytkowania kamery nasobnej RAW:

– System Rejestracji Audio-Wideo (RAW) przeznaczony jest wyłącznie do rejestracji oraz przetwarzania obrazu i dźwięku przebiegu czynności służbowych realizowanych w miejscach publicznych, w ramach wykonywania zadań ustawowych Policji, o których mowa w art. 14 ustawy z 6 kwietnia 1990 r. o Policji (Dz.U. z 2017 r. poz. 2067, z późn. zm.).

– Dane z nagrań przetwarzanych w ramach RAW można wykorzystywać do celów dydaktycznych, szkoleniowych (po ich uprzedniej anonimizacji) oraz dowodowych.

– W ramach RAW przetwarzane będą dane osobowe w postaci wizerunku osób znajdujących się w polu działania kamery nasobnej oraz towarzyszący im dźwięk, rejestrowanie w miejscach publicznych na podstawie art. 15 ust. 1 pkt 5a ustawy o Policji.

– Przetwarzanie danych zawartych w materiałach audiowizualnych odbywa się w jednostce organizacyjnej Policji zgodnie z przepisami z zakresu ochrony danych osobowych oraz wymogami zabezpieczenia materiałów do celów procesowych.

# Rekonstrukcja zdarzenia

*Konwersja do postaci modelu 3D nagrania wideo z rejestratora funkcjonariusza ratownictwa medycznego (inscenizacja).*

*U góry – wybrane klatki nagrania podczas ustalania informacji o geometrii zarejestrowanej przestrzeni.*

*U dołu – model 3D sylwetki uczestnika wpasowany w klatki jak wyżej*



Wszelkie służby interwencyjne, w tym głównie policja, straż pożarna i pogotowie ratunkowe, są zazwyczaj pierwszymi obserwatorami miejsc zdarzeń o charakterze kryminalnym.

Dla retrospektywnego odtworzenia przebiegu takich zdarzeń niezbędne jest pozyskanie i zarchiwizowanie danych opisujących przestrzeń wraz z elementami w niej zawartymi oraz uczestnikami tych zdarzeń.

Informacje pozyskane przez interweniujących funkcjonariuszy mogą mieć wymierne znaczenie dla medyczno-sądowej i kryminalistycznej analizy przebiegu zdarzenia. Należy jednak brać pod uwagę, że czynności podejmowane przez funkcjonariusza na miejscu zdarzenia mogą prowadzić do nieumyślnego zniekształcenia lub nawet zatarcia istotnych informacji. Dlatego też rejestracja przebiegu interwencji w postaci nagrania wideo może okazać się nieocenionym źródłem danych.

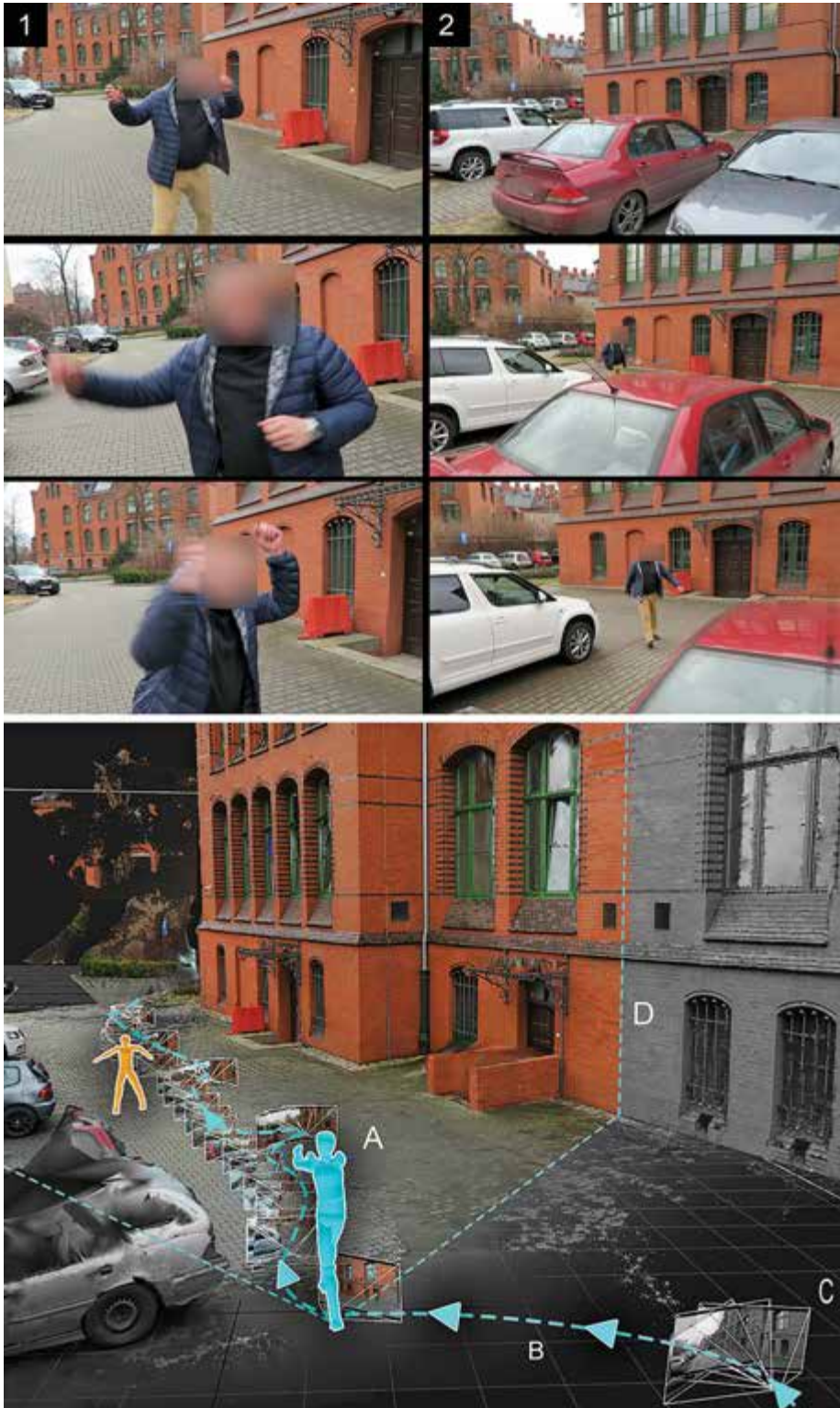
Przykładem urządzeń, z których zapis obrazu można wykorzystać do celów opiniowania medyczno-sądowego i kryminalistycznego, są rejestratory statyczne (kamery przemysłowe, fotoradar, kamera w bankomacie etc.) oraz rejestratory mobilne (samochodowe rejestratory obrazu, drony etc.), wykorzystywane zarówno przez sektor publiczny, jak i indywidualnych użytkowników. Te drugie są już użytkowane w codziennej pracy Policji oraz wprowadzane sukcesywnie



*Konwersja do postaci modelu 3D nagrania wideo z archiwalnej wizji lokalnej (materiał dowodowy).*

*U góry – model 3D wzajemnych relacji przestrzennych uczestników zdarzenia.*

*U dołu – model 3D otoczenia miejsca zdarzenia*



Konwersja do postaci modelu 3D nagrania wideo z rejestratora funkcjonariusza Policji (inscenizacja).

U góry – wybrane klatki nagrania, 1 – nagranie z rejestratora funkcjonariusza pierwszego, 2 – funkcjonariusza drugiego.

U dołu – animacja odwzorowująca przebieg zdarzenia w trójwymiarowym modelu otoczenia. Dodatkowo zobrazowane podstawowe sposoby zastosowania przedstawienia zdarzenia w środowisku trójwymiarowym:

A – uczestnicy zdarzenia,

B – trajektoria przemieszczania się uczestnika,

C – pozycje przestrzenne poszczególnych klatek filmu

D – granica dostępności wzrokowej uczestnika w danym momencie przebiegu zdarzenia

w innych służbach publicznych jako osobiste kamery montowane na umundurowaniu funkcjonariuszy.

Po uzyskaniu z rejestratorów obrazu może być opracowany i służyć medyczno-sądowej lub kryminalistycznej analizie przebiegu zdarzenia. Dla dokonania takiej analizy zasadnicze znaczenie ma ustalenie wzajemnych relacji i interakcji przestrzennych między elementami miejsca zdarzenia oraz jego uczestnikami. Praktyka kryminalistyczna i medyczno-sądowa Laboratorium Ekspertyz 3D oraz innych ośrodków naukowych i eksperckich dowodzą, że efektywnym narzędziem do przeprowadzenia analiz i sporządzenia ekspertyz medyczno-sądowych i kryminalistycznych może być cyfrowe środowisko trójwymiarowe.

Laboratorium Ekspertyz 3D prowadzi badania, których celem jest opracowanie metodyki tworzenia obrazu 3D miejsca i przebiegu zdarzenia kryminalnego w oparciu o zapis wideo z rejestratorów służb interwencyjnych. Przeprowadziliśmy wiele eksperymentów rekonstrukcji takich nagrań, oceniliśmy ich możliwości, skuteczność i dokładność.

Temat analizy obrazu zarejestrowanego kamerami służb interwencyjnych był obiektem zainteresowania MedLab3D, zanim zostały one wprowadzone do użytku. Aby zweryfikować dokładność i poprawność rekonstrukcji 3D, badano inscenizowane zdarzenia, a następnie porównywano uzyskane z wideo modele 3D z obiektywną informacją skanu 3D tej samej przestrzeni. Rekonstrukcji dokonywano, bazując na wybranych metodach i technikach fotogrametrii. Fotogrametria jest zbiorem technik pozyskiwania informacji o geometrii i wymiarach przestrzeni oraz obrazowania jej w środowisku 3D na podstawie fotografii lub nagrania wideo.

Podczas przeprowadzania interwencji funkcjonariusz musi mieć na względzie nie tylko efektywne wykonanie zadania, ale także bezpieczeństwo własne i uczestników zdarzenia. Dlatego też rejestracja obrazu odbywa się bez uwagi i zaangażowania operatora.

W przebiegu eksperymentów potwierdzono, że konwersja obrazu z kamery osobistej do formatu 3D jest problematyczna z wielu technicznych powodów. Głównym jest całkowita nieintencjonalność tworzonego zapisu z myślą o następczej rekonstrukcji zarówno pod względem merytorycznej treści obrazu, jak i jego jakości.

Dodatkowym problemem jest fakt, że funkcjonariusz, a zatem i kamera, znajdują się w ciągłym ruchu, co dotyczy także wielu elementów przestrzeni i innych uczestni-

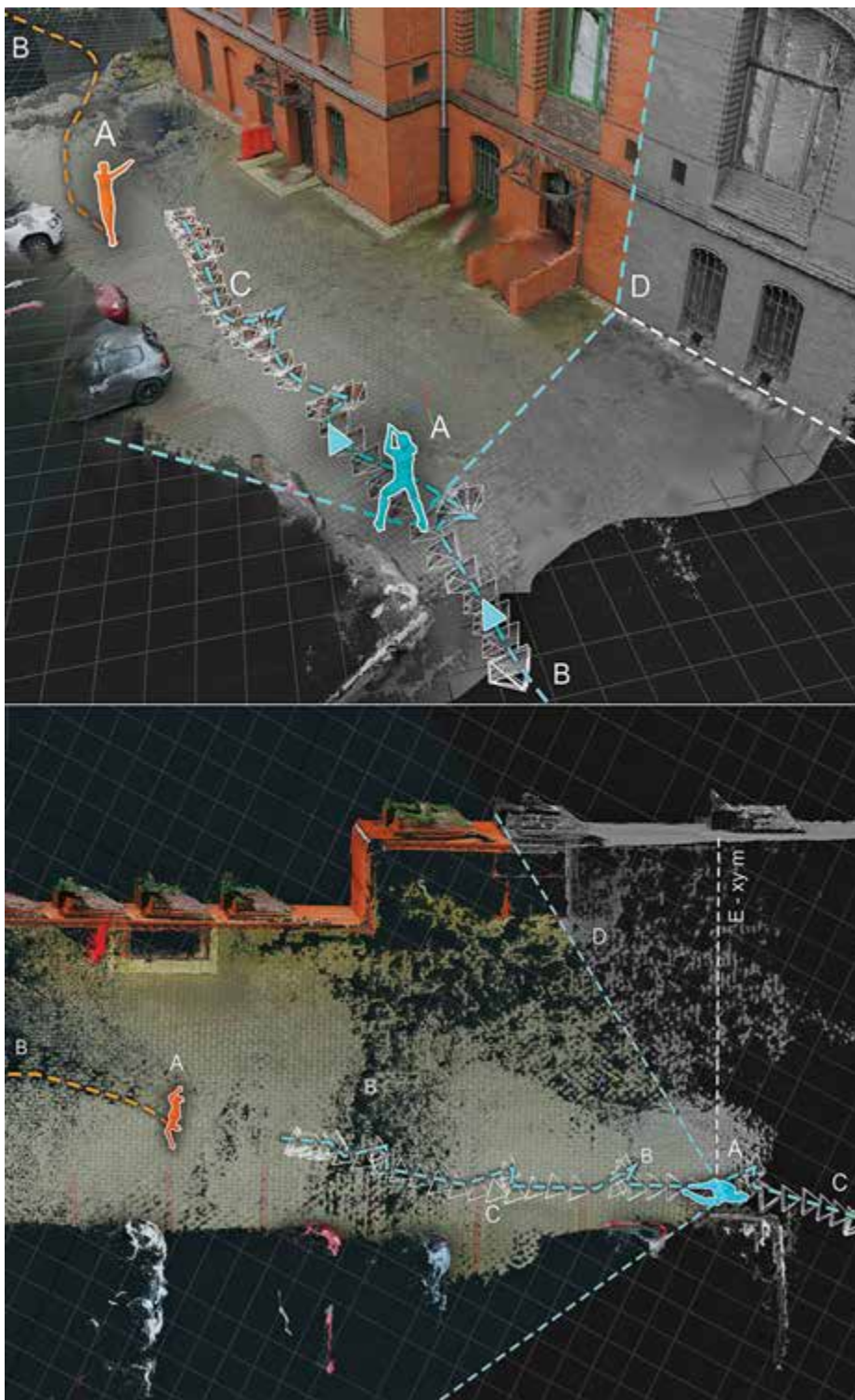
ków, zatem całość zdarzenia charakteryzuje się dużą dynamiką. Rejestrowany obraz ulega poruszeniu, przez co jego jakość istotnie się obniża. Ruch głowy z kamerą zmienia w czasie pole widzenia, zatem sekwencje rejestracji obrazu danego obiektu są krótkie. To utrudnia fotogrametryczną rekonstrukcję obrazu wideo. Zmienne warunki oświetlenia (np. sygnały ostrzegawcze ambulansu) również utrudniają rekonstrukcję fotogrametryczną. Ze względów praktycznych rejestrator na ogół jest nieduży i lekki, a nierzadko czynnikiem ekonomicznym wpływa na jego jakość. Na ogół sprzęt rejestracyjny cechuje ograniczona uniwersalność, a jakość rejestrowanego nagrania jest niska. Z tego względu dobór technik i metodyka ich zastosowania nie daje się zuniwersalizować i wymaga podejścia indywidualnego do większości przypadków.

Mimo tych trudności dotychczasowe wyniki badań MedLab3D roją optymistycznie. W wielu przypadkach udaje się uzyskać trójwymiarowy obraz przebiegu interwencji na podstawie nagrania wideo, co stanowi potencjalnie najbardziej zbliżony do rzeczywistego obraz przestrzeni w chwili zdarzenia oraz najbardziej uniwersalny, jeśli chodzi o dalsze wykorzystanie w opiniowaniu. Metody te dają również możliwość archiwizacji nieprzewidywalnych i niestandardowych elementów zdarzenia oraz istotnych dla sprawy detali. Mogą także przypadkowo archiwizować obiekty i procesy zachodzące w przestrzeni, które mogłyby być pominięte przez inne metody tworzenia dokumentacji. Przekształcenie danych rejestracji może niekiedy prowadzić do pozyskania materiału o większej wartości niż materiał intencjonalnie gromadzony w sprawie.

Klasyczne metody i procedury pozyskiwania danych na temat miejsca i przebiegu zdarzenia mają swoje niedoskonałości. Jedną z zasadniczych jest rejestracja obrazu lub sporządzenie opisu dłuższy czas po zdarzeniu, a nie w jego trakcie. Istotne dla sprawy ślady (informacje) mogą zostać utracone w wyniku interwencji oraz innych niezwiązanych bezpośrednio z nią czynników, jak na przykład zjawiska atmosferyczne, przypadkowi użytkownicy przestrzeni, naturalna destrukcja. Uzasadnione jest zatem poszukiwanie metod, które zminimalizowałyby ten problem. Dlatego też MedLab3D kontynuuje prace mające na celu systematyczną poprawę efektywności obrazu uzyskiwanego z rejestratorów osobistych w Policji. ■

Dr hab. n. med. KRZYSZTOF MAKSYMOWICZ  
mgr inż. arch. WOJCIECH TUNIKOWSKI

www.medlab3d.umed.wroc.pl  
www.forensic.umed.wroc.pl



*Konwersja do postaci modelu 3D nagrania wideo z rejestratora funkcjonariusza policji (inscenizacja).*

*U góry – animacja odwzorowująca przebieg zdarzenia w trójwymiarowym modelu otoczenia, ujęcie perspektywiczne z wysokości.*

*U dołu – rzut ortogonalny.*

*Dodatkowo zobrazowane podstawowe sposoby zastosowania przedstawienia zdarzenia w środowisku trójwymiarowym:*

*A – uczestnicy zdarzenia,*

*B – trajektoria przemieszczania się uczestnika,*

*C – pozycje przestrzenne poszczególnych klatek filmu,*

*D – granica dostępności wzrokowej uczestnika w danym momencie przebiegu zdarzenia,*

*E – naniesienie dowolnych pomiarów skalarnego modelu*



# Cyfrowy odcisk palca

Biegły badań informatycznych ma doczynienia z ogromną ilością informacji. Na ekranie komputera widzi niekończącą się listę plików. W setkach tysięcy danych musi znaleźć to, o co zwraca się w postanowieniu prokurator, sędzieja bądź jednostka Policji. Czasem, jak w ostatnio prowadzonej sprawie, jest to 12 zdjęć ukrytych wśród 13 tysięcy innych.

**13** tysięcy zdjęć to i tak mało, biorąc pod uwagę, że na zabezpieczonym dysku było prawie dwa miliony plików. Jeszcze niedawno wszystkie trzeba było przeglądać ręcznie. Na szczęście specjaliści z Zakładu Badań Dokumentów i Technik Audiowizualnych CLKP zautomatyzowali ten proces. Zanim zdradzimy, o co chodzi, warto zaznaczyć jedną rzecz. Analiza zespołów czy nośnika nie polega na przeglądaniu katalogu za katalogiem, pliku za plikiem i sprawdzaniu ich zawartości. To tak nie działa. Po pierwsze, na zabezpieczonym materiale dowodowym biegli muszą odszukać też te informacje, które zostały z nośnika usunięte. Po drugie, każdemu plikowi cyfrowemu można przypisać określoną wartość, coś w rodzaju sygnatury, identyfikatora pliku, który jest ciągiem liter i cyfr o stałej długości. Są to tzw. hasze, czyli, mówiąc najprościej, cyfrowe odciski palców plików komputerowych. I tu dochodzimy

do sedna. Dwa lata temu biegli z CLKP wpadli na pomysł stworzenia centralnego serwera, który gromadziłby hasze plików – tych, które zostały już sklasyfikowane przez policyjnych biegłych jako pliki związane z działalnością przestępczą, oraz te, które nie zawierają żadnych istotnych danych z punktu widzenia informatyki śledczej. Po roku przygotowań projekt został zgłoszony w Komendzie Głównej Policji, a następnie ze środków z Funduszu Bezpieczeństwa Wewnętrznego został zakupiony sprzęt – specjalistyczne oprogramowanie oraz wysokowydajne stacje robocze. Co więcej, teraz projekt został dostrzeżony i zatwierdzony przez Komisję Europejską jako projekt flagowy UE. I chociaż jego realizacja zakończy się dopiero w przyszłym roku, biegli z CLKP już zaczęli pracować, analizując z jego pomocą bieżące sprawy.

## IDENTYFIKACJA PLIKÓW

– To, z czym borykamy się na co dzień, to bardzo duża liczba danych do analizy. Na jednym nośniku znajdują się setki tysięcy albo miliony plików – tłumaczy Artur Bujak. – Dzięki temu projektowi możemy od razu zidentyfikować te, które wcześniej sklasyfikowaliśmy jako przestępcze. Nie będzie powtarzalności, przeglądania po raz kolejny tych samych zdjęć. Bez konieczności przeprowadzania czasochłonnej analizy zostaną usunięte z analizy też te dane, które nie mają znaczenia, bo nie są związane z działalnością przestępczą.

Ta druga baza, zwana białą, będzie prawdopodobnie większa niż ta zawierająca pliki zabronione. I wbrew pozorom będzie tak samo



cenna. Są to przede wszystkim pliki systemowe, pochodzące z komunikatów czy pobrane z internetu, które nie mają w danym przypadku żadnego znaczenia. Ich błyskawiczna identyfikacja przez system oznacza mniej pracy dla biegłych.

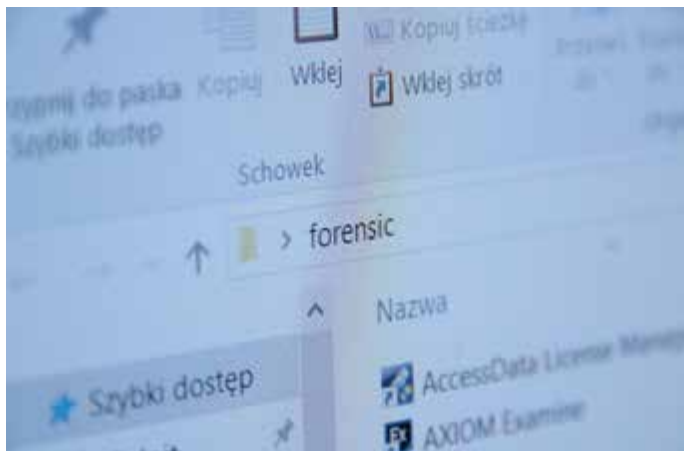
– Lista plików, które trzeba będzie przejrzeć, skróci się znacząco, nawet o 20 albo 30 procent – mówi Krystian Wiciarz. – Dla nas to bardzo dużo. Oczywiście dalej specjaliści będą musieli przeglądać mnóstwo danych, być może dziesiątki tysięcy plików, ale przy tak dużych rozmiarach nośników i tak dużych ilościach plików jest to olbrzymie odciążenie.

Już teraz udało im się zgromadzić 50 milionów rekordów, na razie lokalnie, własnymi siłami. Ale gdy zostanie uruchomiony serwer, do którego zostaną podłączone wszystkie laboratoria kryminalistyczne w kraju, ta liczba będzie rosła. Bazę haszy będą budować wszyscy, zasilając ją swoją codzienną pracą. A w przyszłości jest szansa na wymianę międzynarodową, dostęp do części baz Europolu i Interpolu.

– W dalszej perspektywie, wspólnie z Interpolem, chcielibyśmy stworzyć bazę, która pozwoliłaby na jednoznaczne klasyfikowanie zdjęć, na przykład o charakterze pedofilskim – mówi Artur Bujak. – W tym momencie nie zajmujemy się charakterystyką zdjęć, nie mamy takich uprawnień. Nasza praca polega tylko na segregowaniu nagich ciał.

## **WŁAMAĆ SZYFR**

Nowy sprzęt – stacje robocze skonstruowane na potrzeby projektu budowy centralnego systemu informacji o plikach związanych z działalnością przestępczą, został wykorzystany do jeszcze jednej rzeczy. Na jego bazie biegli badań informatycznych zbudowali system, dzięki któremu w Policji będzie można przełamywać zabezpieczenia zaszyfrowanych plików. To element projektu, który też jest bardzo ważny. Wiadomo, bardzo duża część danych jest przez przestępców



*Dzięki projektowi biegli mogą od razu identyfikować pliki, które wcześniej sklasyfikowali jako przestępcze*

ukrywana, a szyfrowanie jest w zasadzie wszechobecne. Do tej pory, z uwagi na wysoki koszt prób przełamania takich zabezpieczeń, czasochłonność i potrzebę posiadania specjalistycznej wiedzy, takie badania nie były w Policji praktycznie wykonywane.

– Brakowało sprzętu i technologii. Ale teraz możemy powiedzieć, że jesteśmy unikalni nie tylko jeśli chodzi o jednostkę Policji, ale i rynek prywatny – mówi Krystian Wiciarz i przytacza sprawę sprzed kilku miesięcy. Na nośniku, który analizowali, nie mogli znaleźć materiału, który świadczyłby o popełnionym przestępstwie, ale znaleźli zaszyfrowany kontener, czyli zaszyfrowany zbiór plików. – Policzyliśmy, że próba przełamania tego zaszyfrowanego kontenera zajęłaby 7 lat pracy naszego ówczesnego sprzętu, ale też bez gwarancji suk-



*Specjalistyczne oprogramowanie i wysokowydajne stacje robocze zostały zakupione ze środków z Funduszu Bezpieczeństwa Wewnętrznego*

cesu. Obecny system zrobiliby to w ciągu miesiąca. To tylko obrazuje, jaki sprzęt teraz mamy. I jakie możliwości.

## **NIEPOZORNY PENDRIVE**

Brzmi innowacyjnie? Owszem, ale to nie koniec. Od roku specjaliści z Zakładu Badań Dokumentów i Technik Audiowizualnych CLKP rozwijają drugi projekt, którego celem jest stworzenie i udostępnienie organom Policji nowego narzędzia, pozwalającego na zabezpieczanie szerokiego spektrum danych cyfrowych, w tym tzw. danych ulotnych.

– Dzisiaj sprzęt zabezpieczany jest różnie. W większości wypadków odbywa się to przez wyłączenie systemu i jego późniejszą analizę przez specjalistów albo biegłych w laboratorium kryminalistycznym – mówi Artur Bujak. – Brakowało narzędzia, które pozwoliłoby osobom nieposiadającym zaawansowanej wiedzy informatycznej na takie zabezpieczanie sprzętu, żeby nie tracić danych ulotnych, czyli tych, które bezpowrotnie znikają po tym, jak wyłączymy dany system informatyczny. Z naszego punktu widzenia są to dane bardzo cenne, bo zawierają na przykład ślady pamięci operacyjnej komputera, klucze szyfrujące, fragmenty komunikacji prowadzonej przez komunikatory.

Narzędzie ma być proste w użyciu, wyglądem przypominać pendrive'a, a przyjazny interfejs krok po kroku będzie instruował policjanta, co robić. Na miejscu zdarzenia wystarczy podpiąć urządzenie do komputera. Ale to nie koniec. Niepozorne narzędzie ma posiadać bardzo dużo funkcjonalności.

– Wykorzystując unikatowe algorytmy, stworzymy oprogramowanie pozwalające na wykonanie szybszej kopii binarnej – opowiada Artur Bujak. – Po podłączeniu program sam oszacuje i określi te obszary zabezpieczanego dysku czy nośnika, które będą miały znaczenie do dalszego procesu dowodowego. Taką kopię można byłoby wykonać od 3 do 13 razy szybciej. Nawet trzykrotne przyspieszenie jest znaczące.

Kolejną przydatną funkcją to ocena, czy komputer, system informatyczny, z którego zabezpieczony jest materiał, posiada programy szyfrujące albo narzędzia, które mogłyby utrudnić pracę biegłym.

– Taka informacja już na samym początku procesu jest istotna, bo przed przystąpieniem do analizy będziemy wiedzieć więcej – tłumaczy Bujak.

Projekt również finansowany jest z Funduszu Bezpieczeństwa Wewnętrznego. To też pierwszy projekt w Policji, realizowany w ramach partnerstwa innowacyjnego. Właśnie trwają negocjacje z wykonawcą. Plan jest taki, że w przyszłym roku, po zakończeniu projektu, do każdej jednostki w Polsce trafi specjalistyczny sprzęt. ■

ANNA KRAWCZYŃSKA  
zdj. CLKP

# Życzenia, kwiaty

We wszystkich garnizonach 8 marca panie otrzymywały od kolegów kwiaty i życzenia. Do Pałacu Prezydenckiego przedstawicielki służb mundurowych i wojska zaprosiła Pierwsza Dama Agata Kornhauser-Duda.

**W** Policji służy i pracuje ponad 33 tys. kobiet. Prawie 16 tys. jako funkcjonariuszki, pozostałe zatrudnione są na stanowiskach cywilnych. Według danych MSWiA w formacjach podległych resortowi służy ponad 21 tys. kobiet. Większość to policjantki, ale panie są także w Państwowej Straży Pożarnej, Służbie Ochrony Państwa i Straży Granicznej. W tej ostatniej co czwarty pogranicznik jest kobietą. W Wojsku Polskim służy 6 tys. pań. Obecne są we wszystkich rodzajach sił zbrojnych.

## KONCERT W KGP

W przeddzień Międzynarodowego Dnia Kobiet uroczystość dla pań odbyła się w największej

wodiu choroby zabrakło zastępczyni komendanta głównego Policji nadinsp. Heleny Michalak, która jednak obecna była w wielu życzeniach wypowiedzianych tego dnia.

– Chciałbym przede wszystkim podziękować wam za wasz codzienny wkład w bezpieczeństwo państwa i obywateli – zwrócił się do policjantek i pracownic wiceminister Zieliński.



Kwiaty i życzenia od wiceministra Jarosława Zielińskiego (u góry) i nadinsp. Jarosława Szymczyka



Bogdan Kierejsza  
i kapelmistrz Janusz Trzepizur

sali konferencyjnej Komendy Głównej Policji przy ul. Domaniewskiej w Warszawie. Na spotkanie z paniami przybyli sekretarz stanu w MSWiA Jarosław Zieliński, komendant główny Policji nadinsp. dr Jarosław Szymczyk wraz ze swoimi zastępcami nadinsp. Andrzejem Szymczykiem i nadinsp. Janem Lachem oraz dyrektorzy biur w KGP. Niestety, z po-



# kwiaty, koncerty



Dzień Kobiet w KGP

– Nie jest wam łatwo, a nawet jestem pewien, że jest wam trudniej niż mężczyznom. Choćby z tego powodu, że wymagania w służbie i w pracy są te same. Poza tym my wam tego nie ułatwiamy, zwłaszcza w domu. Powinniśmy odciążyć was od wielu obowiązków domowych, rodzinnych i wtedy byłoby wam łatwiej i może byłyby trzy panie w kierownictwie polskiej Policji i jeden pan, a jest odwrotnie. Nie jestem zwolennikiem żadnych parytetów, ale uważam, że trzeba stwarzać warunki dla kobiet, aby łatwiej niż dotychczas mogły osiągać to, co my osiągamy.

Wiceminister Jarosław Zieliński życzył paniom zadowolenia z pracy i służby oraz szczęścia w życiu osobistym.

Do życzeń dołączył się komendant główny Policji nadinsp. Jarosław Szymczyk, który przy-

wołał powiedzenie Pierre’a Brantome’a – „Świat bez kobiet byłby jak ogród bez kwiatów”.

– Dziękuję za to, że jesteście w naszej policyjnej formacji, za to, że wspieracie ją każdego dnia swoją nieocenioną wiedzą, ogromnym profesjonalizmem i wielkim zaangażowaniem, ale też za bycie tą kwiecistością naszej formacji – powiedział nadinsp. Jarosław Szymczyk. – Nie sposób wyrazić całej naszej wdzięczności. Życzę, aby to co robicie każdego dnia i w tej sferze zawodowej, i tej prywatnej zawsze znajdowało uznanie w oczach tych, dla których tę służbę czy pracę wykonujecie, ale też żeby znajdowało uznanie w tych prywatnych ogrodach, w waszych rodzinach. Życzę, aby każdy dzień był dla was świętem kobiet.

Po części oficjalnej odbył się koncert skrzypka Bogdana Kierejszy i Orkiestry Reprezentacyjnej Policji. Panie zostały oczarowane zarówno grą, jak i wspaniałym prowadzeniem koncertu przez muzyka, który sypał anegdotami i dowcipami, zapowiadając kolejne utwory. Orkiestra Reprezentacyjna Policji pod batutą kapelmistrza mł. insp. Janusza Trzepizura po raz kolejny pokazała, że doskonale porusza się w każdym repertuarze, zarówno muzyki klasycznej, jak i rozrywkowej.

Na zakończenie spotkania panowie z narezciami kwiatów, z wiceministrem Jarosławem Zielińskim i generałem Jarosławem Szymczykiem na czele, obdarowali każdą panią tulipanem.

Wspólne zdjęcie  
po koncercie w KGP



### ▶ PANIE W MUNDURACH W PAŁACU PREZYDENCKIM

Dzień później, 8 marca, na zaproszenie Pierwszej Damy panie w mundurach pojawiły się w Pałacu Prezydenckim.

– Bardzo dziękuję, że przyjęły panie moje zaproszenie – zwróciła się do zebranych Pierwsza Dama Agata Kornhauser-Duda. – Dzisiaj obchodzimy Międzynarodowy Dzień Kobiet, ale spotykamy się także w bardzo wyjątkowym dla nas, Polaków, roku, w którym obchodzimy 100-lecie odzyskania przez Polskę niepodległości. Pomyślałam, że jest to świetna okazja, żeby zwrócić uwagę, wyróżnić, uhonorować te panie, które codzienną służbą, codzienną pracą dbają o bezpieczeństwo ojczyzny i naszych obywateli. Zwłaszcza że sprawy bezpieczeństwa, sprawy porządku tradycyjnie powierzano mężczyznom. A przecież nigdy nie brakowało i nie brakuje kobiet, które dawały świadectwo wielkiego bohaterstwa w chwilach najwyższej próby, w czasie wojen, w czasie katastrof czy kataklizmów. Natomiast taka prawdziwa ekspansja kobiet w demokratycznych krajach nastąpiła dopiero na przełomie wieków XX i XXI. Teraz panuje prawie powszechne przekonanie, że płęć żołnierza, funkcjonariusza, strażaka, strażnika nie ma żadnego znaczenia, jeżeli chodzi o jakość wykonywanej przez niego służby. A przecież kobiety do stereotypowo męskich zawodów wnoszą profesjonalizm, umiejętność podejmowania trafnych decyzji, gotowość do poświęceń, cierpliwość w działaniu, dokładność, a także typową kobiecą empatię wobec drugiego człowieka, co nie jest bez znaczenia.

Agata Kornhauser-Duda zwróciła uwagę, że coraz więcej kobiet zaczyna zajmować kluczowe stanowiska w służbach mundurowych. Podkreśliła, że momentem przełomowym w tym zakresie była pierwsza w Policji nominacja generalska, kiedy to w 2015 r. awansowano insp. Irenę Doroszkiewicz na stopień nadinspektora. Rok później po raz pierwszy w historii kobieta – wtedy insp. Helena Michalak, a później nadinsp. – została zastępcą komendanta głównego Policji.

– Chciałabym Paniom życzyć, aby zawsze miały Panie odwagę realizować swoje marzenia i te zawodowe, i te dotyczące życia osobistego, a także, żeby zawsze spotykały się Panie z szacunkiem, na który naprawdę Panie

zasługują – zakończyła swoje wystąpienie Pani Prezydentowa.

Do pań swoje słowa w specjalnie przygotowanym nagraniu skierował prezydent Andrzej Duda, który na zakończenie spotkania pojawił się osobiście.

– Sumiennosc i odwaga, z jaką wykonują panie powierzone sobie zadania, zasługują na najwyższe uznanie. Dziękując za ofiarność i zaangażowanie, jakie wkładają panie w swoją służbę, życząc sukcesów i satysfakcji w życiu zawodowym oraz wszelkiej pomyślności w życiu osobistym.

Z udziałem przedstawicielek różnych służb odbył się także panel dyskusyjny. Panie rozmawiały o patriotyzmie, poświęceniu i ko-



Pierwsza Dama z policjantkami



biecej stronie służby. Ze strony Policji w debacie wzięła udział nadkom. Magdalena Kroll z Biura Kryminalnego KGP.

W takim dniu i otoczeniu nie mogło znowu zabraknąć Orkiestry Reprezentacyjnej Policji, która wykonała wiązkę popularnych melodii. Na scenie zaprezentował się także męski zespół wokalny AudioFeels.

Chętni mogli wpisać się do księgi pamiątkowej, przygotowanej z okazji Stulecia Odzyskania Niepodległości przez Polskę.

### **ŻYCZENIA, ŻYCZENIA, ŻYCZENIA**

Wszyscy zwierzchnicy oraz komendanci służb skierowali do pań służących w podległych im formacjach okolicznościowe wystąpienia. Emitowano je na telebimie w Pałacu Prezydenckim, ale także na portalach internetowych. Na policja.pl można było obejrzeć film, w którym męska część kierownictwa Policji składa paniom okolicznościowe życzenia. W nagraniu pojawił się nie tylko komendant główny i jego zastępcy, ale także dyrektorzy biur KGP i rzecznik prasowy komendanta.

Uroczystości związane z Międzynarodowym Dniem Kobiet odbyły się także w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji. Wiceminister Jarosław Zieliński spotkał się także 8 marca br. z funkcjonariuszkami i pracownicami Państwowej Straży Pożarnej oraz Służby Ochrony Państwa.

Trzy dni przed Dniem Kobiet odwiedził natomiast garnizon podlaski, gdzie w Białymstoku zorganizowano uroczystość z paniami służącymi i pracującymi w różnych formacjach. Na spotkaniu obecny był również komendant wojewódzki Policji w Białymstoku nadinsp. Daniel Kołnierowicz. Panie wysłuchały występów artystycznych na żywo oraz nagrania z życzeniami od żołnierzy, funkcjonariuszy Policji, Straży Granicznej, Państwowej Straży Pożarnej, Służby Więziennej, Krajowej Administracji Skarbowej, leśników z Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych, a przede wszystkim od dorastających mężczyzn z jednego z przedszkoli w Białymstoku. ■

PAWEŁ OSTASZEWSKI  
zdj. autor (4), Marek Krupa (3)



Na spotkanie w Pałacu Prezydenckim przybył także prezydent RP Andrzej Duda

**Zespoły ds. niewykrytych, nazywane zespołami Archiwum X, działają obecnie we wszystkich komendach wojewódzkich Policji. Ich zadaniem jest wykrycie sprawców zbrodni sprzed lat. Od początku funkcjonowania, czyli od 2004 roku, zespoły te objęły zainteresowaniem łącznie 1113 spraw o najpoważniejsze przestępstwa, w tym zabójstwa, zgwałcenia, rozboje z użyciem niebezpiecznych narzędzi czy porwania dla okupu, które zostały umorzone z powodu niewykrycia sprawców. Stosując najnowsze metody i techniki śledcze, posługując się analizą kryminalną, wykorzystując psychologów i profilerów, korzystając z pomocy rodzimych i zagranicznych ekspertów, m.in. z FBI, policjanci z Archiwum X rozwiązali do końca 2017 r. 62 takie sprawy. W pozostałych prowadzone są czynności operacyjne i dochodzeniowo-ślędcze. Łącznie we wszystkich zespołach Archiwum X w Policji pracuje 47 funkcjonariuszy i 7 policjantów w stanie spoczynku (grudzień 2017). Ich pracy poświęciliśmy wydanie specjalne pt. „Archiwum X”. Jednak ze względu na ograniczony nakład wydań specjalnych postanowiliśmy w kolejnych numerach „Policji 997” prezentować działania i sukcesy zespołów Archiwum X z poszczególnych województw.**

# Nie ma spraw beznadziejnych

Od początku towarzyszyło im przestanie – poszukiwać nowych dróg śledczych, nowych, niekonwencjonalnych metod wykrywania sprawców zbrodni sprzed lat. Bo żadna zbrodnia nie powinna pozostać bezkarna, a żaden morderca nie powinien czuć się bezpiecznie, nawet gdy od zdarzenia upłynęły lata.

**Z**aczęło się od bezprecedensowej w historii polskiej kryminalistyki sprawy odnalezienia w Wiśle ludzkiej skóry. To był styczeń 1999 roku. Analiza obrażeń wskazywała, że zabójca najpierw zabił ofiarę, a następnie oskórował ją. Śledztwo prowadzono dwa lata i umorzono z powodu niewykrycia sprawcy, ale policjanci z krakowskiego Wydziału Kryminalnego KWP nadal szukali rozwiązania makabrycznej zagadki. Zaczęli też przyglądać się innym niewykrytym sprawom o zabójstwo z województw, które po reformie administracyjnej znalazły się w woj. małopolskim. W 2004 roku grupa zajmująca się niewykrytymi zbrodniami została formalnie powołana decyzją komendanta wojewódzkiego jako Międzywydziałowy Zespół ds. Niewyjaśnionych i usytuowana w strukturze Wydziału Kryminalnego KWP w Krakowie.

Nazwę Archiwum X nadali dziennikarze, wzorując się na popularnym serialu telewizyjnym o dwójce agentów FBI prowadzących śledztwa w nietypowych sprawach. Nazwa była krótka, chwytliwa i przyjęła się od razu.

W krakowskim Archiwum X pracuje od początku czterech policjantów, po dwóch z dochodzeniówki i kryminalnego, doświadczonych w swoim fachu, niekonwencjonalnych w myśleniu, ale też umiejących pracować w zespole. A przede wszystkim prawdziwych pasjonatów. Chcą pozostać anonimowi, schowani za wspólnym szyldem Archiwum X.

## TECHNIKA I NIEKONWENCJONALNE MYŚLENIE

Sprawa oskórowanej studentki uświadomiła policjantom, że ich bogate dotychczasowe doświadczenie zawodowe w służbie kryminalnej jest niewystarczające, że do rozwiązania tak nietypowej sprawy potrzebne jest zupełnie inne myślenie i współpraca z bardzo różnymi specjalistami. Sięgnęli więc po pomoc najnowszej techniki i najlep-

szych fachowców z różnych dziedzin, przy czym, najważniejsze były dla nich nie tytuły, lecz niekonwencjonalne podejście eksperta.

W śledztwie o kryptonimie „Skóra” korzystali z pomocy profilerów z FBI, eksperta ONZ ds. tortur, a nawet egzorcysty i jasnowidza.

Przeprowadzili dziesiątki ekspertyz, sięgając po najnowsze osiągnięcia w dziedzinie DNA czy badania mikrośladów, a nawet po takie zdobycze techniki, jak ekspertyza w 3D polegająca na stworzeniu przestrzennego modelu obrażeń zadanych ofierze przez zabójcę.

Postęp w dziedzinie badań kryminalistycznych jest ogromny, ale dobry śledczy nie polega tylko na nim. Nie w każdym śledztwie bowiem można oprzeć się na śladach kryminalistycznych. Jeśli sprawa była prowadzona przed laty jako zaginięcie, to w ogóle nie ma śladów.

Łatwiej niż przed laty można dziś natomiast stwierdzić, czy ktoś zaginął, czy nie żyje. Są telefony, konta bankowe, karty debetowe, internet, placówki służby zdrowia, rozmaite z informatyzowanymi systemami, gdzie zostają ślady czyjejś aktywności. I jeśli w żadnym z tych obszarów nie ma śladów życia poszukiwanej osoby, to trzeba szukać zwłok.

– Logika rozumowania jest taka: gdyby doszło do bandyckiego zabójstwa, zwłoki zostałyby raczej na miejscu zbrodni lub w jego w pobliżu i dawno byłyby znalezione. Skoro jednak od wielu lat nigdzie ich nie znaleziono, to znaczy, że sprawcy trzeba szukać w kręgu osób najbliższych. Z policyjnych statystyk wynika, że prawie w 90 procentach motywem zabójstw są nieporozumienia rodzinne lub towarzyskie – mówi Bogdan Michalec, szef krakowskiego Archiwum X.

Ukrytych zwłok można szukać przy użyciu georadaru i innych urządzeń technicznych, a można też metodą bezinwazyjną. Tak krakowscy śledczy nazwali poszukiwanie zwłok na podstawie analizy psychiki domniemanego sprawcy. Najpierw ustala się, kto może być domniemanym sprawcą – czasem decyduje o tym jedna informacja, czasami jest to długie dochodzenie. Potem trzeba poznać sposób bycia tej osoby, upodobania, nawyki, sposób wyrażania emocji, organizację dnia sprzed zniknięcia i po zniknięciu. Trzeba wejść w psychikę domniemanego sprawcy, patrzeć jego oczami, a nie przez pryzmat siebie, na zasadzie: ja bym tego nie dał rady zrobić.

Ludzka psychika to najbogatsza kopalnia wiadomości. Analizując ją, krakowscy śledczy często korzystają z teorii Freuda, Junga czy wybitnego polskiego psychiatry prof. Antoniego Kępińskiego. Poznanie osobowości mordercy uważają za ważniejsze od mikrośladów z miejsca zbrodni.

## ŚLADY – BRAK ŚLADÓW

– Ja traktuję pojęcie śladu nieco inaczej niż to jest w powszechnym rozumieniu. Odpowiada mi definicja Jana Sehna, że śladem jest wszelka zmiana w obiektywnej rzeczywistości, a więc również zmiana w postępowaniu, zachowaniu człowieka – mówi szef krakowskich „archiwistów”.

Tak było na przykład w sprawie o kryptonimie „Radca”. Z zeznań świadków wynikało, że zamieszkujące z nim dorosła córka i jej przyjaciółka, wcześniej niepijące, po zaginięciu radcy zaczęły nadużywać alkoholu. To była zmiana w dotychczasowej rzeczywistości, coś co kazało zastanowić się nad przyczyną tego zjawiska. Psychologowie twierdzą, że mimowolne poczucie winy zaczyna działać w umyśle mordercy tuż po zbrodni i zawsze jakoś ujawni się w jego zachowaniu.

Dobry śledczy potrafi takie właśnie ślady dostrzegać. Ale żeby dostrzec, trzeba wykonać benedyktyńską pracę zbierania maleńkich kawałeczków, strzępków informacji i składania ich w całość, porównywania, drażnienia. Dlatego ich praca to najczęściej żmudna robota analityka zagłębionego w dokumentach, a nie efektowne filmowe rozgrywki między detektywem a przestępcą.

Niezbędna jest umiejętność logicznego myślenia, wnioskowania, na przykład wnioskowania z mniejszego na większe lub odwrotnie. Sprawa o kryptonimie „Sportowiec” dotyczyła zaginięcia mężczyzny, ale wszystko wskazywało na to, że on nie żyje. Poszlaki prowadziły do żony. Analizując, gdzie mogła ukryć zwłoki, równocześnie wnikliwie badali jej przeszłość. I pojawiła się informacja, że kiedyś ta kobieta ukradła pieniądze, a dowód rzeczowy, czyli portfel, spaliła. Pomyśleli wtedy, że skoro mogła tą metodą posłużyć się do zatarcia śladów w drobnej sprawie, to być może zastosowała to samo przy ukryciu zwłok męża. I to rozumowanie było słuszne. Okazało się bowiem, że zawięła zwłoki męża w koc, połała środkiem ławtopalnym i spaliła w lesie obok posesji.

## ZDĄŻYĆ PRZED PRZEDAWNANIEM

Istotnym kryterium decydującym o podjęciu niewykrytej sprawy do ponownego śledztwa jest czas, jaki został do przedawnienia zbrodni. By zabójstwo zostało uznane za przedawnione i niepodlegające karze, musi upłynąć 30 lat. Śledztwo może być przedłużone o 5 lat, jeśli zabójca jest ustalony, ale ukrywa się przed wymiarem sprawiedliwości. Dlatego w pierwszej kolejności sięgają po sprawy najstarsze. Biorą na warsztat nie tylko sprawy o zabójstwo, ale także nieszczęśliwy wypadek, samobójstwo, zaginięcie, wybierają te, co do których doświadczenie i tzw. nos policyjny podpowiadają, że „coś tu nie gra”. Akta poddawane są wnikliwej analizie i gdy sprawa rokuje na wykrycie, kierowany jest do prokuratury wniosek z uzasadnieniem o podjęcie z umorzenia.

Najstarszą sprawą, wszczętą po 27 latach od zaginięcia osoby, było śledztwo w sprawie zabójstwa i zabetonowania zwłok w ławie fundamentów budynku. Śledczy z Archiwum X ustalili, co się stało przed laty z rzekomo zaginionym mężczyzną i gdzie są jego zwłoki, ale żeby je wydobyć, trzeba było zburzyć część fundamentów. Do przedawnienia sprawy zostało już tylko 5 miesięcy, a prokuratura najpierw zwlekła z wydaniem stosownej decyzji, potem kazała szukać firmy, która tego wyburzenia dokona. I wreszcie sprawa się przedawniła. Ustalony został wprawdzie przebieg zbrodni, ale nie udało się potwierdzić miejsca ukrycia zwłok.

– Sąd skrytykował później prokuraturę za opieszałość, ale to niewielka pociecha, skoro sprawa się przedawniła i sprawca nie został skazany. Czyli cała nasza praca poszła na marne – wspominają policjanci.

## WSPÓŁPRACA Z PROKURATURĄ

W sprawie o kryptonimie „Radca” krakowscy śledczy zwrócili się do prokuratury o nakaz przeszukania domu podejrzanego o zabójstwo, ale prokurator nie wyraził na to zgody. Na szczęście udało się przekonać zastępcę szefa prokuratury, bo przeszukanie przyniosło istotne dowody w sprawie (patrz artykuł „Zamiast wdzięczności” str. 35).

Jeszcze trudniej było, gdy musieli wystąpić o zgodę na ekshumację. W 2006 roku w krzakach koło cmentarza znaleziono zwłoki mężczyzny. Zgon uznano wtedy za naturalny, bo żadne zewnętrzne oznaki na ciele nie wskazywały na działanie osób trzecich. Policjantom z Archiwum X coś się jednak w tej sprawie nie zgadzało. Z oględzin opisanych w aktach sprawy wynikało między innymi, że w chwili znalezienia zwłok zmarły miał na sobie zupełnie czyste buty, co nie byłoby możliwe, gdyby doszedł w to miejsce sam gliniastą polną drogą. Poza tym niespełna 40-letni człowiek, który wcześniej na nic nie chorował ani na nic się nie skarżył, raczej nie umiera nagle.

W 2010 roku Archiwum X podjęło tę sprawę pod kryptonimem „Cmentarz”. Śledczy zebrali wiele informacji na temat trybu życia, zwyczajów, kontaktów zmarłego i jego najbliższych. Szczególnie interesująca wydawała się informacja, że kilka miesięcy przed śmiercią zmarły został spadkobiercą nieruchomości pod Krakowem. Prokurator wahał się dość długo, ale w końcu wyraził zgodę na ekshumację. Decyzja okazała się słuszna. W ciele mężczyzny stwierdzono nienaturalnie wysokie stężenie pewnego środka leczniczego, do którego sam zmarły nie mógł mieć dostępu.

Dziś współpraca krakowskiego Archiwum X z prokuraturą jest bardzo dobra. Zespół tyle razy udowodnił trafność swoich przewidywań, że obecnie prokuratorzy z zaufaniem zgadzają się na podjęcie umorzonej sprawy i zlecają potrzebne ekspertyzy.

## NIE ULEGAĆ STEREOTYPOM

Są pewne reguły, według których można poruszać się w śledztwie, jest doświadczenie, które wiele podpowiada, ale nie wolno ulegać stereotypom. Doświadczeni śledczy powtarzają młodszemu kolegom, że nie ma uniwersalnych wzorów rozwiązywania kryminalnych zagadek. Takie samo zachowanie nie zawsze oznacza to samo, jak wskazuje przykład podawany przez prof. Kępińskiego, że płacz na pogrzebie nie musi oznaczać żalu za daną osobą, może wyrażać także zupełnie inne emocje. Trzeba więc ustalić, co jest jego przyczyną. Czyli szukać prawdy, a nie ulegać pozorom.

– Stosowanie schematów to chodzenie utartymi ścieżkami, które zabijają nowatorstwo – mówi Bogdan Michalec.

Żyje swoją pracą od ponad 25 lat, wydawałoby się, że wie o niej wszystko, a on do każdej sprawy podchodzi, jakby uczył się od nowa. Studiuje podręczniki psychologii i psychiatrii, czyta filozofów, bliska jest mu teoria synchroniczności Carla Junga, która mówi, że tzw. przypadek jest elementem całego cyklu zdarzeń. Jest ciągłym poszukiwaczem, niespokojnym duchem, który nie boi się nieszablonych decyzji i opiera się nie tylko na naukach ścisłych. Uważa, tak jak prof. Tadeusz Hanausek, że proces oparty wyłącznie na śladach kryminalistycznych jest procesem poszlakowym.

Policjanci z krakowskiego Archiwum X rozwiązali dotychczas ponad 20 niewykrytych wcześniej spraw. Pracują nad 6 kolejnymi, na swoją kolej czeka kilkanaście następnych. Pracują zespołowo, bo bardzo ważna jest „burza mózgów” przy tworzeniu lub weryfikowaniu hipotez. I są optymistami. Uważają, że nie ma spraw beznadziejnych, bo nie ma zbrodni doskonałej. ■

Sprawa o kryptonimie „Skóra” jest doskonałym przykładem poszukiwania przez śledczych z Archiwum X nowych dróg postępowania, nowatorskich rozwiązań, niekonwencjonalnych metod. Rzecz by można, że w tej sprawie zastosowano wszystko co najnowsze i najlepsze w kryminalistyce, technice i naukach psychologicznych. Sięgano po specjalistów krajowych i zagranicznych, nie wahano się podejmować metod eksperymentalnych.

# Jak w „Milczeniu owiec”

**N**ie wszystkie działania można ujawnić, o wielu wspomnieć można jedynie w sposób ogólny. Zaczęło się w styczniu 1999 roku, kiedy to kierujący tzw. pchaczem barek „Łoś” dokonał w okolicy progu wodnego Dąbie na Wiśle pod Krakowem makabrycznego odkrycia – w elementy silnika wkręcił się wielki płat skóry. Początkowo sądził, że to skóra zwierzęca, ale po wyciągnięciu z wody zobaczył na krawędzi skóry ludzkie ucho...

## WYPREPAROWANA WPRAWNĄ RĘKĄ

Tydzień później nieco dalej w Wiśle znalezione zostały noga i kawałek pośládka. Badania DNA potwierdziły, że szczątki należały do tej samej osoby, co skóra. Dość szybko ustalono, że ofiarą była zaginiona dwa miesiące wcześniej 23-letnia studentka religioznawstwa na UJ Katarzyna Z. Szukano jej od 12 listopada 1998 r., kiedy to nie przyszła na umówione spotkanie z matką.

Pierwsze ustalenia śledztwa, zwłaszcza informacje o depresji dziewczyny, wskazywały na prawdopodobieństwo samobójstwa. Zakładano, że dziewczyna utopiła się w rzece, a rozkawałkowania ciała dokonały pływające Wisłą barki. Ale sprawdzano też inne hipotezy.

Śledztwo zostało umorzono w 2000 roku. Jak mówią policjanci z krakowskiego Archiwum X, to właśnie ta sprawa dała impuls do utworzenia grupy śledczej nazwanej później Archiwum X. Przez kilka lat policjanci z tej grupy prowadzili czynności w sprawie o kryptonimie „Skóra”, mimo że nie była ona formalnie podjęta z umorzenia. Operacyjnie badali różne wątki i tropy.

I przyznają, że wiele ustaleń przynosiło zaskakujące, nieznanie dotychczas okoliczności. Dotyczyły one przede wszystkim samej skóry. Badający ją patolodzy byli w szoku. Cięcia skóry nie były wynikiem poszarpania np. w wyniku dostania się ciała w elementy maszynierii statku, lecz bardzo precyzyjnego i fachowego wypreparowania wprawną ręką. Wskazywało to, że skóra została ściągnięta z ciała kobiety przez osobę obeznaną z podobnymi czynnościami, sprawnie operującą nożem lub skalpelem. Podobieństwo do filmu „Milczenie owiec” narzucało się samo. Wypreparowana skóra najprawdopodobniej miała służyć jako kamizelka, za pomocą której zabójca, podobnie jak ten filmowy, chciał wejść w tożsamość ofiary.

Pierwovzór mordercy z filmu „Milczenie owiec”, prawdziwy amerykański seryjny zabójca Edward Gein, zrobił sobie taki makabryczny strój z pozszywanych pasów kobiecej skóry. Zabójca Katarzyny Z. ściągnął skórę z ofiary w całości, co było ewenementem w historii światowej kryminalistyki.

Zebrało też informacje o trybie życia, zwyczajach, kontaktach towarzyskich ofiary, ale nie znaleziono żadnego śladu, który prowadziłby do sprawcy zbrodni. Katarzyna Z. była osobą cichą i spokojną, nie bywała w miejscach, które mogłyby być niebezpieczne, znajomych miała głównie z kręgu studenckiego. Wszystko wskazywało na to, że była ofiarą całkowicie przypadkową. A to zawsze utrudnia poszukiwanie sprawcy.

Przypuszczając, że mają do czynienia z seryjnym mordercą śledczy spodziewali się, że uderzy po raz kolejny. Dlatego badali każde zginięcie kobiety zgłoszone w Małopolsce. Analizowali też sprawy zabójstw o niewyjaśnionym charakterze. Wśród nich zbrodnię, gdzie sprawcą był mieszkający pod Krakowem Władimir W., który zabił swojego ojca, a następnie ściągnął skórę z jego głowy. Jednak okazało się ponad wszelką wątpliwość, że ze sprawą Katarzyny Z. nie miał nic wspólnego. Podobnie było z przestępcą o pseudonimie „Szeryf z Berzy”, który zamordował kobietę, a rozkawałkowane zwłoki rozrzucił w jednym z krakowskich parków. Jego również wykluczono z grona podejrzewanych o zabójstwo Katarzyny Z.

## PROFILER Z FBI

W 2012 roku śledztwo o kryptonimie „Skóra” zostało podjęte na nowo. Po ponad 12 latach od zdarzenia policjanci z Archiwum X mieli do dyspozycji nowsze techniki śledcze i nowsze metody kryminalistyczne. Ale według szefa krakowskiego Archiwum X wiedza o osobowości sprawcy jest ważniejsza od śladów kryminalistycznych, dlatego z jednakową determinacją śledczy z Archiwum X starali się zgłębić tajniki ludzkiej psychiki. Tworzyli profil psychologiczny mordercy, sięgając do podręczników psychologii i psychiatrii, m.in. profesora Kępińskiego, korzystali z pomocy profilerów policyjnych.

W 2014 roku zwrócili się o pomoc do profilerów FBI Thomasa Millera. Śledczy z Archiwum X dwukrotnie odwiedzali go w filii FBI w Wiedniu. Porównując sposób okaleczenia ofiary do działania amerykańskiego seryjnego zabójcy Eda Geina, który ze skór swoich ofiar robił ubrania i abażury do lamp, amerykański profiler wskazywał, że zabójstwa Katarzyny Z. mógł dokonać seryjny morderca. Katarzyna Z. była jego przypadkową ofiarą, a fakt, że nie dokonał zbrodni po raz drugi, wynikał z tego, że efekty tej pierwszej nie spełniły jego oczekiwań. Być może także odstraszyło go nieprzewidziane odnalezienie skóry i szum medialny.

W sprawie „Skóry” śledczy sięgali nawet po tak niekonwencjonalne metody, jak pomoc egzorcysty i jasnowidza. Obydwaj wnieśli do sprawy pewne wskazówki, ale na razie policjanci nie chcą o tym mówić.



Pchacz barek „Łoś” na Wiśle w Krakowie, w którego silnik w styczniu 1999 roku wkręcił się płat ludzkiej skóry



## PONOWNE PRZESZUKANIE RZEKI

Mimo upływających lat nie znaleziono pozostałych szczątków ciała Katarzyny Z. Prowadzący sprawę prokurator z Małopolskiego Wydziału Zamiejscowego Departamentu do spraw Przystępczości Zorganizowanej i Korupcji Prokuratury Krajowej w Krakowie podjął w 2016 roku decyzję o ponownym przeszukaniu Wisły z użyciem niestosowanego wcześniej najnowocześniejszego sprzętu, m.in. sonaru o wysokiej częstotliwości, kamer i technologii GPS. Liczyli, że mimo upływu czasu uda się znaleźć kości, fragmenty ubrania lub jakieś przedmioty należące do ofiary. Prawdopodobne było, że szczątki zwłok czy przedmioty mogły utknąć w kawałkach sieci, konarach drzew, zatopionych na dnie pojemnikach czy karoseriach samochodowych, a następnie zostać przesłonięte przez naniesiony piasek i mul.

Policjanci z Komisariatu Wodnego Policji w Krakowie wskazali miejsca, z których najczęściej wyławiane są zwłoki, i do poszukiwań wyznaczono fragment rzeki od Wawelu do stopnia wodnego Dąbie.

Poszukiwania prowadzono przez pięć dni w październiku 2016 roku. Na dno rzeki schodzili płetwonurkowie z Grupy Specjalnej Płetwonurków RP mający ogromne doświadczenie w poszukiwaniu zwłok w różnych akwenach, wśród nich najlepszy polski specjalista z tego zakresu Maciej Rakus. Nurkowie zbadali dno rzeki przy użyciu nowoczesnego sonaru. Zeskanowali sprawdzany obszar i na podstawie powstałego obrazu komputerowego zlokalizowano, gdzie znajdują się przedmioty hipotetycznie mogące mieć związek ze śledztwem. Płetwonurkowie wydobyli trzy wskazane przez śledczych, takie, które z całą pewnością należały do kobiety. Dalsze śledztwo potwierdzi, czy tą kobietą była Katarzyna Z.

## EKSPERT Z ONZ, EKSPERTYZA 3D

Skórę ponownie poddano badaniom w Instytucie Ekspertyz Sądowych w Krakowie. I okazało się, że znaleziono wiele wcześniej nieujawnionych śladów, między innymi pyłki roślinne, które pomogły ustalić charakter miejsca przetrzymywania Katarzyny Z. i gdzie prawdopodobnie ściągana była skóra. Na skórze, mimo środków konserwujących, jakim była poddana, znaleziono również nieujawnione wcześniej ślady DNA.

Śledczy poprosili o pomoc nawet eksperta ONZ biegłego w zakresie śladów torturowania. Ten portugalski specjalista z zakresu medycyny sądowej, po zbadaniu odnalezionej w rzece nogi, stwierdził, że nosi ona ślady urazów zadanych przez kogoś, kto trenował sztuki walki. Opinię tę potwierdzili wkrótce polscy lekarze, specjaliści od urazów sportowych.

Najbardziej unikalne, pierwsze w Polsce i na świecie, badanie prokurator zlecił Laboratorium Ekspertyz 3D Akademii Medycznej we Wrocławiu. Ekspertyza polegała na stworzeniu przestrzennego modelu obrażeń zadanych Katarzynie Z. przez zabójcę. Na podstawie szczątków biegli odtworzyli komputerowo postać zamordowanej dziewczyny i rodzaj zadawanych jej obrażeń. Wizualizacja prawdopodobnego przebiegu zbrodni pokazała śledczym rodzaj miejsca, w którym się to odbywało, a także, w jaki sposób i w jakiej kolejności zadawane były rany klute nożem.

Jak powiedział mediom prowadzący śledztwo prokurator Piotr Krupiński: „ich charakter wskazywał, że cięcia zadawano w przemyślany sposób, wymagało to czasu oraz odpowiedniego miejsca”.

## ZATRZYMANIE

4 października, około godz. 14.45 na krakowskim Kazimierzu zatrzymano 52-letniego Roberta J., podejrzanego o dokonanie tej makabrycznej zbrodni. Robert J. był znajomym dziewczyny. Wykorzystał jej ufność i namówił ją, żeby pojechała z nim do domku na obrzeżach Krakowa. Tam ją uwięził, torturował, a następnie zamordował i obdarł ze skóry. „Body” uszyte z tej skóry wyłowiono później z Wisły.

Znajomi Roberta J. mówią, że był dziwakiem. Lubił przebierać się w damską bieliznę, utrzymywał stosunki homoseksualne, dręczył zwierzęta. Po zabójstwie Katarzyny Z. stał się nagle bardzo religijny, zaczął często chodzić do kościoła, odwiedzał również grób zamordowanej dziewczyny.

Tworząc portret psychologiczny mordercy, wykorzystano informacje, jakich dostarczyły różne badania wyłowionych z Wisły szczątków, ale także to, co policjanci wiedzieli na temat charakteru, zwyczajów i zachowań jego ofiary. Katarzyna Z. była typem samotnika, ale życzyła ludziom i skora do pomocy. To spowodowało, że sprawca uznał ją za łatwą ofiarę. Robert J. został aresztowany. Śledczy nie udzielają na razie żadnych informacji. ■



*Przeszukanie Wisty  
w październiku 2016 roku  
z użyciem niestosowanego  
wcześniej  
najnowocześniejszego sprzętu,  
m.in. sonaru o wysokiej  
częstotliwości, kamer  
i technologii GPS*



tekst ELŻBIETA SITEK  
zdj. Michał Kondzior  
(KWP w Krakowie)



Według wybitnego polskiego kryminalistyka Jana Sehna ślady kryminalistyczne to wszelkie zmiany w obiektywnej rzeczywistości, które pozostawiło po sobie zdarzenie będące przedmiotem postępowania i które stanowią podstawę do odtworzenia przebiegu tego zdarzenia. A zatem przestępca zawsze zmienia rzeczywistość. Problem w tym, żeby te zmiany zauważyć i właściwie odczytać.

# Zamiast wdzięczności

Zaginienie 70-letniego Antoniego K. zgłosiła Policji w styczniu 2000 roku jego 35-letnia córka Katarzyna. Oświadczyła, że ojciec wyjechał w interesach do Warszawy i nie wrócił, wspominała, że chorował na serce. Antoni K. był człowiekiem zamożnym, prowadził cieszącą się popularnością kancelarię prawną, posiadał duży dom. Od kilku lat był wdowcem. Mieszkał z córką Katarzyną, syn z rodziną mieszkali w innym mieście.

## ZAGINIĘCIE

Poszukiwania zaginionego trwały wiele miesięcy, ale nie przyniosły żadnego rezultatu. Nigdzie nie znaleziono śladów jego bytności, nie meldował się w żadnym hotelu, nie kupował biletu lotniczego, nie podejmował pieniędzy z konta, nie płacił kartą bankową, nie zgłaszał się do żadnej placówki służby zdrowia. Również komunikaty w mediach o zaginięciu tej osoby pozostawały bez echa. Nie znaleziono też żadnych zwłok, które odpowiadałyby opisowi zaginionego. Sprawa pozostawała niewyjaśniona do 2004 roku, kiedy to zajęli się nią policjanci z krakowskiego Archiwum X.

– 70-letni mężczyzna, dobrze sytuowany, z wysoką pozycją społeczną nie wyjeżdża ot tak sobie gdzieś na koniec świata, zostawiając cały dorobek życia, aby gdzieś zacząć wszystko od nowa – mówi policjant z Archiwum X. – Od początku wyglądało na to, że Antoni K. nie żyje, pozostawało tylko wyjaśnić, jak do tego doszło.

W sprawie poszukiwawczej nie było oczywiście żadnych śladów kryminalistycznych w rozumieniu śladów fizycznych. Ale dla policjantów zastanawiająca była informacja, którą otrzymali od syna zaginionego, o tym, że jego siostra, córka radcy, zaraz po śmierci ojca przestała pracować i zaczęła podejmować dziwne decyzje finansowe. Postanowili przyjrzeć się bliżej jej trybowi życia, a także jej dwu przebywających z nią często koleżanek. Interesująca była informacja, że panie od chwili zaginięcia radcy często nadużywały alkoholu.

– Takie informacje są dla mnie równie ważne, jak ślady w sensie fizycznym, bo są zmianami, które powstały z jakiegoś powodu – mówi Bogdan, kierownik krakowskiego Archiwum X.

## TRZY PRZYJACIÓŁKI

Katarzyna K. od lat szkolnych przyjaźniła się z Anną G. Ponieważ przyjaciółka miała trudną sytuację rodzinną, mieszkając z ojcem alkoholikiem, Antoni K. zgodził się, żeby zamieszkała z nim i córką w ich dużym domu. Zatrudnił ją też jako sekretarkę w swojej kance-

larii, a wkrótce Anna G. została jego kochanką. Trzecia przyjaciółka – Aleksandra C., która była znajomą Anny, dołączyła do tej paczki nieco później. W domu radcy bywała często, po jego zaginięciu jeszcze częściej. Informacja ta nie umknęła uwadze śledczych z Archiwum X. Jak również ta, że nigdzie niepracująca Aleksandra C. nagle zaczęła podróżować po świecie.

Dla śledczych szczególnie interesujące były sprawy majątkowe rodziny K., tu spodziewali się najwięcej informacji prowadzących do rozwikłania zagadki śmierci radcy. I tak właśnie się stało. Okazało się, że kilkanaście dni po tym, jak zgłosiła zaginięcie ojca, Katarzyna zlikwidowała dwie lokaty bankowe Antoniego K. o wartości 40 tysięcy zł, do których była upoważniona. Wkrótce potem wycofała wpłacone przez jej ojca 80 tysięcy złotych wkładu na własnościowe mieszkanie. Zrobiła to na krótko przed oddaniem lokalu do użytku, choć w spółdzielni tłumaczono jej, że wykończony lokal będzie wart dwukrotnie więcej.

– Przyszła w towarzystwie dwóch kobiet i zażądała wypłacenia pieniędzy. Tamte panie były jak obstawa, wyglądały razem jak sekta, gdzie jedna rządziła (z opisu wyglądało, że chodzi o Aleksandrę C.), a pozostałe były podporządkowane – mówi pracownik spółdzielni.

Wkrótce okazało się, że Katarzyna K. udzieliła Aleksandrze C. pełnomocnictwa notarialnego do występowania w jej imieniu przed wszystkimi instytucjami. A zatem przekazała jej uprawnienia do zarządzania swoim majątkiem.

Rok po zaginięciu ojca Katarzyna K. złożyła do sądu wniosek o uznanie go za zmarłego. Wniosek został rozpatrzony negatywnie, ponieważ gdy nie ma ciała, potwierdzenie zgonu może nastąpić dopiero po upływie 10 lat od zaginięcia. Formalne potwierdzenie zgonu jest niezbędne do przejścia spadku i oczywiste było, że taki cel przyświecał Katarzynie K. A także mającym na nią ogromny wpływ koleżankom.

Poznając coraz lepiej środowisko zaginionego prawnika, rytm życia jego i jego bliskich, zmiany w ich zachowaniu, śledczy uzyskiwali coraz więcej przesłanek świadczących, że mogło dojść do zbrodni i że sprawczyniami były prawdopodobnie trzy wspomniane kobiety: córka zaginionego Katarzyna K., jej przyjaciółka Anna G. i znajoma tej przyjaciółki Aleksandra C.

– Byłem pewien, że radca nie żyje, zastanawialiśmy się tylko, gdzie mogły zostać ukryte zwłoki. Przekonaliśmy prokuratora, aby wydał zgodę na przeszukania domu i posesji Antoniego K. – mówi kierownik Archiwum X.

W pomieszczeniu przylegającym do garażu uwagę policjantów zwrócił beton na podłodze ze śladami zerwanego parkietu. Kobiety nie potrafiły wyjaśnić, kto i dlaczego zerwał parkiet. W kącie pomieszczenia leżał łom, a na ścianie w rogu widniały ślady, które dla fachowców już na pierwszy rzut oka wyglądały na zakrzepłe ślady krwi. Przeszukanie domu, posesji i pobliskiego lasu nie doprowadziły do znalezienia zwłok.

## PRZESYŁKA I ANONIM

Mniej więcej w tym samym czasie, kiedy trwały policyjne czynności w sprawie o kryptonimie „Radca”, do komendy Policji w rodzinnej miejscowości zgłosiła się Katarzyna K., przekazując przesyłkę, jaką otrzymała pocztą. Przesyłka zawierała portfel jej ojca z dokumentami i wizytówkami oraz anonimowy list od mężczyzny, który rzekomo znalazł ten portfel nad brzegiem Wisły w Krakowie. W liście nieznanemu opisał, że kilka lat temu widział, jak dwóch mężczyzn wrzuca do wody worek z czymś „co wyglądało na trupa”, potem odjechali samochodem, a on znalazł na brzegu portfel. Nie informował o tym nikogo przez kilka lat, bojąc się, że chodzi o porachunki mafijne. Robi to teraz, ponieważ sumienie nie dawało mu w tej sprawie spokoju.

Katarzyna przekazała przesyłkę policjantom i zaraz potem ponownie wystąpiła do sądu o uznanie ojca za zmarłego, mimo że kryterium 10 lat od zaginięcia nadal nie było spełnione. Najwyraźniej liczyła na to, że tajemnicza przesyłka i list będą dla sądu wystarczającym dowodem, że Antoni K. nie żyje, jak się później okazało „dowodem” spreparowanym przez trzy przyjaciółki. W późniejszym etapie śledztwa udowodniono, że list został napisany na maszynie kupionej przez Katarzynę K. tylko do tego celu, a potem wyrzuconej do Wisły.

Rzekomy anonim miał nakierować policjantów na szukanie zwłok w Wiśle. Przejrzano wszystkie opisy N.N. zwłok wyłowionych od 2000 roku. Zainteresowanie wzbudził opis korpusu mężczyzny wyłowionego w kwietniu 2000 roku, czyli kilka miesięcy po zgłoszeniu zaginięcia Antoniego K. przez córkę. Patologowie określili wtedy wiek ofiary na około 50–55 lat, zaginiony radca miał lat 70, więc nie pasował do opisu. Teraz postanowiono przyjrzeć się temu ponownie.

Z powodu zaawansowanego procesu rozkładu wspomnianych zwłok nie udało się ustalić bezpośredniej przyczyny zgonu, ujawniono jednak liczne obrażenia zadane tępym narzędziem, np. siekierą, oraz połamane żebra. W ciele znaleziono też białe kulki polistyrenowe pochodzące ze styropianu. Biegli

stwierdzili, że z całą pewnością dostały się one do organizmu denata, zanim zwłoki znalazły się w wodzie.

Szukając, skąd mogły pochodzić kulki styropianu, policjanci zaczęli od ustalenia zakładów produkujących ten rodzaj tworzywa. Okazało się, że był wśród nich prywatny zakład z miejscowości, gdzie mieszkał radca, a idąc dalej, ustalili, że jednym z klientów był właśnie Antoni K., który kupował styropian do ocieplenia strychu w swoim domu – podczas przeszukania płyty styropianowe leżały na strychu domu Antoniego K.

Wkrótce badania DNA potwierdziły, że wyłowiony z Wisły korpus i krew na ścianie w pomieszczeniu przy garażu należą do zaginionego Antoniego K., a płyty styropianowe na strychu mają ten sam skład chemiczny, co kulki znajdujące się w ciele wyłowionego z Wisły denata.

## WORKI ZE SZCZĄTKAMI

Wszystkie trzy kobiety zostały zatrzymane. Poddano je badaniom wariograficznym, z których wynikało, że posiadają wiedzę na temat okoliczności zabójstwa Antoniego K. Pierwsza przyznała się córka i opowiedziała o okolicznościach zdarzenia. Również Anna G. przyznała się do winy. Według wyjaśnień obydwu kobiet to Aleksandra C. wymyśliła, jak pozbyć się radcy i dobrać do jego majątku.

Morderczynie wiele zawdzięczały Antoniemu K., córka opiekę i finansowanie, Annie G. dał pracę i dach nad głową, Aleksandra C. często korzystała z jego gościnności i hojności. Ale zamiast wdzięczności, wszystkie trzy czuły zachłanne pożądanie wobec jego majątku.

Najpierw próbowały go otruć pierogami z nadzieniem z muchomorów. Gdy to się nie udało, dosypały mu do napoju środki nasenne, a gdy zasnął, Katarzyna udusiła ojca poduszką. Następnie poćwiartowały zwłoki i zapakowały do worków, a ubranie i pościel z łóżka, gdzie został zamordowany, spaliły. Worki z częściami zwłok zaniosły na strych. Wywoziły je po trochu. Zapakowane w torbę turystyczną części ciała przewoziły autobusem do Krakowa, i tam wrzucały do Wisły.

W lutym 2006 r., ze względu na przyznanie się i pomoc w śledztwie, Katarzyna K. i Anna G. zostały skazane na 12 lat więzienia. Aleksandra C. na dożywocie.

– To była perfekcyjnie zaplanowana zbrodnia, ale zgubiła je pazerność – mówi szef krakowskiego Archiwum X. – A Katarzynie K. prawdopodobnie uratowaliśmy życie, z naszych informacji wynikało bowiem, że następną ofiarą miała być ona. ■

To, że do rozwiązywania skomplikowanych śledztw trzeba mieć analityczny umysł i doświadczenie, jest oczywiste. Ale znaczenie ma też intuicja, tzw. policyjny nos, a czasem także przypadek. Bywa, że pomocne mogą być media. Tak było w sprawie o kryptonimie „Hakowy”. Sprawcę zabójstwa kobiety w Zakopanem policjanci z krakowskiego Archiwum X zatrzymali po latach dzięki pewnemu programowi telewizyjnemu...

**30** września 1993 roku kobieta idąca rano do pracy przez Równię Krupową w Zakopanem zobaczyła wystającą z krzaków nogę w damskim bucie. Gdy zajrzała głębiej, przerażona wezwała Policję. W krzakach leżały obnażone i zmasakrowane zwłoki kobiety. Motyw seksualny był oczywisty. Ofiara zmarła od licznych ciosów nożem w klatkę piersiową i twarz. Kobieta była w zaawansowanej ciąży.

## ŚLADY NIE PASOWAŁY

Zakopiańska policja przeprowadziła w tej sprawie dziesiątki czynności śledczych i operacyjnych. Na miejscu zbrodni zabezpieczono liczne ślady i wykonano wiele ekspertyz. Przeanalizowano prowadzone w ostatnich latach sprawy o zgwałcenie czy zabójstwo, ale ślady z miejsca zbrodni na Równi Krupowej nie pasowały do żadnego ze sprawców dotychczasowych przestępstw.

Ponieważ mordercą mógł być ktoś przyjezdny, przez kilka miesięcy obserwacji poddane były dworce kolejowy i autobusowy. Znalazł się świadek, mieszkający w pobliżu dworca PKP, który zeznał, że pewnego dnia wpadła do jego domu, prosząc o pomoc, zakrwawiona kobieta, która wcześniej została zaatakowana przez obcego mężczyznę. Gdy świadek pobiegł po pogotowie, kobieta znikła. Ustalono, że było to w tym samym dniu, kiedy doszło do zbrodni na Równi Krupowej. Kobiety nie udało się znaleźć.

Mimo wielu wykonanych w śledztwie czynności sprawa została po roku umorzona z powodu niewykrycia sprawcy.

## NIETYPOWA RANA

10 lat później, w 2003 roku, podjął ją zespół policjantów z Wydziału Kryminalnego kra-

# Kryptonim „Hakowy”

kowskiej policji zajmujący się niewykrytymi zabójstwami. Oglądając zdjęcia zwłok i obrażeń, jakich doznała ofiara z Zakopanego, jeden z policjantów zwrócił uwagę na inną niż pozostałe ranę na udzie kobiety. Była w specyficzny sposób poszarpana i policjantowi skojarzyła się z obrażeniami powstającymi... po zawieszeniu bydła na rzeźnickim haku. Wkrótce słuszność tego spostrzeżenia potwierdzili biegli z Katedry Medycyny Sądowej Collegium Medicum UJ w Krakowie.

Krakowscy śledczy nie poprzestali na przeanalizowaniu 4 tomów akt dotyczących zabójstwa, ale sięgnęli do archiwum zakopiańskiej komendy i przejrzelі wszystkie odnotowane przypadki ataku na kobiety w dniach poprzedzających zabójstwo na Równi Krupowej. Wyniki były zaskakujące. Okazało się, że kilka dni przed wspomnianym morderstwem w okolicy dworca kolejowego jakiś mężczyzna biegał za kobietami, wymachując łańcuchem, jakby chciał je złapać na lasso. Do łańcucha przymocowany był rzeźnicki hak. Zważywszy na charakter rany na nodze zamordowanej kobiety, był to bardzo ważny ślad, wskazujący, że jej morderca szukał wcześniej jakiegokolwiek ofiary.

Policjanci dotarli także do kobiety, która w tamtym dniu udzieliła pomocy nieznamym dziewczynie, odwożąc ją do szpitala. Dziewczyna miała szarpaną ranę nogi, którą zadał jej nieznamy. Niestety w szpitalu nie znaleziono zapisu tego faktu sprzed 10 lat.

Zebrałe informacje pozwoliły policjantom określić z grubsza profil mordercy. Wskazywały, że poszukiwany sprawca jest prawdopodobnie mordercą seryjnym, który atakuje łańcuchem z hakiem, aby przewrócić ofiarę, a następnie zadać jej ciosy nożem. W kilku przypadkach to mu się nie udało, bo zaatakowane kobiety zdołały uciec. Kobieta napadnięta na Równi Krupowej nie miała tyle szczęścia.

Śledczy nie wykluczali jednak, że sprawca mógł popełnić inne zabójstwa, tylko nie znaleziono ciała jego ofiar, prawdopodobnie uznając je za zaginione...

## NIE ZAPAMIĘTAŁY WYGLĄDU

Chociaż stwierdzonych ataków „Hakowego”, jak go nazwano, było co najmniej kilka, napadnięte kobiety uciekały w takim przerażeniu, że żadna nie zapamiętała, jak wyglądał napastnik.

Niezidentyfikowane ślady zabezpieczone na miejscu zbrodni i brak jakichkolwiek informacji o wyglądzie sprawcy zapowiadały bardzo trudną sprawę. Ale to nie znaczy, że niemożliwą do wykrycia, bo jak mówią policjanci z krakowskiego Archiwum X, nie ma spraw beznadziejnych. Jest tylko kwestia pracy, intuicji i czasu. A także szczęścia. Zaczęło się żmudne sprawdzanie kolejnych hipotez.

Jedna z nich zakładała, że mordercą może być mężczyzna chory psychicznie, sprawdzano więc pacjentów szpitali psychiatrycznych w Polsce. Przypuszczając, że „Hakowy” mógł zaatakować kolejny raz, szukano w placówkach medycznych osób z obrażeniami podobnymi jak u ofiary z Zakopanego. Krakowscy śledczy odwiedzali komendy Policji w kraju i osobiście analizowali odnotowane przypadki ataku na kobiety. Czas płynął, a wszystkie te poszukiwania kończyły się fiaskiem.

## W PROGRAMIE TELEWIZYJNYM

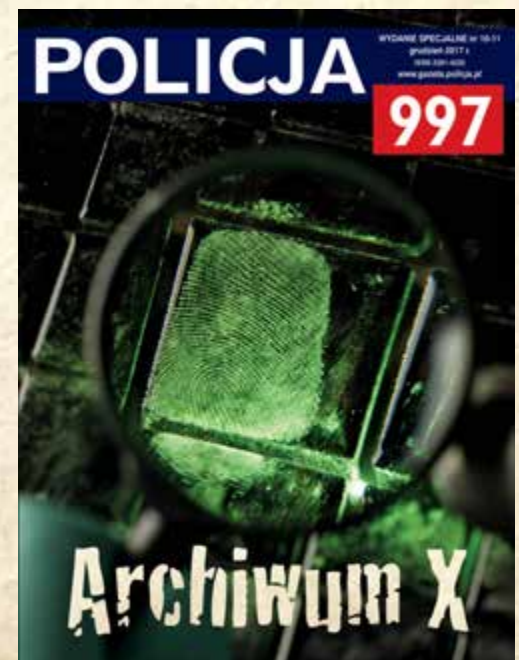
Działanie śledczych zawsze otoczone jest tajemnicą, ale bywa, że niezwykle przydatne okazują się media. Sprawę konsekwentnie nagłaśniano w prasie i telewizji. We wrześniu 2004 r. obszerny materiał na temat śledztwa w sprawie „Hakowego” przedstawiono w telewizyjnym programie „Bez przedawnienia”. Kilka dni później do jednej z krakowskich jednostek Policji zgłosiła się młoda kobieta, informując, że poszukiwanym sprawcą zabójstwa z Zakopanego jest... jej mąż.

Opowiedziała, że po obejrzeniu wspomnianego programu telewizyjnego, jej mąż przyznał się do tej zbrodni i opowiedział, jak do niej doszło. Kobieta była w szoku. Męża poznała kilka lat wcześniej, pobrali się, mają małe dziecko, są zgodnym małżeństwem.

Mąż pracuje jako elektryk. Kazała mu zgłosić się do Policji, ale ponieważ odmówił, postanowiła zrobić to sama.

Mężczyznę zatrzymano na stadionie podczas meczu piłkarskiego. Przyznał się do zabójstwa, a w trakcie wizji lokalnej potwierdził wszystkie dotychczasowe ustalenia śledczych. Później zaczął zmieniać wyjaśnienia, podając coraz to inne wersje wydarzeń. Został poddany obserwacji psychiatrycznej, z której wynikało, że dokonując zabójstwa był niepočetny, a stany chorobowe mają u niego tendencję nawracającą. Wcześniej nie leczył się psychiatrycznie. Sąd orzekł umieszczenie go w zakładzie psychiatrycznym o zaostrożnym rygorze. ■

ELŻBIETA SITEK



W wydaniu specjalnym „Policji 997” przedstawiliśmy pracę i sukcesy zespołów Archiwum X z wszystkich garnizonów

# Lepiej wiedzieć więcej

Skuteczność w walce z terroryzmem warunkowana jest wieloma czynnikami. Jednym z najważniejszych jest pozyskiwanie informacji i to zarówno jeśli chodzi o zapobieganie, jak i działania zmierzające do ujęcia i ukarania sprawców zamachu. Bez informacji, pełnej i właściwie przeanalizowanej, żaden podmiot odpowiedzialny za bezpieczeństwo wewnętrzne nie będzie w stanie podejmować właściwych decyzji, tym samym nie będzie w stanie zapewnić obywatelom bezpieczeństwa.

**P**ozyskiwaniu informacji w walce z terroryzmem poświęcona jest nowo wydana publikacja wydawnictwa Difin, w której autorzy opisują różne aspekty tego procesu, m.in. na tle obowiązujących przepisów ustawy o działaniach antyterrorystycznych, w cyberprzestrzeni, w działaniach pod przykryciem czy w ramach przesłuchań osób podejrzanych o terroryzm.

## DECYDENT W PUŁAPCE

Jeden z ciekawszych rozdziałów książki poświęcony jest zagadnieniu psychologicznych „pułapek” zagrażających tym, którzy zbierają informacje, katalogują je, analizują i podejmują decyzje. Autor, Marek Leśniak, prezentuje kilka przykładów takich „pułapek”, które mogą wpłynąć na ocenę zagrożenia terrorystycznego i podejmowane w związku z tym decyzje. Te zagrożenia są obecne zarówno wtedy, gdy decyzje są podejmowane indywidualnie, jak i zespołowo, w sytuacjach wymagających bądź pozwalających na czasochłonną analizę różnych wariantów, jak i w okolicznościach wymagających natychmiastowego działania.

Autor wymienia pięć pułapek: wpływ emocji, kontekst społeczny, kontekst innych informacji, poszukiwanie potwierdzenia własnych przekonań oraz błędy w ocenie własnej wiedzy.

## CZNNIK EMOCJONALNY

Zdaniem autora żadna dokonywana ocena czy podejmowana decyzja nie jest wolna od wpływu czynnika emocjonalnego. A ponieważ *cechy osobowości decydenta są pryzmatem, przez który decydent widzi określoną sytuację decyzyjną*, to każdy będzie widział ją nieco lub zupełnie inaczej. Jest tak, bo będą się różnić wrodzonymi i nabytymi cechami. Im bardziej będą one miały wpływ na podjęte decyzję, tym większy może być (choć nie musi) rozdźwięk między obiektywnymi cechami sytuacji od tego, jak postrzega ją decydent. Ale, co równie ważne zdaniem autora, pułapka ta w pewnych okolicznościach może mieć jeszcze jeden niezwykle ważny element. Są nią formułowane oczekiwania wobec osoby dokonującej interpretacji, oceny czy podejmującej decyzje ze strony zwierzchników lub innych uprawnionych osób.

Ostatni element, którego wpływu nie należy lekceważyć w przypadku „pułapek emocjonalnych”, to nastroj. Autor przytacza eksperymenty, w ramach których badano wpływ dobrego i złego nastroju na podejmowane decyzje i formułowane oceny. Wynika z nich jed-

noznacznie, że nawet coś tak ulotnego może mieć w danej chwili duży wpływ na to, jakie decyzje zostaną podjęte, szczególnie w sytuacjach, kiedy czas na reakcję jest bardzo ograniczony.

## ZACHOWANIA I PRZEKONANIA

Kontekst społeczny, rozumiany jako „pułapka” jest ściśle związany ze zjawiskiem konformizmu rozumianego jako *zmianę zachowania lub opinii danej osoby spowodowaną rzeczywistym lub wyobrażonym naciskiem ze strony jakiejś osoby lub grupy osób*.

Znaną i stosunkowo często występującą „pułapką”, jest *poszukiwanie potwierdzenia własnych przekonań*. Działanie pułapki przejawia się w selekcjonowaniu informacji i odrzucaniu tych, które są niezgodne z wcześniej przyjętym stanowiskiem bez względu na ich rzeczywistą wartość. Autor, obrazując jej działanie, opisuje przeprowadzone w Stanach Zjednoczonych badanie, w którym dwie grupy uczestników, mających zupełnie przeciwny pogląd na kwestię kary śmierci, z tego samego raportu opisującego poziom przestępczości w stanach wykonujących tę karę i w tych, gdzie się jej nie wykonuje, wyciągnęły zupełnie przeciwnie wnioski potwierdzające, jak przekonywali, ich dotychczasowe poglądy.

## ZGUBNA PEWNOŚĆ

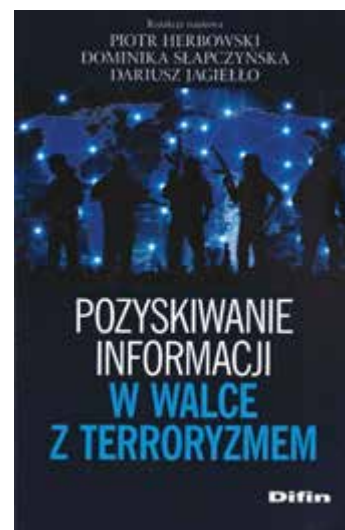
Kolejna omawiana pułapka to błędy związane z oceną własnej wiedzy. Marek Leśniak, powołując się na badania przeprowadzone przez S. Lichtensteina, przypomina, że ludzi zbyt często cechuje nadmierna pewność w stosunku do własnej wiedzy. Tymczasem aż 20–30 proc. twierdzeń uznanych przez uczestników eksperymentu za pewne okazywały się nieprawdziwe.

Gdy jednak analiza informacji jest utrudniona ze względu na ich niepewność wynikającą np. z niskiej wiarygodności źródła, można, a nawet należy odwołać się do doświadczenia, które gwarantuje większą poprawność dokonanych ocen. Problem jednak w tym, na co zwraca uwagę autor, że służby państwowe zbyt łatwo pozbywają się doświadczonych funkcjonariuszy.

Pułapki psychologiczne, co wynika z zaprezentowanego eseju, towarzyszą decydentom zawsze. Nie da się ich uniknąć, tym bardziej że nie zawsze osoby decydujące o zasadniczych kwestiach zdają sobie sprawę z ich istnienia i zagrożenia, jakie ze sobą niosą. A te potrafią być poważne. Błędna ocena czy błędna decyzja, szczególnie w walce z terroryzmem, może mieć fatalne i nieodwracalne skutki. ■

KLAUDIUSZ KRYCZKA

*Pozyskiwanie informacji w walce z terroryzmem*, praca zbiorowa, red. naukowa: Piotr Herbowski, Dominika Ślączyńska, Dariusz Jagiello, Wydawnictwo Difin, Warszawa 2017





## „Policja w służbie Niepodległej”

Konferencja pod tym tytułem, połączona z wernisażem fotografii historycznej, odbyła się 1 marca br. w siedzibie Zespołu Szkół w Tyczynie. Współorganizatorami spotkania byli: KWP w Rzeszowie, starosta rzeszowski i dyrekcja szkoły. Konferencja i wystawa zostały zorganizowane po to, by ukazać ważne, mało znane karty historii formacji policyjnych na terenie dzisiejszego Podkarpacia. Miejsce konferencji wybrano nieprzypadkowo: w ub.r. zespół z LO w Tyczynie został laureatem ogólnopolskiego konkursu „Policjanci w służbie historii” zorganizowanego przez IPN i KGP.

Podczas spotkania wygłoszono dwa referaty. Naczelnik Wydziału Komunikacji Społecznej KWP w Rzeszowie mł. insp. Mariusz Skiba mówił o początkach tworzenia Policji Państwowej i o jej funkcjonowaniu w okresie międzywojennym na Podkarpaciu. Natomiast dr Piotr Szopa z rzeszowskiego oddziału IPN przybliżył rolę, jaką odegrali policjanci w Państwie Podziemnym w czasie II wojny światowej. W części przygotowanej przez LO w Tyczynie zaprezentowano dorobek szkoły jako laureata konkursu „Policjanci w służbie historii”. Młodzież przygotowała także wyjątkowy spektakl, przenosząc widzów w okres dwudziestolecia międzywojennego.

Podczas konferencji otwarto wystawę fotografii okresu międzywojennego: na zdjęciach przedstawiono m.in. sylwetki policjantów, sprawy kryminalne, warunki służby i życie prywatne funkcjonariuszy. Wykorzystane podczas wernisażu fotografie i materiały zostały udostępnione przez Biuro Historii i Tradycji Policji KGP, a także muzea, archiwa i inne instytucje kultury, z którymi KWP w Rzeszowie podjęła współpracę. Wystawa będzie prezentowana w tym i w przyszłym roku w jednostkach woj. podkarpackiego. Konferencja i wystawa to jeden z pierwszych projektów przygotowanych przez KWP w Rzeszowie w związku z przypadającymi w tym roku obchodami 100. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości i przyszłorocznymi obchodami 100. rocznicy powołania Policji Państwowej. ■

KWP w Rzeszowie  
zdj. Wojciech Kulig

## Najaktywniejsza instytucja

Komenda Miejska Policji w Łodzi zdobyła tytuł Najaktywniejszej Instytucji, przyznany przez Komitet Honorowy Dnia Przedsiębiorczości. Łódzka KMP była jedynym reprezentantem polskiej Policji, którego młodzież, biorąca udział w Dniach Przedsiębiorczości, wybierała na miejsce odwiedzin. Uczniowie, odwiedzający wybrane miejsce pracy, weryfikują swoje wyobrażenia o wymarzonej zawodzie.

9 marca br. w sali notowań Giełdy Papierów Wartościowych w Warszawie odbyła się Gala Przedsiębiorczości, podsumowująca 14. edycję Dnia Przedsiębiorczości pod honorowym patronatem prezydenta Andrzeja Dudy. Gościem była minister edukacji narodowej Anna Zalewska. Podczas uroczystej gali statuetkę i dyplom odebrał komendant miejski Policji w Łodzi insp. Paweł Karolak. KMP w Łodzi organizuje Dni Przedsiębiorczości od 2008 r. W podsumowanej 9 marca br. edycji wzięło udział ponad 35,8 tys. uczniów, 12 308 firm i instytucji oraz 630 szkół. ■

AW

## Zmiany kadrowe

W marcu br. Komendant Główny Policji nadinsp. dr Jarosław Szymczyk powierzył pełnienie obowiązków służbowych na stanowisku:

- zastępcy dyrektora Biura Operacji Antyterrorystycznych KGP nadkom. Krzysztofowi Sowińskiemu, naczelnikowi Wydziału Bojowego III BOA KGP ■

P.Ost.

– REKLAMA –

**DOŻYWOTNIA KALIBRACJA  
ALKOMATÓW GRATIS !!**

ZAKUP ALKOMATÓW NIE WIĄŻE SIĘ Z DODATKOWYMI  
KOSZTAMI PRZEZ JEDNOSTKI. KALIBRACJE MOŻNA WYKONAĆ  
BEZPŁATNIE W KAŻDEJ CHWILI.

**ALCO  
TECH**

Specjalna oferta dla funkcjonariuszy i pracowników  
cywilnych.



cena  
**974**  
zł netto

**AT - 1000** - alkomat przesiewowy najnowszej generacji

- pomiar bez ustnika już w 0,2 sekundy
- platynowy sensor elektrochemiczny z czujnikiem ciśnienia
- test pasywny
- praca w temp. ujemnych
- pamięć 1000 pomiarów
- latarka LED
- wyświetlany wynik



349 zł

cena  
**269**  
zł netto

**AT - 01** - niezawodny alkomat do badania wstępnego

- platynowy sensor elektrochemiczny z czujnikiem ciśnienia
- wysoka powtarzalność i dokładność wyników
- pamięć pomiarów

Do każdego alkomatu pokrowiec GRATIS !

Skontaktuj się z naszym Działem Handlowym:  
+48 530 902 851 / karol@alco-tech.pl  
+48 697 685 642 / dawid@alco-tech.pl

Zapraszamy do bezpłatnego testowania alkomatu.  
Gwarancja 24 miesiące. Kalibracja alkomatu gratis.  
Profesjonalny serwis.  
[www.alco-tech.pl](http://www.alco-tech.pl)

**90 LAT TEMU****Kwiecień 1928**

• Dzięki zwiększeniu w Policji Państwowej etatu samochodów osobowych do 122 (poprzedni wynosił 64), Komenda Główna PP rozpoczęła systematyczny zakup (partiami) nowych samochodów. W kwietniu policyjny tabor zwiększył się o 3 amerykańskie dodge i 10 chevroletów. Warto dodać, że w ramach umowy,



(w terenie górzystym). Próby wypadły pomyślnie.

• W nr 10. tygodnika „Na Posterunku” ukazał się Rozkaz nr 393 komendanta głównego PP, w którym poinformował funkcjonariuszy, że popiera inicjatywę budowy pomnika Gabriela Narutowicza, pierwszego prezydenta Rzeczypospolitej, podjętą przez członków utworzonego w Bielsku komitetu. Wyraził też zgodę na zorganizowanie wśród policjantów zbiórki pieniężnej na ten – jak podkreślił – wzniosły cel. Zaapelował również do funkcjonariuszy o ofiarność.

5 IV – Około godz. 1 w nocy na ul. Radzymińskiej w Warszawie policyjny patrol usiłował wylegitymować dwóch podejrzanych osobników. Jak się okazało, byli to dwaj przasy bandyci: Lenek i Toczek. Nie posłuchali polecenia, lecz sięgnęli po broń, strzelając do policjantów. Kule trafiły post. Franciszka Marcinka z XIV Komisariatu PP przy ul. Wileńskiej 11. Ciężko ranny policjant zmarł w szpitalu.

24 IV – W Rakoniewicach (woj. poznańskie) podczas doprowadzania do posterunku dwóch podejrzanych mężczyzn śmiertelnie postrzelony został przod. Michał Skalecki, komendant miejscowego posterunku PP. Mimo ciężkiej rany w brzuch zdołał oddać do nich jeszcze strzały z karabinu. Niestety, niecelne.

27 IV – W Warszawie odbył się zjazd delegatów stowarzyszenia Samopomocy Policji Państwowej woj. warszawskiego.

**40 LAT TEMU****Kwiecień 1978**

• Krakowska „Wisła”, zasłużony klub gwardyjski, została piłkarskim mistrzem Polski w sezonie 1977–1978. Jest to już piąty tytuł mistrzowski tego zespołu w historii krajowych rozgrywek ligowych. Królem strzelców I ligi został również zawodnik „Wisły” – Kazimierz Kmiecik.

• „Wpływ sytuacji rodzinnej funkcjonariusza na jego postawę i wyniki w służbie” były tematem spotkania kierownictwa KW MO w Szczecinie z małżonkami komendantów jednostek terenowych MO z Pomorza Zachodniego. *Jesteście współtwórczyniami naszych osiągnięć* – skwitował debatę płk Stefan Piątkowski, szef szczecińskich milicjantów, podkreślając rolę Kół Rodziny Milicyjnej na postawę służbową funkcjonariuszy.

• Z inicjatywy Wydziału Oświaty i Wychowania UM w Oławie w świetlicy tamtejszej Komendy Miejskiej MO odbyło się spotkanie



studentów III roku pedagogiki Uniwersytetu Wrocławskiego z kierownictwem KM MO. Przyszłych pedagogów interesowały efekty współpracy funkcjonariuszy z niedawno powołanymi zespołami indywidualnej profilaktyki społecznej, a także szkołami. Innych, którzy myślą o pracy w MO, interesował zakres działań inspektorów ds. nieletnich.

**20 LAT TEMU****Kwiecień 1998**

• Już po raz piąty ukazał się „Raport Krakowskiej Policji”, stając się periodykiem o ugruntowanej pozycji wśród policyjnych wydawnictw. Na sześćdziesięciu czterech stronach „Raportu” krakowscy policjanci prezentują swe osiągnięcia i porażki, pisząc o wszystkim szczerze i otwarcie. Na podkreślenie zasługuje również strona graficzna wydawnictwa.

2 IV – Ukazało się rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych i administracji w sprawie postępowania z kierowcami naruszającymi przepisy ruchu drogowego (Dz.U. nr 52, poz. 329).

6 IV – Z okazji obchodów Miesiąca Pamięci Narodowej na dziedzińcu KGP odbyła się uroczystość poświęcona pomordowanym i poległym policjantom. Przybyli na nią m.in. wicepremier – minister spraw wewnętrznych i administracji Janusz Tomaszewski,



podsekretarz stanu w MSWiA Krzysztof Budnik, duszpasterz Policji ks. bp Marian Duś oraz kierownictwo Komendy Głównej Policji.

9 IV – Rzecznik praw obywatelskich prof. Adam Zieliński wizytował stołeczne jednostki policyjne. Z troską odniósł się do niskich płac funkcjonariuszy oraz trudnych warunków lokalowych, w jakich przyszło im pracować.

16 IV – W Centrum Kultury Policji uroczystie otwarto wystawę historyczną „Rachunek prawdy”, przygotowaną przez Muzeum Policji oraz Stowarzyszenie „Rodzina Policyjna 1939 r.”. Zaprezentowano na niej liczne pamiątki związane z tragicznym losem funkcjonariuszy Policji Państwowej więzionych w sowieckim obozie w Ostaszku, a następnie zamordowanych w kwietniu 1940 roku w Kalininie.

26 IV – Weszło w życie rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych i administracji w sprawie określenia rodzajów i wzorów dyplomów nadawanych absolwentom Wyższej Szkoły Policji (Dz.U. nr 46, poz. 292). ■

JERZY PACIORKOWSKI  
Biuro Historii i Tradycji Policji KGP  
zdj. „Na Posterunku”, „WSN”





# Wielkanoc

Wielkanoc to z punktu widzenia religii chrześcijańskich najważniejsze święto w roku. Ważniejsze niż Boże Narodzenie, dlatego że zmartwychwstanie Chrystusa jest kluczowym wydarzeniem dla ludzi wierzących.

**W**ielkanoc jest świętem ruchomym, przypadającym w niedzielę po pierwszej wiosennej pełni księżyca. Najwcześniej święto to może być obchodzone 22 marca (tak zdarzy się w 2285 roku), najpóźniejszy możliwy termin to 25 kwietnia (tak zdarzy się w 2038 roku).

## WIELKI TYDZIEŃ

Czas świętowania poprzedza okres Wielkiego Postu. Wiele osób zarówno tych wierzących, jak i niewierzących w tym czasie podejmuje różne zobowiązania i ćwiczenia charakteru. Często jest to odstawienie słodyczy, alkoholu czy papierosów, ograniczenie ilości spożywanego jedzenia czy zmniejszenie ilości czasu spędzanego przed telewizorem. Żelazna zasada mówi, że Wielki Tydzień, czyli czas między Niedzielą Palmową a Wielkanocą, nie jest dobrym czasem na zabawę czy świętowanie. Doskonale zdają sobie z tego sprawę organizatorzy imprez kulturalnych czy rozrywkowych. Jeśli w tym czasie odbywają się imprezy czy przedstawienia, to raczej o charakterze refleksyjnym, nawiązującym do klimatu oczekiwania na święta. W dobrym zwyczaju jest uszanowanie powagi Wielkiego Tygodnia, nawet gdy sami w sposób szczególny go nie przeżywamy.

## ŚNIADANIE WIELKANOCNE

Oprócz warstwy religijnej święta wiążą się z suto zastawionym stołem. To tradycja. Zachęcałbym jednak do bardziej umiarkowanej konsumpcji. Podczas wielkanocnego śniadania ważnym elementem są potrawy znajdujące się w koszyku, który został poświęcony w sobotę przed Wielkanocą. Zgodnie z tradycją każdy z uczestników śniadania wielkanocnego powinien posmakować każdej potrawy z koszyka.

Zajączek to tradycja adresowana głównie do dzieci, bo one są przede wszystkim obdarowywane i w święta powinny uzyskać dodatkowy pozytywny impuls. W wielu domach także dorośli obdarowują się drobnymi prezentami. Są to zwykle słodycze lub przedmioty użytkowe.

## LANY PONIEDZIAŁEK

Innym zwyczajem związanym z Wielkanocą jest lany poniedziałek. Kilka lat temu Policja i inne służby porządkowe miały z tym zwyczajem nie lada kłopot. Coś, co było miłym i sympatycznym przejawem tradycji, miało postać regularnego zdziczenia. Na szczęście od kilku lat sytuacja się uspokoiła. Wracając do samego śmigusa-dyngusa. W kręgu najbliższych kultuwanie obyczaju delikatnego polania pań wodą lub, najlepiej, wodą kolońską jest traktowane jako miły obyczaj. Powinniśmy do niego wracać raczej w gronie najbliższej rodziny.

## SKŁADANIE ŻYCZEŃ

W niektórych środowiskach rozpowszechnił się zwyczaj spotkań przedświątecznych, nazywanych potocznie „jajeczkiem”. Przebieg takiego spotkania jest podobny do uroczystości odbywających się w okresie Bożego Narodzenia. Jest to doskonała okazja, żeby złożyć życzenia świąteczne. Jak wiadomo, życzenia składane bezpośrednio mają największą wartość. Oczywiście nie zawsze i nie wszystkim mamy możliwość złożenia życzeń osobiście. Kiedy nie możemy tego zrobić, warto wysłać tradycyjną pocztą kartkę świąteczną lub zatelefonować. Obydwa sposoby są dobre, bo wymagają od nadawcy zaangażowania czy to we wcześniejsze kupienie i wysłanie kartki, czy to w sympatyczną rozmowę podczas składania życzeń. Dużo bardziej skomplikowane zagadnienie stanowią życzenia wysyłane poprzez SMS-y czy e-maile. Wiele zależy od relacji, jaka jest między nadawcą i odbiorcą życzeń. Na pewno jednak nie należy do dobrego obyczaju wysyłanie takich samych życzeń do wszystkich. Nawet SMS-y czy e-maile powinny mieć charakter osobisty, skierowany do konkretnej osoby.

Życzenia składane osobiście należą do najbardziej znaczących. Trzeba zatem pamiętać, żeby były dostosowane zarówno do osoby jak i do okazji. Wszelka sztampa jest źle widziana. Warto zastosować zasadę, że oprócz życzeń natury ogólnej: dotyczących zdrowia, sukcesów i pomyślności, powinno pojawić się życzenie dotyczące bardzo konkretnej sprawy czy oko-

liczności, która dla odbierającego życzenia jest szczególnie ważna. To może być życzenie awansu, dokończenia istotnego projektu, pokonania trudności, które spędzają sen z powiek, czy jeszcze bardziej osobiste, jak życzenia sukcesu dla dzieci, które właśnie w tym roku będą zdawały ważne egzaminy.

Podczas osobistego składania życzeń w sytuacjach służbowych na zakończenie ścisłamy rękę, w przypadku bliższych relacji możemy sobie pozwolić na symboliczny pocałunek w policzek. Piszę symboliczny, dlatego że chodzi tu bardziej o dotknięcie się policzkami. Symbolicznych pocałunków powinno być najczęściej dwa. Tak przyjmuje się w całej Europie, ale w Polsce i Rosji nie będzie błędem, gdy pocałunki będą trzy.

Życzenia skierowane do wielu osób są najczęściej składane przez osoby piastujące ważne stanowiska publiczne, przez przełożonych różnego szczebla, a także przez przedstawicieli pracowników. Przy okazji składania takich życzeń również ważna jak treść, jest forma wystąpienia. Po pierwsze należy przekonać do siebie słuchających. Niektórzy robią to przyrzekając na początku wystąpienia, że będą mówili krótko, inni posługują się dowcipem, jeszcze inni odnoszą się do sytuacji, w której przychodzi im składać życzenia. Po drugie, warto mieć przygotowane wcześniej życzenia odnoszące się do tej grupy ludzi, która uczestniczy w uroczystości, czyli pracowników danej komórki organizacyjnej. Po trzecie, składając życzenia trzeba pamiętać, że grupa, która nas słucha, składa się z wielu jednostek, dla których ważne są życzenia merytoryczne, ale równie ważne, a może i ważniejsze, są emocje. Ludzie doskonale wyczuwają, że przemawiający jest zaangażowany i wypowiedane życzenia płyną nie tylko z głowy, ale też z serca. Często zdarza się, że życzenia zebrany składa ktoś wydelegowany przez swojego przełożonego. Osoby takie zwykle odczytują przygotowany i podpisany okolicznościowy adres. Jest to przyjęty zwyczaj. Co do treści szkół jest wiele, ale najważniejsze założenie, by życzenia były optymistyczne i nawiązywały do okazji.

Wszystkim Czytelniczkom, Czytelnikom i całej Redakcji życzę Wesołych Świąt Wielkanocnych! ■

prof. dr hab. MICHAŁ IWASZKIEWICZ,  
znawca i wykładowca protokołu

dyplomatycznego  
i dobrego obyczaju.  
Autor jest rektorem  
Wyższej Szkoły  
Umiejętności Społecznych  
w Poznaniu i członkiem  
honorowym Rady  
Naukowej Czasopism  
Policyjnych



Zatrzymanie osoby to jedna z newralgicznych czynności znajdujących się w kompetencji Policji. Niekiedy powoduje ono szeroki oddźwięk społeczny i medialny<sup>1</sup>. Z danych KGP<sup>2</sup> wynika, że każdego dnia policjanci zatrzymują od 400 do 800 osób na gorącym uczynku przestępstwa lub w pościgu. Oznacza to, że zatrzymanie osoby to jedno z najczęściej wykorzystywanych uprawnień policyjnych.

# O procesowym zatrzymaniu osoby

**Z**atrzymanie to krótkotrwałe pozbawienie wolności i swobody działania zatrzymanego w celu zastosowania środka zapobiegawczego *sensu stricto* albo doprowadzenia osoby podejrzanej lub oskarżonego do uprawnionego organu. To forma czasowego odstąpienia od reguły, że o pozbawieniu wolności może orzekać wyłącznie sąd. Tak więc duży ciężar gatunkowy decyzji policjanta o zatrzymaniu osoby (i jej realizacji) wynika głównie z faktu, że wkracza ona w konstytucyjnie gwarantowaną wolność osobistą obywatela. Uniemożliwia ono w najwcześniejszej fazie postępowania karnego kontaktowanie się z innymi osobami oraz przekazywanie i przyjmowanie bez zezwolenia organów procesowych jakichkolwiek przedmiotów; zabezpiecza tym samym prawidłowy tok tego postępowania. Może ono także pozytywnie wpływać na bezpieczeństwo jego uczestników. O jego znaczeniu świadczy także to, że np. w 2017 r. Policja zakończyła 118 687 postępowań przygotowawczych, wszczętych po uprzednim ujęciu sprawcy przestępstwa na gorącym uczynku lub w pościgu.

## ZATRZYMANIE PROCESOWE OSOBY SENSU STRICTO<sup>3</sup>

Policja ma prawo zatrzymać osobę podejrzaną, jeżeli istnieje uzasadnione przypuszczenie, że popełniła ona przestępstwo, a zachodzi obawa ucieczki lub ukrycia się tej osoby albo zatarcia śladów przestępstwa, bądź też nie można ustalić jej tożsamości albo istnieją przesłanki do przeprowadzenia przeciwko tej osobie postępowania w trybie przyspieszonym (art. 244 § 1 k.p.k.). Zatrzymanie osoby powinno opierać się na zweryfikowanym materiale dowodowym, uprawiającym popelnienie przez daną osobę przestępstwa. *Przypuszczenie* to przekonanie oparte na konkretnych dowodach, co prawda nie takich, które świadczą o pewności tego, że dana osoba popełniła przestępstwo, i nie jest to duże prawdopodobieństwo, graniczące z pewnością, ale nie jest to też przypuszczenie mające oparcie tylko w intuicji. Dotyczy ono nie tylko faktu popelnienia przestępstwa, ale także, co oczywiste, osoby sprawcy. Zebrane dowody muszą wykazywać związek danej osoby z określonym przestępstwem. Nie wystarczają więc domysły czy niepotwierdzone pomówienia<sup>4</sup>. Uzasadnione przypuszczenie popelnienia przestępstwa przez osobę zatrzymaną, jako jedna z przesłanek zatrzymania, jest okolicznością oceną. Przesłanka ta jest więc ograniczona czasowo do 48 godzin (art. 248 § 1 k.p.k.) i procesowo, w dalszych 24 godzinach od przekazania jej do dyspozycji sądu wraz z wnioskiem o tymczasowe aresztowanie.

Dalsze przesłanki zatrzymania: obawa ucieczki lub obawa ukrycia się osoby podejrzanej albo obawa zatarcia śladów przestępstwa, bądź też gdy nie można ustalić tożsamości osoby podejrzanej, mogą występować alternatywnie.

Obawa ucieczki lub ukrycia się powinna wynikać z podjęcia próby ich realizacji, z wypowiedzi tej osoby wskazującej, że opuści

ona stałe miejsce zamieszkania bez podania nowego adresu, nie stawi się na wezwania, będzie unikać kontaktu z organem procesowym. **Obawa zatarcia przez nią śladów** wynika z podejmowania wszelkich działań zmierzających do uniemożliwienia lub utrudnienia czynności, mających na celu wyjaśnienie okoliczności sprawy.

Warto w tym miejscu przywołać tezę z Uchwały Sądu Najwyższego – Izby Karnej z 23 maja 2006 r. sygn. I KZP 5/06 mówiącą, że: *Przy ocenie kwestii niewątpliwie niesłusznego zatrzymania w rozumieniu art. 552 § 4 k.p.k. sąd powinien mieć na uwadze, czy zastosowanie tego środka przymusu procesowego nastąpiło z obrazą przepisów rozdziału 27 kodeksu postępowania karnego, a tym samym, czy spowodował on dolegliwość, jakiej osoba zatrzymana nie powinna była doznać, analizując to zagadnienie w aspekcie całokształtu okoliczności zaistniałych w sprawie, w której doszło do zatrzymania, a znanych w dacie orzekania w przedmiocie odszkodowania i zadośćuczynienia, w tym także z uwzględnieniem prawomocnego orzeczenia kończącego postępowanie w sprawie, w której nastąpiło zatrzymanie, jeżeli takowe już zapadło, ale roczny termin przedawnienia roszczeń z tytułu niewątpliwie niesłusznego zatrzymania biegnie zawsze od daty zwolnienia zatrzymanego.*

W uzasadnieniu uchwały SN stwierdził m.in.: *Podstawy zatrzymania muszą przecież istnieć obiektywnie, a nie jedynie w odczuciu organu dokonującego lub zarządzającego zatrzymanie. Nie istnieją one zatem nie tylko wtedy, gdy organ ścigania z pełną świadomością dokona lub zarządzi zatrzymanie mimo braku ku temu podstaw, ale i wówczas, gdy mylnie przyjmuje ich istnienie, a nieprawidłowość tę ustalono w wyniku dalszych, późniejszych czynności. I dalej: Dlatego podzielać wypowiadany w doktrynie pogląd, że z niewątpliwie niesłusznym zatrzymaniem możemy mieć do czynienia także wtedy, gdy ex post okazało się, że daną osobę zatrzymano przez pomyłkę, nie można zgodzić się z leżącym u jego podstaw założeniem, że dotyczy to sytuacji, gdy w chwili jej zatrzymania nie naruszono przepisów o zatrzymywaniu, a więc gdy jakoby istniały wtedy podstawy do owego zatrzymania. Jeżeli bowiem ocena ex post prowadzi do wniosku, że podstawy do zatrzymania istniały w chwili jego dokonywania, ale następnie odpadły, którą to możliwość wyraźnie przewidziano w art. 248 § 1 in principio k.p.k., to o niewątpliwie niesłusznym zatrzymaniu można mówić tylko wtedy, gdyby stan tego zatrzymania mimo to nie ustał. Jeżeli natomiast okazuje się w wyniku tej oceny, że organ ścigania mylnie przyjął istnienie przesłanek do zatrzymania, to choćby dostrzegłszy swą „pomyłkę” organ zwolnił zatrzymanego przed upływem 48 godzin od zatrzymania, podstaw do tego zatrzymania nie było od samego początku. Nie można zatem mówić wówczas o ich odpadnięciu, a cały czas pozostawania w zatrzymaniu należy analizować od strony niewątpliwie niesłusznosci tego środka przymusu. Przykładowo zatem, jeżeli Policja zatrzymuje osobę, jako że odpowiada ona rysopisowi osoby poszukiwanej, a zatrzymywany nie ma przy sobie dokumentu tożsamości, który pozwoliłby od razu zweryfikować przypuszczenie organu zatrzymującego, a następnie niezwłocznie po do-*

starczeniu takiego dokumentu i sprawdzeniu tożsamości zwalnia zatrzymanego, gdyż okazuje się, że mimo ludzkiego podobieństwa nie jest osobą poszukiwaną, to trudno doprawdy dopatrzeć się podstaw do przyjęcia niewątpliwej niesłuszności zatrzymania. Gdyby jednak okazało się, że zatrzymany tak naprawdę nie odpowiadał rysopisowi osoby poszukiwanej, to fakt, że po zweryfikowaniu jego tożsamości został on zwolniony z zatrzymania, nie oznacza, że zwolniono go po ustaniu przyczyny zatrzymania, lecz że był on od początku zatrzymany bezpodstawnie, a więc niewątpliwie niesłusznie (bezprawnie).

## GWARANCJE OSOBY ZATRZYMANEJ

Osobie zatrzymanej przysługują uprawnienia, które mieszczą się w pojęciu prawa do obrony<sup>5</sup>. Od 1 lipca 2015 roku policjanci realizują obowiązek natychmiastowego poinformowania zatrzymanego o:

– przyczynach zatrzymania<sup>6</sup> (zakomunikowanie faktu zatrzymania, wskazanie przepisów uprawniających do dokonania zatrzymania i okoliczności uzasadniających przypuszczenie, że osoba popełniła określone przestępstwo),

oraz o:

– przysługujących mu prawach, w tym o prawie do:

- skorzystania z pomocy adwokata lub radcy prawnego,
- korzystania z bezpłatnej pomocy tłumacza, jeżeli nie władza w wystarczającym stopniu językiem polskim,
- złożenia oświadczenia i odmowy złożenia oświadczenia (prawo do milczenia),
- otrzymania odpisu protokołu zatrzymania,
- dostępu do pierwszej pomocy medycznej
- oraz o prawach wskazanych w art. 245, art. 246 § 1 i art. 612 § 2, jak również o treści art. 248 § 1 i 2, a także wysłuchać go.

Obowiązek udzielenia zatrzymanemu informacji o przyczynach zatrzymania i przysługujących mu prawach oraz jego wysłuchania uznać należy za najważniejszą gwarancję praw zatrzymanego, od realizacji której uzależnione jest nie tylko rzeczywiste zabezpieczenie jego prawnie chronionych interesów, lecz również prawidłowość czynności zatrzymania osoby<sup>7</sup>.

*Natychmiastowość* oznacza, że należy te czynności wykonać z chwilą fizycznego zatrzymania, gdy osoba zatrzymana nie ma możliwości niepodporządkowania się woli zatrzymującego. Obowiązek poinformowania zostanie tylko wówczas zrealizowany, gdy wymagany przez ustawę zakres informacji, przekazany w sposób zrozumiały, dotrze do świadomości zatrzymanego. Trzeba uwzględnić m.in. stan psychiczny takiej osoby, jej poziom intelektualny, a także stan zdrowia, a gdy jest to osoba niewładająca językiem polskim – pośrednictwo tłumacza.

Wobec braku obowiązku dostarczania dowodów przeciwko sobie, zatrzymany musi być poinformowany o prawie do złożenia oświadczenia i odmowy złożenia oświadczenia (o prawie do milczenia). Prawo do milczenia oraz wolność od zmuszania do samooskarżenia należą do istoty rzetelnego procesu. Organ procesowy jest zobowiązany dążyć do udowodnienia zarzutu popełnienia przestępstwa, bez uciekania się do dowodów uzyskanych pod przymusem lub na skutek nadużycia władzy, z pogwałceniem woli osoby podejrzanej<sup>8</sup>. Akceptując pogląd, że wykorzystywanie nieświadomości prawnej zatrzymanego w celu dostarczenia przez niego dowodów przeciwko sobie musi być naganne. W przypadku zmiany roli procesowej zatrzymanego po przedstawieniu mu zarzutu popełnienia przestępstwa, naganne nie tylko z etycznego punktu widzenia, ale przede wszystkim procesowego, nieuchronnie powinno prowadzić do bezskuteczności takich czynności i tak zgromadzonych dowodów.

## WYŚLUCHANIE ZATRZYMANEGO

Artykuł 244 § 2 k.p.k. nakazuje zatrzymanego wysłuchać, jednak nie określa, jakich okoliczności ma dotyczyć wysłuchanie. W dokt-

rynie podnosi się, że osobę zatrzymaną należy wysłuchać, aby umożliwić jej wskazanie okoliczności, które mogą przemawiać za jej zwolnieniem. Wysłuchując zatrzymanego, policjant jest zobowiązany umożliwić mu złożenie wniosków i oświadczeń w celu wskazania okoliczności, które mogą przemawiać za jego zwolnieniem, w szczególności takich, które wykluczają popełnienie przez niego przestępstwa lub wynikają ze stanu zdrowia. Okoliczności podawane przez zatrzymanego podlegają niezwłocznemu sprawdzeniu. Ze względu na fakt, że osoba została zatrzymana w związku z uzasadnionym przypuszczeniem popełnienia przestępstwa, a Policja ma obowiązek poinformowania jej o przyczynach zatrzymania, to należy uznać, że wysłuchanie może dotyczyć także okoliczności przestępstwa, o popełnienie którego osoba zatrzymana jest podejrzewana. Nic nie stoi na przeszkodzie temu, by zatrzymany wypowiedział się co do wszelkich okoliczności istotnych z punktu widzenia sformułowania podejrzenia popełnienia przestępstwa. Wysłuchanie zatrzymanego i przyjęcie od niego oświadczenia nie jest przesłuchaniem procesowym, którego przeprowadzenie oznaczałoby w świetle art. 308 k.p.k. nie tylko wszczęcie postępowania przygotowawczego, ale także jego skierowanie przeciwko określonej osobie, którą z chwilą rozpoczęcia przesłuchania należy uważać za podejrzanego<sup>9</sup>. Wysłuchanie ma charakter informacyjny, może zawierać okoliczności związane ze zdarzeniem będącym przedmiotem procesu karnego. Wysłuchanie zatrzymanego nie może jednak naruszać jego niezbywalnych praw w zakresie braku obowiązku dowodzenia swojej niewinności lub dostarczania dowodów na swoją niekorzyść.

Należy dodać, że problematyka gwarancji zatrzymanego ma swoje odzwierciedlenie w obowiązującym od 22 września 2017 r. § 87 *Wytycznych nr 3 Komendanta Głównego Policji z dnia 30 sierpnia 2017 r. w sprawie wykonywania niektórych czynności dochodzeniowo-sledczych przez policjantów* (Dz.Urz. KGP poz. 59).

## KONTAKT Z ADWOKATEM LUB RADCĄ PRAWNYM

Art. 245 § 1 k.p.k. stanowi, że „zatrzymanemu na jego żądanie należy niezwłocznie umożliwić nawiązanie w dostępnej formie kontaktu z adwokatem lub radcą prawnym, a także bezpośrednio z nimi rozmowę; w wyjątkowych wypadkach, uzasadnionych szczególnymi okolicznościami, zatrzymujący może zastrzec, że będzie przy niej obecny”.

W literaturze procesu karnego podkreśla się, że istotą tej gwarancji praw zatrzymanego jest umożliwienie porozumienia się zatrzymanego z adwokatem (radcą prawnym) w celu uzyskania od niego fachowej porady prawnej. Umożliwienie nawiązania takiego kontaktu jest dla organu stosującego zatrzymanie obligatoryjne wyłącznie na żądanie zatrzymanego, wówczas gdy zatrzymany się tego domaga. Realizacja tego obowiązku może polegać zarówno na osobistym poinformowaniu przez zatrzymanego wskazanego adwokata (radcy prawnego) o fakcie i przyczynach zatrzymania oraz o przeprowadzeniu z nim bezpośredniej rozmowy, bądź poinformowaniu go o tym za pośrednictwem organu stosującego zatrzymanie. Warto pamiętać, że jeżeli zatrzymany wystąpi z żądaniem nawiązania takiego kontaktu, podlega ono niezwłocznej realizacji niezależnie od kwestii umożliwienia bezpośredniej rozmowy. Ponadto, niezależnie od umożliwienia zatrzymanemu tego kontaktu, organ zatrzymujący zobowiązany jest również umożliwić mu bezpośrednio z nimi rozmowę, uważam, że nawet w porze nocnej. Przez bezpośrednią rozmowę należy rozumieć taki sposób porozumiewania się zatrzymanego z adwokatem lub radcą prawnym, podczas którego mają oni możliwość wymiany informacji wprost między sobą – tj. zadawania pytań i udzielania na nie odpowiedzi. Przy takim rozumieniu „bezpośredniości rozmowy” i uwzględnieniu postępu technologicznego, uprawnienie to może

być realizowane również za pomocą urządzeń telekomunikacyjnych i teleinformatycznych<sup>10</sup>.

W praktyce realizacja kontaktu najczęściej następuje w trybie określonym w rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z 23 czerwca 2015 r. w sprawie sposobu zapewnienia oskarżonemu korzystania z pomocy obrońcy w postępowaniu przyspieszonym (Dz.U. poz. 920).

## POST SCRIPTUM

Inspiracją dla skreślenia tych kilku uwag na temat zatrzymania osoby była lektura *Raportu powizytacyjnego delegacji Europejskiego Komitetu Rady Europy do spraw Przeciwdziałania Torturom oraz Nieludzkiemu lub Poniżającemu Traktowaniu albo Karaniu (CPT)*, sporządzonego na podstawie ustaleń dokonanych podczas wizyty w Polsce w dniach 11–22 maja 2017 r., zawierającego m.in. uwagi dotyczące mankamentów w realizacji uprawnień osób zatrzymanych. Wyrażam przekonanie, że w kolejnym raporcie CPT takich uwag już nie będzie. ■

insp. w st. spocz. ROMAN WOJTUSZEK  
główny specjalista Biura Kryminalnego KGP

<sup>1</sup> M. G. Węglowski, *Zatrzymanie procesowe – uwagi polemiczne*, „Prokuratura i Prawo” 2008, nr 9.

<sup>2</sup> Patrz: <http://policja.pl/pol/form/1,Statystyki-dnia.html?page=0>.

<sup>3</sup> W artykule pominięto problematykę zatrzymania osoby w związku z przemocą na szkodę osoby wspólnie zamieszkującej.

<sup>4</sup> Wielu procesualistów podkreśla, że dowody pozostające w dyspozycji organu dokonującego zatrzymania muszą wskazywać zarówno na to, że popełnione zostało przestępstwo, jak i na to, że dopuściła się tego osoba zatrzymana.

<sup>5</sup> Należy pamiętać, że już pierwsza czynność policjanta skierowana na ściganie określonej osoby czyni ją podmiotem prawa do obrony, a nie dopiero po przedstawieniu zarzutu popełnienia przestępstwa.

<sup>6</sup> Aprobuję pogląd I. Dziugiela i I. Kobusa, że informacja o fakcie zatrzymania może się ograniczyć do niezwłownego zakomunikowania osobie zatrzymanej zastosowania wobec niej tego środka przymusu procesowego.

<sup>7</sup> Ł. Cora, *Zatrzymanie osoby w polskim procesie karnym*, Warszawa 2015, wyd. 1, s. 263.

<sup>8</sup> J. Skorupka, *Rzetelne postępowanie przygotowawcze*, w: *Rzetelny proces karny, Materiały pokonferencyjne*, red. J. Skorupka, W. Jasiński, Warszawa 2010, s. 29–30.

<sup>9</sup> T. Grzegorzczak, J. Tylman, *Polskie postępowanie karne*, Warszawa 2009, s. 527; Z. Świda, *Prawo do wolności i bezpieczeństwa osobistego a stosowanie zatrzymania i tymczasowego aresztowania w procesie karnym*, w: *Prawa i wolności obywatelskie w Konstytucji RP*, red. B. Banaszak, A. Preisner, Warszawa 2002, s. 750.

<sup>10</sup> Ł. Cora, *Zatrzymanie osoby w polskim procesie karnym*, s. 270.



Brawurowa jazda dała sierż. Maciejowi Kurzei drugie miejsce w slalomie gigancie

# Na zimowym stoku

Do tego, że małopolscy funkcjonariusze są od lat w czołówce większości konkursów i turniejów współzawodnictwa zawodowego, wszyscy już zdążyli się przyzwyczaić. Jednak gdyby nie zwyciężyli w finale IV Ogólnopolskich Zawodów Narciarskich dla funkcjonariuszy Policji, byłaby to sensacja. Niespodzianki jednak nie było i indywidualnie wygrał sierż. Oliwier Martyna z Komisariatu Policji w Krynicy-Zdroju, a drużynowo pierwsze i drugie miejsce zdobyły zespoły KWP w Krakowie.

Zawody, przeprowadzone od 5 do 6 marca br. na stacji narciarskiej Czorsztyn-Ski w Kluszkowcach i w pobliskiej miejscowości Maniowy, zorganizowało Biuro Prewencji KGP we współpracy ze Stowarzyszeniem Instruktorów i Trenerów Narciarstwa Polskiego Związku Narciarskiego oraz z Górkim Ochotniczym Pogotowiem Ratunkowym. Narciarskie zawody objął patronatem honorowym komendant główny Policji.

Rywalizowało 36 funkcjonariuszy z garnizonów małopolskiego, śląskiego, dolnośląskiego, podkarpackiego, łódzkiego, war-

mińsko-mazurskiego, podlaskiego, wielkopolskiego, lubelskiego, opolskiego, świętokrzyskiego oraz stołecznego. Wśród zawodników było pięć kobiet. Rozegrano trzy konkurencje: „spacer narciarza” – polegający na pokonaniu na nartach wyznaczonej trasy z plecakowym zestawem ratunkowym oraz z akcją dla pokrzywdzonego, slalom gigant i test wiedzy obejmujący problematykę organizacji i pełnienia służby patrolowej, w tym na zorganizowanych terenach narciarskich.

Wspaniała pogoda i świetnie przygotowany stok był dla większości zawodników



Ekipa KWP w Krakowie miała powody do zadowolenia

nagrodą za dni służby spędzone tej zimy w patrolach narciarskich. Poziom rywalizacji był wysoki, bo skoro dla wszystkich uczestników narty są wieloletnią pasją, to nie mogło być inaczej. Wygrał sierż. Oliwier Martyna z KP w Krynicy-Zdroju, w służbie od 5 lat, a na nartach od ósmego roku życia.

– Osiem lat jeździłem w klubie narciarskim, ale teraz ważniejsza jest służba w Policji – mówi zwycięzca. – Pracuję w wydziale organizacji służby i ds. wykroczeń, a zimą jestem oddelegowany do patroli narciarskich. Poza tym prowadzę działalność charytatywną z młodzieżą i jestem trenerem w Fundacji Klub Ko-

larski Agnieszka Skalniak, która ma na celu pomaganie dzieciom z trudnych i patologicznych rodzin. Służba na stokach i zajęcia z młodzieżą świetnie się uzupełniają, bo utrzymują mnie w wysokiej formie i gotowości do pomocy innym.

Podczas zawodów prowadzona była klasyfikacja indywidualna oraz drużynowa. Puchary i nagrody zwycięzcom wręczyli zastępca komendanta głównego Policji nadinsp. Jan Lach, komendant wojewódzki Policji w Krakowie nadinsp. Krzysztof Pobuta oraz dyrektor Biura Prewencji KGP insp. Dariusz Minkiewicz.



Nagrody zwycięzcom klasyfikacji drużynowej wręczyli nadinsp. Jan Lach oraz nadinsp. Krzysztof Pobuta

**Klasyfikacja indywidualna:** 1. miejsce – sierż. Oliwier Martyna, KWP w Krakowie, 2. miejsce – policjant ze SPAP KWP w Katowicach, 3. miejsce – sierż. sztab. Dawid Śliski z KWP w Krakowie.

**Klasyfikacja drużynowa:** 1. miejsce – drużyna nr 1 z KWP w Krakowie (st. sierż. Magdalena Zmarz, sierż. Oliwier Martyna), 2. miejsce – drużyna nr 2 z KWP w Krakowie (sierż. sztab. Dawid Śliski, sierż. Maciej Kurzeja), 3. miejsce – drużyna z KWP w Katowicach (policjanci ze SPAP KWP w Katowicach). ■

tekst i zdjęcia ANDRZEJ CHYLIŃSKI



Konkurencja „spacer narciarza”

## Bieg Piastów

Od 2 do 4 marca br. na Polanie Jakuszyckiej rywalizowali miłośnicy biegówek. W ramach 42. Biegu Piastów 2018 – Festiwalu Narciarstwa Biegowego można było spróbować swoich sił na różnych dystansach. 2 marca swój bieg na 7 km mieli także policjanci. Pierwsze miejsce w 19. Policynym Biegu Piastów zajął Krzysztof Korpecki ze Złotoryi, który wyprzedził Artura Mazurka z Czarnego Boru i zdobywcę trzeciego miejsca, Dariusza Pasterczyka z Podkarpacia. Wśród pań triumfowała Maja Majer. Za nią uplasowała się Katarzyna Kozubek, a trzecie miejsce zajęła Jolanta Siarkiewicz (wszystkie zawodniczki z Jeleniej Góry).



Dzień później policjanci stanęli na trasie biegu głównego o długości 50 km. W klasyfikacji policjantów pierwsze miejsce zajął Nicola Villa z Włoch, drugie miejsce wywalczył Mariusz Krygier z Warmińsko-Mazurskiej Grupy Wojewódzkiej IPA, a trzecie Krzysztof Korpecki. W klasyfikacji polskich policjantów kolejność była następująca: 1. Mariusz Krygier, 2. Krzysztof Korpecki, 3. Dariusz Pasterczyk. ■

P.Ost.  
zdj. KMP w Jeleniej Górze



## Pływacy w Lublinie

W sobotę 17 marca br. prawie 100 pływaków z całej Polski walczyło w VI Mistrzostwach Policji w Pływaniu „Lublin 2018” im. podinsp. Małgorzaty Bigos. Małgosia była policjantką, ale także miłośniczką sportu, w tym pływania. Zginęła we

wspinaczkowej. Wielokrotnie zdobywała medale w mistrzostwach Policji, brała udział w dwóch policynych sztafetach morskich, to ona była wielką orędowniczką zorganizowania zawodów pływackich w Lublinie.

Zawodnicy mierzyli się z dystansami od 50 do 400 m, wszystkimi stylami, w kategoriach wiekowych. W klasyfikacji drużynowej pierwsze miejsce zajęli pływacy z KWP w Krakowie. Drugie miejsce przypadło reprezentantom KWP w Lublinie, a trzecie zawodnikom KWP w Szczecinie. Najlepszą zawodniczką mistrzostw została Agnieszka Burdelak z garnizonu dolnośląskiego, a najlepszym pływakiem Łukasz Pańczyszyn, reprezentujący KWP w Szczecinie. ■

PAWEŁ OSTASZEWSKI  
zdj. Krzysztof Martirosjan

## Policjanci pod koszem

Przez dwa dni od 9 do 10 marca odbywały się III Mistrzostwa Polski Policji w Koszykówce o Puchar Komendanta Głównego Policji „Koszalin – Sianów 2018”. Do rywalizacji stanęło 14 składów z całej Polski. Pierwsze miejsce zdobyła drużyna KWP w Katowicach, drugie zajęła reprezentacja KWP w Szczecinie, a trzecie zespół KWP w Gdańsku. ■

P.Ost.

## Sportowe zapowiedzi

Przychylając się do prośb Czytelników publikujemy dziś zapowiedzi imprez sportowych ujętych w Harmonogramie wydarzeń sportowo-rekreacyjnych i Harmonogramie zawodów policynych na rok 2018 zarówno na miesiąc bieżący i następny.

### Kwiecień:

- XVI Mistrzostwa Polski Policji w Biegu Maratońskim „Dębno 2018” – koordynuje KWP w Szczecinie;
- XV Wiosenny Bieg Przełajowy Służb Mundurowych – SP w Katowicach;
- XVII Indywidualne Mistrzostwa Polski Służb Mundurowych w Szachach – UM w Głuchołazach;
- Mistrzostwa Polski w Halowej Piłce Nożnej „Cetniewo 2018” – KWP w Gdańsku;
- Mistrzostwa Polski Policji w Półmaratonie w ramach 11. Poznań Półmaratonu – KWP w Poznaniu;
- I Ogólnopolski Turniej Piłki Nożnej im. podkom. Mariusza Koziarskiego „Koziego” o Puchar Komendanta Głównego Policji – KWP we Wrocławiu;
- I Ogólnopolskie Zawody Policynych Patroli Rowerowych – KWP w Białymstoku.

### W maju zaplanowano:

- V Ogólnopolskie Zawody Funkcjonariuszy Policji w Ratownictwie Wodnym – KWP w Olsztynie;
- Ekstremalny Półmaraton Górski – KPP w Żywcu;
- Mistrzostwa Policji w Strzelaniu – SP w Katowicach;
- Międzynarodowy Turniej Piłki Siatkowej Służb Ratujących Życie – Region IPA Jelenia Góra i ZT NSZZP w Jeleniej Górze;
- Żeglarskie Mistrzostwa Polski Policjantów – KWP we Wrocławiu;
- II Mistrzostwa Polski Policji w Kolarstwie Szosowym – Policynne Stowarzyszenie Sportowe POZYTYWNIE ZAKRĘCENI;
- Mistrzostwa Polski Służb Mundurowych w Kolarstwie Górskim w ramach cyklu Bike Cross Maraton Gogol MTB – TKKF Ognisko „Pałuki” w Wągrowcu;
- Ogólnopolska Liga Strzelecka Funkcjonariuszy, Żołnierzy i Weteranów pod patronatem honorowym ministra SWiA – Gabinet KGP.

Nazwa ostatniej imprezy już po podpisaniu harmonogramu została oficjalnie zmieniona przez dodanie jako uczestników „weteranów” formacji zapewniających bezpieczeństwo. Ponadto jeszcze w kwietniu odbędzie się nieujęty w harmonogramach jubileuszowy X Ogólnopolski Turniej Klas Policynych w SP w Pile. ■

P.Ost.

Prezentujemy kolejną pracę nadesłaną na ogólnopolski konkurs literacki na esej, organizowany w ramach kampanii społecznej KWP w Kielcach „Służąc, niesiemy bezpieczeństwo”. Jedno z wyróżnień otrzymała sierż. sztab. Marta Fatek z KPP w Pabianicach.

# Służba jest dla mnie...



**P**rzestawiony powyżej tytuł pracy w pierwszym odczuciu wydaje się łatwy do uchwycenia... Wystarczy przecież napisać o trudach codziennej służby, o chęci niesienia pomocy innym oraz o prawie codziennym poświęceniu. Jednak czy będzie to właściwy sposób ujęcia tematu? Czy istota wskazanego zagadnienia miałaby polegać na podawaniu przykładów doznanych sukcesów i porażek na polu zawodowym? Mam nadzieję, że nie, a przynajmniej nie w swym zasadniczym przekazie. Kwintesencja naszej pracy zawarta jest przecież w słowach naszej przysięgi. Mam głębokie przekonanie, że każdy z nas, wypowiadając jej słowa, zdawał sobie sprawę z ich wagi i sensu. Składając przyrzeczenie o poświęceniu własnego życia w służbie narodu, nie można robić tego bezrefleksyjnie. Jak pięknie napisał Bolesław Prus: „Prawdziwy patriotyzm nie tylko polega na tym, aby kochać jakąś idealną ojczyznę, ale ażeby kochać, badać i pracować dla realnych składników tej ojczyzny, którymi są ziemia, społeczeństwo, ludzie i wszelkie ich bogactwa”.

Równie adekwatne – a być może dla wielu bardziej współczesne – wydają się słowa Steve’a Jobsa: „Praca wypełni ci dużą część życia. Jedyнным sposobem na prawdziwą satysfakcję z pracy jest robienie tego, w czego wielkość się wierzy. A jedynym sposobem na robienie rzeczy wielkich (...) jest miłość do tego, co się robi”. Mimo że słowa te pochodzą od osoby z zupełnie innymi celami, z zupełnie innego środowiska, nie mogę oprzeć się wrażeniu, że idealnie wpasowują się w sens naszej pracy. Wypełnia ona przecież dużą część naszego życia, nierzadko odrywa nas od rzeczy równie ważnych i istotnych, wymaga pełnego zaangażo-

wania i profesjonalizmu w obliczu ludzkich nieszczęść, a przecież my, policjanci i policjantki, nie jesteśmy oderwani od codziennych trosk i problemów. Nie byłoby możliwe, abyśmy nieśli pomoc innym, gdybyśmy głęboko nie wierzyli w sens podjętej służby. To daje nam siłę i przekonanie o słuszności dokonanych wyborów i wyrzeczeń.

Zatrzymam się chwilę nad stwierdzeniem, że praca może dawać nam prawdziwą satysfakcję. Czy jednak rzeczywistość z udzielenia komuś pomocy, wskazania możliwości i sposobów wyjścia z problemów, poprawy warunków życia? Odnaleźć te wartości w codziennej służbie nie jest łatwo. W najprostszym rozumieniu satysfakcję odczuwamy wówczas, gdy jesteśmy doceniani, ale czy w naszej pracy (czy to aby odpowiednie słowo?) mamy prawo tego oczekiwać? Trudno bowiem wymagać od osób „poobijanych” życiowo, pochłoniętych własnymi troskami, aby skupiali się na okazywaniu wdzięczności za udzieloną pomoc. Nierzadko trudno im przecież zmienić wyuczony schematy postępowania, a wskazywane przez nas kierunki wyjścia z impasu wydają im się w pierwszym odczuciu nierealne i niewykonalne.

Myślę, że każdy z nas na służbę patrzy przez pryzmat własnych doświadczeń zawodowych. Naturalne jest to, że doświadczenia najświeższe i najbardziej aktualne najsilniej do nas przemawiają. Pozwolę sobie zatem odnieść się do własnych niedawnych spostrzeżeń, istotnych, jak miemam, dla omawianego tematu. Od kilku miesięcy pełnię służbę na stanowisku dyżurnego (feministki oburzają się, że na stanowisku dyżurnej, jednak ujęcie słowne nie ma tu żadnego

znaczenia) komendy powiatowej w Pabianicach – mieście, cokolwiek by mówić, biednym i przez długi czas pozabawionym większych perspektyw (przy czym mam pełną świadomość, że tego typu miast w Polsce jest wiele). Zapewne, jak moi koledzy i koleżanki z innych jednostek, nieraz spotykam się z telefonami od kobiet, których godność i poczucie bezpieczeństwa są mocno zachwiane. Tłumacząc takiej kobiecie, że nie powinna godzić się na dane traktowanie, nie mogę oczekiwać, że podziękuje za rady i się do nich zastosuje. Uświadomienie sobie pewnych rzeczy i rozpoczęcie zmian jest procesem długotrwałym, a czasem, bez odpowiedniego wsparcia, niemożliwym. Sytuacje, w których stykamy się z ludźmi i ich problemami, często przesycone są skrajnymi emocjami, co dodatkowo utrudnia trzeźwe spojrzenie na dane zagadnienie. Sprawia to, że zamiast satysfakcji, często pojawiają się frustracja i pytania, czemu owa kobieta nie chce zmienić swojego życia? Czy nie widzi swoich błędów? Czy jest zdolna do miłości rodzicielskiej, skoro pozwala, aby jej dzieci i ona sama były w ten sposób traktowane? Szukając odpowiedzi, musimy mieć świadomość, że czasem, mimo naszych najlepszych chęci i starań, nie jesteśmy w stanie pomóc... Czasem owe porażki mogą uświadomić błędy, które popełniliśmy, i uchwycić aspekty, które być może nam umknęły, gdyż, jak mówi Bill Gates: „nie ma nic złego w świętowaniu sukcesu, ale ważniejsze jest wyciągnięcie nauki z porażki”.

Jednocześnie pojawia się tu kolejny problem – jak służba wpływa na nasze codzienne życie, jak radzić sobie z ową „porażką”, jak, mając własne dzieci, zro-



# By lepiej pomagać innym

Rozmowa  
z sierż. sztab. Martą Fałek

**Pełni Pani służbę na stanowisku dyżurnego w KPP w Pabianicach: w eseju Pani napisała, że zdarza się odbierać telefony od kobiet, których godność i poczucie bezpieczeństwa są mocno zachwiane. A jak Pani sobie radzi po takich rozmowach?**

– Często po dwunastogodzinnej służbie zdarza mi się rozmyślać o sytuacjach, które zaistniały w jej trakcie. Zastanawiam się, czy mogłam zareagować w inny, być może bardziej właściwy sposób. Potrzebuję czasu, aby ochłoniąć, wyciszyć się. Na stanowisku dyżurnego jestem od kilku miesięcy, wcześniej pracowałam w ruchu drogowym, zajmowałam się tam m.in. wykroczeniami, organizacją służby, a także przyjmowałam informacje o zdarzeniach. W pewnym stopniu przygotowało mnie to do służby na stanowisku dyżurnego.

**A co daje Pani służba w Policji?**

– Jestem policjantką od 10 lat, przychodziłam tu z myślą, aby pomagać innym. Zda-

wałam sobie jednocześnie sprawę, że będzie to trudna i wymagająca praca, ale mimo wszystko odczuwam satysfakcję, gdy uda się pomóc choć jednej osobie. Skończyłam studia na kierunku historia, ale wciąż czułam niedosyt. Dlatego by móc lepiej pomagać innym, a także zrozumieć własne emocje – a tych w pracy dyżurnego jest dużo – zaczęłam studiować zaocznie psychologię.

**Pani esej jest bardzo osobisty, zwłaszcza wspomnienie o dziadku, na którego imieniny nie mogła Pani pójść właśnie ze względu na służbę...**

– Tak, zawarłam w eseju to, co czuję, emocje, o których na co dzień nie mówię. Byłam nawet trochę skrupowana tym, jak to zostanie odebrane. Dlatego przed wysłaniem eseju na konkurs nie dałam go nikomu do czytania, nawet mężowi. Powiedziałam mu dopiero, gdy okazało się, że dostałam wyróżnienie.

**Dziękuję za rozmowę. ■**

ALEKSANDRA WICIK  
zdj. z archiwum Marty Fałek

zumieć matkę, która wyżej od ich dobra przedkłada własne słabości... Myślę, że każdy uważny słuchacz przywołał właśnie w pamięci takie sytuacje i przypomniał sobie o tych swoich kolegach, którzy nie poradzi sobie z tym ciężarem. Ja zawsze mam poczucie, że nienależycie wspieramy się wzajemnie, a każda śmierć policjanta, zwłaszcza samobójcza, jest w mojej ocenie ogromną porażką całej naszej instytucji. Błąd mógł zostać popełniony na każdym etapie służby, począwszy od rekrutacji, a skończywszy na niewystarczającym wsparciu kolegów czy rodziny.

Odnosząc się do tematu, nie sposób pominąć także rodziny i jej roli, a przede wszystkim poświęcenia. Wiele razy, zamiast spędzać wolny czas z najbliższymi, musimy (chcemy?) iść na służbę. Pozwolę sobie na krótką refleksję z własnego życia i choć przykładów, w których musiałam zrezygnować z istotnego dla moich najbliższych wspólnie spędzonego czasu (jak święta czy chociażby występ dziecka na przedstawieniu w przedszkolu), było wiele, jeden szczególnie utkwił mi w pamięci, a przede wszystkim w sercu. Całe życie miałam to ogromne szczęście

mieszkać nie tylko z moimi rodzicami, ale i dziadkami. To właśnie dziadkowie mieli czas i chęć na to, czego nie byli w stanie dać mi rodzice – miejsce do zabawy w ciuciubabkę czy chowanego, bez konsekwencji przy zniszczeniu ulubionych bibelotów babci, czy długie rozmowy o czasach wojny i ciężkich lat powojennych. To dziadkowie nauczyli mnie szacunku dla tego, co mam, uświadomili, jak wielką wartością jest drugi człowiek, a przede wszystkim, że najważniejsze w życiu jest życie. Tradycją w naszej rodzinie było obchodzenie imienin babci i dziadka. Były to dwie okazje w roku, aby cała rodzina mogła się zobaczyć i wspólnie spędzić czas. Niestety w ostatnie imieniny dziadka wypadła mi służba – dwunastogodzinna. Ponieważ nie zawsze udaje się zamienić służbę, nie zdołałam uczestniczyć w tych imieninach. Życie pokazało, że były to ostatnie imieniny dziadka, pół roku później, pomimo ogromnej chęci życia, zmarł. Choć nigdy tego nie powiedział, wiem, że tego dnia brakowało mu mojej obecności... Zapewne każdy z nas ma swoje przykłady i refleksje na temat poświęceń, jakie podejmuje jego rodzina, aby mógł

iść na służbę. Zawiedzione nadzieje małżonka na wspólny weekend, dzieci na wyjazd nad wodę latem...

Czym jest dla mnie służba? Właśnie tym wszystkim, niestety jedynie tak krótko ujętym... Jest częścią naszego życia, przeżywaniem cudzych problemów, poświęceniem nie tylko naszym, ale przede wszystkim naszych najbliższych, frustracją i rzadko pojawiającą się satysfakcją, łapaniem równowagi między normalnym życiem a dobrem służby. Choć zdaję sobie sprawę, że, jak powiedział Albert Camus, „zawsze znajdzie się odpowiednia filozofia do braku odwagi”, to mam jednak nadzieję, że zarówno mnie, jak i moim kolegom i koleżankom nigdy jej nie zabraknie. Chciałabym również, abyśmy mimo trudów, jakie ze sobą niesie służba, potrafili każdy dzień kończyć w przeświadczeniu o dobrze spełnionym obowiązku; ponadto pragnę, abyśmy mogli za Antoine’em de Saint-Exupérym powtórzyć: „Wielkość pracy zawodowej polegać może przede wszystkim na tym, że łączy ludzi”. ■

sierż. sztab. MARTA FAŁEK  
KPP w Pabianicach



# Dla Misi

Michalina ma już siedem lat, z których cztery pochłonęła jej walka z białaczką. Dwa lata temu stoczyła ostatnią, trzecią już walkę z chorobą i przeszła przeszczep szpiku w wiedeńskiej klinice. Dziś, dzięki wsparciu wielu ludzi, cieszy się życiem, chodzi do szkoły, ma koleżanki i kolegów. Ponieważ agresywne leczenie, przez które przeszła (chemioterapia, radioterapia i przeszczep szpiku) nie są obojętne dla zdrowia, Misia cały czas jest pod opieką austriackich i pol-

skich lekarzy. Stowarzyszenia Pomagające Dzieciom z Chorobami Nowotworowymi oraz Przewlekłe Chorymi „Zawsze Kolorowo”, w których jest podopieczną, zwraca koszty zabiegów, konsultacji i leczenia zagranicznego.

Misia jest córką naszej redakcyjnej koleżanki Anny Krawczyńskiej i wszyscy trzymamy tu za nią kciuki. Kontakt z Misią możliwy jest przez stronę internetową <https://pl-pl.facebook.com/dajsłowomisi/>, gdzie znajdują się najnowsze wiadomości.



Pomóc można w prosty sposób – przeznaczając jeden procent, czyli setną część swojego podatku dochodowego, na leczenie Misi. W formularzu podatkowym wystarczy wpisać KRS: **000253252**, a w rubryce uzupełniającej: **Michalina Krawczyńska**.

Jeżeli natomiast ktoś chciałby wesprzeć dodatkowo Michalinę, to środki na jej leczenie można wpłacać także przez Stowarzyszenie „Zawsze Kolorowo” na konto 61 1600 1462 0008 4617 1466 6135. Z dopiskiem „Dla Misi”.

Wszystkim serdecznie dziękujemy. ■

Redakcja

**Pomóż Bartkowi w walce o życie!**  
Razem mamy wielką moc! Możesz pomóc.

Wysyłając SMS pod numer **72365** o treści „**9354**” koszt: 2,46 brutto (w tym VAT)

Dokonując wpłat: Fundacja Siepomaga ul. Za bramką 1, 61-842 Poznań Alior Bank: **65 1060 0076 0000 3380 0013 1425** tytułem: „**9354 Bartosz Paliga - darowizna**”  
[www.siepomaga.pl/sercedlabartka](http://www.siepomaga.pl/sercedlabartka)

**POLICJA**  
miesięcznik Komendanta Głównego Policji **997**

#### Adres redakcji:

02-624 Warszawa, ul. Puławska 148/150  
tel. 22 60-161-26, fax 22 60-168-67  
[www.gazeta.policja.pl](http://www.gazeta.policja.pl), [gazeta@policja.gov.pl](mailto:gazeta@policja.gov.pl)

#### Łączność z czytelnikami:

[gazeta.listy@policja.gov.pl](mailto:gazeta.listy@policja.gov.pl) (22 60-121-87)

#### Sekretariat: Paulina Iwaniec

[gazeta@policja.gov.pl](mailto:gazeta@policja.gov.pl)  
(22 60-161-26)

**Redaktor naczelna:** mł. insp. dr Iwona Klonowska  
[iwona.klonowska@policja.gov.pl](mailto:iwona.klonowska@policja.gov.pl) (22 60-132-24)

**Zastępca redaktor naczelnej:** podkom. Piotr Maciejczak  
[piotr.maciejczak@policja.gov.pl](mailto:piotr.maciejczak@policja.gov.pl) (22 60-116-19)

#### Sekretarz redakcji:

podinsp. Agata Guzdek-Szewczak (22 60-161-32)  
[agata.guzdek-szewczak@policja.gov.pl](mailto:agata.guzdek-szewczak@policja.gov.pl)

#### Zespół redakcyjny:

Andrzej Chyliński [andrzej.chylinski1@policja.gov.pl](mailto:andrzej.chylinski1@policja.gov.pl),  
Anna Krawczyńska, podinsp. Klaudiusz Kryczka,

Paweł Ostaszewski, Elżbieta Sitek,  
Aleksandra Wicik  
adresy e-mail pracowników redakcji:  
[imię.nazwisko@policja.gov.pl](mailto:imię.nazwisko@policja.gov.pl)  
(bez polskich znaków)

**Reklama:** Krzysztof Chrzanowski (22 60-160-86)  
[krzysztof.chrzanowski@policja.gov.pl](mailto:krzysztof.chrzanowski@policja.gov.pl)

**Studio graficzne:** Krystyna Zaczekiewicz,  
Krzysztof Zaczekiewicz (22 60-135-46)

**Korekta:** Małgorzata Reks-Stabach  
[malgorzata.reks-stabach@policja.gov.pl](mailto:malgorzata.reks-stabach@policja.gov.pl)

**Kolportaż:** Krzysztof Chrzanowski (22 60-160-86)

#### Rada Naukowa Czasopism Policyjnych

Przewodniczący: nadinsp. dr Jarosław Szymczyk,  
komendant główny Policji  
Prof. zw. dr hab. Brunon Hołyst  
Prof. zw. dr hab. Marek Konopczyński  
Prof. zw. dr hab. Wiesław Ambrozik  
Prof. zw. dr hab. Andrzej Bałandynowicz  
Prof. dr hab. Jerzy Bralczyk  
Prof. zw. dr hab. n. med. Mariusz Frączek  
Prof. zw. dr hab. Jerzy Kunikowski  
Prof. zw. dr hab. Stefan Kwiatkowski  
Prof. zw. dr hab. Zbyszko Melosik  
Prof. zw. dr hab. Jerzy Nikitorowicz  
Prof. zw. dr hab. Jadwiga Stawnicka  
Prof. zw. dr hab. Bogusław Śliwowski  
Prof. zw. dr hab. Tadeusz Tomaszewski

Prof. dr hab. Michał Iwaszkiewicz –  
członek honorowy rady  
Mł. insp. dr Mariusz Ciarka –  
Rzecznik Komendanta Głównego Policji

**Druk i oprawa:** ArtDruk. Nakład: 20 000 egz.

**Numer zamknięto:** 23.03.2018 r.

#### Zamówienia na prenumeratę:

Redakcja Czasopisma „Policja 997”  
ul. Puławska 148/150, 02-624 Warszawa  
tel. 22 60-160-86, 22 60-161-26, faks 22 60-168-67  
e-mail: [krzysztof.chrzanowski@policja.gov.pl](mailto:krzysztof.chrzanowski@policja.gov.pl)

#### Cena prenumeraty rocznej miesięcznika „Policja 997” – 36 zł

Płatników VAT prosimy o podanie numeru NIP.  
Zamówienie zostanie zrealizowane po opłaceniu wysłanej do Zamawiającego faktury lub po dokonaniu przez Zamawiającego wpłaty na konto: Komenda Główna Policji  
ul. Puławska 148/150, 02-624 Warszawa  
**NBP O/O Warszawa 18 1010 1010 0071 2622 3100 0000**

W tytule wpłaty prosimy wpisać:

„Prenumerata Policji 997”.

Wpłaty niepoprzedzone zamówieniem będą zwracane bez realizacji.

Redakcja nie zwraca tekstów niezamówionych. Redakcja zastrzega sobie prawo nieodpłatnego i nieograniczonego w czasie opracowywania publikowanych tekstów (w tym nadsyłanych do Redakcji listów lub innych niezamówionych przez Redakcję materiałów), korzystania z nich lub ich rozpowszechniania w innych publikacjach, w tym na własnej stronie internetowej. Za treść zamieszczonych reklam, ogłoszeń, listów i materiałów sponsorowanych redakcja nie odpowiada.

**Egzemplarze miesięcznika w policyjnej dystrybucji wewnętrznej są bezpłatne.**

# Kwiecień 2018

## KGP

**11.04** – 78. rocznica Dnia Pamięci Ofiar Zbrodni Katyńskiej – uroczystość przed obeliskiem na terenie KGP

**11.04** – otwarcie wystawy poświęconej 78. rocznicy zbrodni katyńskiej, BHiTP KGP

**19.04** – wieczornica „Pamięć” w ramach obchodów 78. rocznicy zbrodni katyńskiej, BHiTP KGP

**20.04** – Turniej Ogólnopolski Piłki Nożnej im. podkom. Mariusza Koziarskiego „Koziego” o Puchar Komendanta Głównego Policji

**kwiecień** – działania promujące bezpieczeństwo motocyklistów i rowerzystów „Jednośladem bezpiecznie do celu”

## KWP w BIAŁYMSTOKU (woj. podlaskie)

**25–27.04** – Ogólnopolskie Zawody Policyjnych Patroli Rowerowych w Łomży, KWP w Białymstoku

## KWP w BYDGOSZCZY (woj. kujawsko-pomorskie)

**6.04** – X Wielkanocny Turniej Piłki Siatkowej w Rypinie – Zarząd Wojewódzki NSZZ Policjantów

**5–6.04** – II edycja konferencji szkoleniowej „Rola profilaktyki w zintegrowanej walce z uzależnieniami młodzieży i demoralizacją”, KPP w Świeciu

**11.04** – Międzyprzedszkolny Przegląd Scenek Dramatycznych „Jestem bezpieczny”

**12–13.04** – IV edycja konferencji „Współpraca instytucji w zakresie przeciwdziałania przemoc w rodzinie i zapobiegania uzależnieniom”, KPP w Chełmnie, PCPR w Chełmnie i Stowarzyszenie Ludzie Ludziom

**20.04** – finał konkursu „Oddając krew, ratujesz życie: dla poszkodowanych w wypadkach to szansa na życie”, KPP w Inowrocławiu

**26.04** – finał XIV Powiatowego Konkursu Wiedzy o Profilaktyce i Uzależnieniach, KPP w Nakle nad Notecią

**kwiecień** – realizacja programu „Bezpieczna kobieta”, KMP w Bydgoszczy

## KWP w GDAŃSKU (woj. pomorskie)

**7–8.04** – udział pomorskiej Policji w Targach Rowerowych Bike Festiwal

**kwiecień** – „Bezpieczeństwo seniora w ruchu drogowym”: wykłady na Gdańskim Uniwersytecie Trzeciego Wieku

**kwiecień** – finał etapu powiatowego turnieju BRD i warsztaty pierwszej pomocy

## KWP w GORZOWIE WLKP. (woj. lubuskie)

**5.04** – warsztaty historyczno-patriotyczne „OKM 1940”

## KWP w KATOWICACH (woj. śląskie)

**4.04** – ślubowanie nowo przyjętych policjantów

**20.04** – obchody 78. rocznicy zbrodni katyńskiej i konferencja naukowa z okazji 100. rocznicy odzyskania niepodległości, KWP w Katowicach

**27.04** – uroczystość z okazji jubileuszu 10-lecia powstania Wspólnej Placówki w Chotėbuzie (granica polsko-czeska)

**kwiecień** – Wojewódzkie Mistrzostwa Policji w Piłce Siatkowej, Katowice

**kwiecień** – Wojewódzkie Mistrzostwa Policji w Squashu, Jaworzno

## KWP w KIELCACH (woj. świętokrzyskie)

**13.04** – ogłoszenie konkursów historycznego i fotograficznego „Policjanci w służbie Niepodległej”

**25.04** – inauguracja kampanii „Policjanci w służbie Niepodległej” w Kieleckim Centrum Kultury: prezentacja spektaklu Amatorskiej Sceny Policyjnej „Służba”

**25.04** – rozpoczęcie cyklu warsztatów historycznych „OKM 1940”

## KWP w KRAKOWIE (woj. małopolskie)

**7.04** – Halowy Turniej Piłki Nożnej o Puchar Komendanta Wojewódzkiego Policji w Krakowie dla policjantów i pracowników Policji garnizonu małopolskiego, KS Bronowianka, ul. Zarzeczne 124

**11.04** – warsztaty „Obraz w pigułce – bezpieczeństwo w sieci dla dzieci”, WP KWP w Krakowie i ASP w Krakowie

**21.04** – Halowy Turniej Piłki Siatkowej o Puchar Komendanta Wojewódzkiego Policji w Krakowie dla policjantów i pracowników Policji garnizonu małopolskiego, KS Bronowianka

**kwiecień** – uroczystości przy obelisku ku czci funkcjonariuszy Policji Państwowej – jeńców z obozu w Ostaszku, KWP w Krakowie

## KWP w LUBLINIE (woj. lubelskie)

**12.04** – konferencja „Bezpieczny senior”, sala konferencyjna PCEZ w Świdniku

**14.04** – uroczystości związane z upamiętnieniem 78. rocznicy zbrodni katyńskiej, Lublin

**14.04** – „Moto Session – Lubelskie Święto Motoryzacji”, pokaz policyjnego sprzętu, zabawy edukacyjne dla dzieci, konsultacje dla dorosłych

## KWP w ŁODZI (woj. łódzkie)

**5.04** – spotkanie wielkanocne służb mundurowych, Instytut Europejski w Łodzi

**17.04** – warsztaty historyczno-patriotyczne „OKM 1940”, KPP w Opatowie

**kwiecień** – warsztaty historyczno-patriotyczne „OKM 1940”, KPP w Bełchatowie

## KWP w OLSZTYNIE (woj. warmińsko-mazurskie)

**9.04** – „Silna pięć” – szkolenie z samoobrony dla kobiet, KMP w Olsztynie

**11.04** – konferencja dla młodzieży „Uwaga na ataki typu phishing”, Zespół Szkół nr 3 w Szczytnie

**16.04** – obchody Dnia Pamięci Ofiar Zbrodni Katyńskiej: apel przed obeliskiem upamiętniającym aspiranta PP Konstantego Wolskiego, KWP w Olsztynie

**21.04** – powiatowe eliminacje wojewódzkiego turnieju brd, SP nr 3 w Szczytnie

**25.04** – Powiatowy Turniej BRD w SP nr 1 w Barczewie

**25.04** – dzień otwarty w szkole mundurowej w Olsztynie

**kwiecień** – akcja „Szczuj życie! Zwolnij!” we współpracy ze Strażą Pożarną w Lidzbarku Warmińskim

**kwiecień** – warsztaty strzeleckie dla szkół średnich pow. ostródzkiego

**kwiecień** – Zawody Służb Mundurowych i Ratunkowych w Bieganiu, KPP w Ostródzie

## KWP w OPOLU (woj. opolskie)

**20–21.04** – IV Turniej Klas Mundurowych Województwa Opolskiego, organizowany przez KMP w Opolu i ZS im. Józefa Warszawicza w Prószkowie, pod patronatem Starostwa Powiatowego w Opolu

**25.04** – odsłonięcie tablicy upamiętniającej przodownika PP Władysława Kociołka, Dom Pomocy Społecznej dla Kombatantów w Opolu

## KWP w POZNANIU (woj. wielkopolskie)

**20–21.04** – V Turniej Klas Policyjnych, KPP w Jarocinie

**21.04** – X Turniej Piłki Nożnej Halowej „Konwojówka” w Grodzisku Wlkp., organizowany przez Wydział Konwojowy KWP w Poznaniu

**24.04** – ślubowanie nowo przyjętych policjantów

## KWP w RZESZOWIE (woj. podkarpackie)

**5, 12.04** – zajęcia warsztatowe dla seniorów pow. jasielskiego i sanockiego, zorganizowane przez ROPS i KWP w Rzeszowie

**10.04** – konferencja historyczna połączona z wernisażem fotografii historycznej „Policja w służbie Niepodległej”, KPP w Przeworsku

**II połowa kwietnia** – wmurowanie kamienia węgielnego pod budowę siedziby KPP w Jasle

**II połowa kwietnia** – wojewódzkie szkolenie dla policjantów realizujących zadania z profilaktyki społecznej, problematyki nieletnich i przemocy w rodzinie, KWP w Rzeszowie

## KWP w SZCZECINIE (woj. zachodniopomorskie)

**8.04** – XVI Mistrzostwa Polski Policji w Biegu Maratońskim, Dębno

**18.04** – wykład dla policjantów i klas mundurowych „Etos i historia Policji”, Szczecin

## KWP we WROCŁAWIU (woj. dolnośląskie)

**kwiecień** – rozstrzygnięcie konkursu „Babcu, to nie akcja policyjna”, KWP we Wrocławiu

**kwiecień** – warsztaty samoobrony „Bezpieczna ja”, KMP we Wrocławiu

**kwiecień** – konferencja dla nauczycieli „Przestępstwa i demoralizacja nieletnich – jak im przeciwdziałać”, KMP we Wrocławiu

**kwiecień** – „Turniej bezpieczeństwa ruchu drogowego” dla uczniów szkół podstawowych i gimnazjalnych, KMP w Legnicy

**kwiecień** – wspólne działania profilaktyczne gminy Świdnica i świdnickiej policji „Asertywnie – używkom”

**kwiecień** – warsztaty samoobrony „Bezpieczna kobieta”, KPP w Strzelinie

**kwiecień** – konkurs „Prewencja teatralna” dla młodzieży gimnazjalnej i szkół średnich

**kwiecień** – wojewódzki turniej „Bezpieczeństwo w ruchu drogowym”, KPP w Oleśnicy

## KSP

**6.04** – VII Mistrzostwa Komendy Stołecznej Policji w Pływaniu, Ośrodek Sportu i Rekreacji w Górze Kalwarii

**II połowa kwietnia** – ślubowanie nowo przyjętych policjantów

## WYŻSZA SZKOŁA POLICJI W SZCZYTNIIE

**21.04** – Dzień Otwarty

**27.04** – promocja oficerska na pierwszy stopień oficerski

## SZKOŁA POLICJI W PILE

**4–5.04** – konferencja „Walka z kradzieżą sygnału telewizyjnego. Przestępczość skierowana przeciwko własności intelektualnej”

**11–14.04** – VI Festiwal Kryminału „Kryminalna Piła”

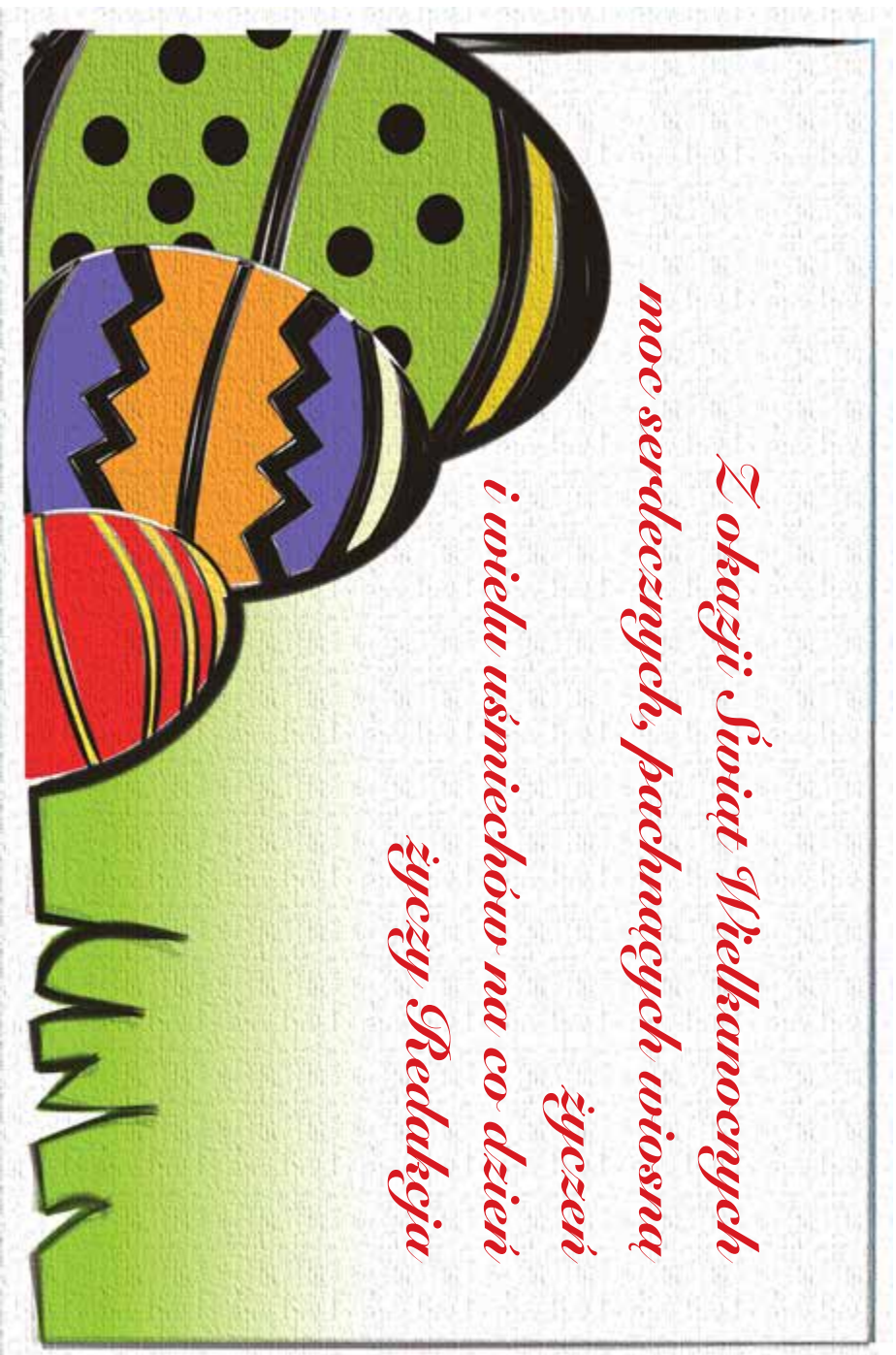
**16.04** – spektakl Amatorskiej Sceny Policyjnej „Służba”

**16–17.04** – X Ogólnopolski Turniej Klas Policyjnych

## CENTRUM SZKOLENIA POLICJI W LEGIONOWIE

**23–26.04** – III Konferencja Zawodowa Policji Konnej Krajowej Grupy Wyszehdzkiej (V4), połączona z seminarium szkoleniowym „Dokształcenie sprawności użytkowej koni”

# May



■ kwiecień

p	2	9	16	23	30
w	3	10	17	24	
ś	4	11	18	25	
c	5	12	19	26	
p	6	13	20	27	
s	7	14	21	28	
n	1	8	15	22	29

**POLICJA** miesięcznik KGP  
**997**

Adres redakcji:  
02-624 Warszawa, ul. Puławska 148/150  
tel. 22 60-161-26, fax 22 60-168-67  
Łączność z czytelnikami:  
tel. 22 60-121-87, gazeta.listy@policja.gov.pl

■ czerwiec

p	4	11	18	25	
w	5	12	19	26	
ś	6	13	20	27	
c	7	14	21	28	
p	1	8	15	22	29
s	2	9	16	23	30
n	3	10	17	24	

■ lipiec

p	2	9	16	23	30
w	3	10	17	24	31
ś	4	11	18	25	
c	5	12	19	26	
p	6	13	20	27	
s	7	14	21	28	
n	1	8	15	22	29

w	1
ś	2
c	3
p	4
s	5
n	6
p	7
w	8
ś	9
c	10
p	11
s	12
n	13
p	14
w	15
ś	16
c	17
p	18
s	19
n	20
p	21
w	22
ś	23
c	24
p	25
s	26
n	27
p	28
w	29
ś	30
c	31